

**XXXIV SESJA  
RADY MIEJSKIEJ  
W WOŁOMINIE  
VII KADENCJI**

**2 marca 2017 roku**

**Protokół Nr XXXIV/2017 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie  
z dnia 2 marca 2017 roku**

**Radnych ogółem - 23**

**Radnych obecnych na sesji – 23**

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych, Sołtysów i pracowników jednostek organizacyjnych gminy stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Czarzasty, stwierdziwszy quorum ( na sali obrad obecnych było 15 radnych, (nieobecni radni to: **Adam Bereda, Paweł Banaszek, Maciej Łoś, Jakub Orych, Zbigniew Paziewski, Mariusz Stępnik, Emil Wiatrak, bogdan Sawicki**) otworzył XXXIV sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2014-2018 w dniu 2 marca 2017 roku o godz. 10:15. Przewodniczący obrad przywitał Panią Burmistrz Elżbietę Radwan i Zastępcę Burmistrza Roberta Makowskiego, radnych, urzędników, przedstawicieli jednostek organizacyjnych gminy, Sołtysów, Przewodniczących Zarządów Osiedli i przedstawicieli mediów.

Pkt 1

Wybór sekretarza obrad

Kandydatura radnego Mateusza Beredy do pełnienia funkcji sekretarza obrad została przyjęta w głosowaniu jawnym za -14 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba

Pkt 2

Ustalenie porządku obradach

Porządek obrad został przesłany radnym wraz z informacją o terminie sesji i projektem uchwały i stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odczytał wniosek Burmistrza Wołomina w sprawie wprowadzenia do porządku obrad:

- projektu uchwały dot. ustalenia sieci prowadzonych przez Gminę Wołomin przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych ( zał. Nr 3 do niniejszego protokołu)
- pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina ( zał. Nr 4 do niniejszego protokołu)

Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały dot. pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina w głosowaniu jawnym za - 15 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały dot. ustalenia sieci prowadzonych przez Gminę Wołomin przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Porządek obrad po zmianach został przyjęty w głosowaniu jawnym za – 15 głosów,

przeciw-0, wstrz.-0

Tomasz Kowalczyk – radny

Pogratulował Pani Burmistrz Elżbiecie Radwan otrzymania tytułu „Samorządowiec Roku”. Jako wyraz podziwu radni wręczyli bukiet kwiatów.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Podziękowała za uznanie. Wyjaśniła, że jest to tytuł ogólnopolski. Nie jest przyznawany w związku z uczestnictwem w sponsorowanych konkursach. O przyznaniu tego tytułu zdecydowali mieszkańcy, którzy głosowali w portalu samorządowym. To jest bardzo ważne źródło informacji dla samorządowców. Przyznany tytuł to jeszcze większe zobowiązanie dla Pani Burmistrz. Przed Nią dwa lata intensywnej pracy w tempie, jaki wspólnie z Radą narzuciła. Przed władzami samorządowymi są jeszcze inne, ważne zadania, ale z pewnością poradzą sobie z nimi, choć wszyscy mają świadomość, że budżet nie jest z gumy, a potrzeb jest bardzo dużo. W gminie jest 160 km nieutwardzonych dróg. Jest wiosna i posesje mieszkaniowców są zalewane. To są poważne wyzwania, ale wspólnie trzeba wypracować kolejność działań.

Pkt 3

Radni otrzymali treść protokołów w wersji elektronicznej i można było zapoznać się z ich treścią w Biurze Rady.

Protokół z XXXII sesji Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 26 stycznia 2017 roku został przyjęty bez uwag w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Na sesję przybyli radni: Jakub Orych, Zbigniew Paziewski, Adam Bereda godz. 10:25

Protokół z XXXII sesji Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 22 lutego 2017 roku został przyjęty bez uwag w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt. 4

Komisja Bezpieczeństwa – Zbigniew Paziewski

Komisja spotkała się jeden raz i procedowano nad projektami uchwał:

- dot zmiany regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Wołomin ( projekt został zaopiniowany pozytywnie, choć radni mają pewne wątpliwości, ale mają nadzieję, że te wątpliwości z czasem zostaną wyjaśnione)
- dot. pozytywnego zaopiniowania działań burmistrza w sprawie polityki anty smogowej ( choć radni mieli zastrzeżenia, to jednak komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie, choć niejednogłośnie)

Na posiedzeniu komisji obecny był Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wołominie. Wywiązała się rzeczowa dyskusja. Uzgodniono, że w przeciągu dwóch tygodni Wydział Ruchu Drogowego przedstawi swoje spostrzeżenia i uwagi, jeśli chodzi o stan dróg i bezpieczeństwo na terenie gminy.

Obecny był również Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ w Wołominie. Obiecał, że ok. 15 marca ruszy akcja naprawy dróg po zimie i od tego terminu ruszy akcja pozimowego sprzątnięcia ulic. Dyrektor został poproszony, by wraz z Panią Burmistrz zwrócili się do Starostwa o posprzątnięcie dróg powiatowych w tym samym okresie. Główna ulica w

Wołominie jest w złym stanie.

Na posiedzenie komisji przybyli mieszkańcy ul. Długiej w Duczkach, obecni również na toczącej się sesji. Poruszono sprawę tragicznego stanu ul. Długiej. Podjęto decyzje, że członkowie komisji wraz z dyrektorem MZDiZ i Zastępcą Burmistrza Robertem Makowskim odwiedzą tą ulicę, by zobaczyć w terenie, jak wygląda sytuacja.

Na komisję przybyli mieszkańcy Leśniakowizny. Powróciła sprawa ul. Krymskiej. Zastępca Burmistrza obiecał, że jeżeli do końca tygodnia Lasy Państwowe, które wstępnie obiecały sfinansowanie częściowej budowy tej ulicy, nie odpowiedzą na skierowane do nich pismo, to powiadomi komisję, jak wygląda sytuacja z finansowaniem budowy tej ulicy.

Poruszano również temat ulicy Poligonowej. Temat będzie procedowany.

**Komisja Edukacji – Adam Bereda**

W okresie pomiędzy sesjami komisja spotykała się pięciokrotnie. Komisja pracowała nad planem sieci szkół podstawowych i gimnazjów, dla których organem prowadzącym jest gmina Wołomin w świetle nowej ustawy prawo oświatowe.

Odbyły się dwa spotkania komisji na terenie Urzędu Miejskiego i trzy spotkanie w terenie: W Szkole Podstawowej Nr 3, w I LO i w Szkole Podstawowej w Starym Grabiu. W wyniku rozmów z mieszkańcami i rodzicami uczniów na toczącej się sesji będzie procedowana uchwała ws. projektu sieci szkół. Jeżeli Rada Miejska podejmie tą uchwałę, to zostanie on przesłany do konsultacji związkom zawodowym oraz do Kuratorium Oświaty. Na sesji w dniu 30 marca, rada będzie podejmowana ostateczna treść uchwały ws. sieci szkół.

Komisja przychyliła się do wniosków mieszkańców dot, Szkoły Podstawowej w Starym Grabiu, Szkoły Podstawowej Nr 3. było również spotkanie z Panią Burmistrz w szkole Podstawowej w Ossowie. We wszystkich tych szkołach będą 8-mio klasowe szkoły podstawowe. Wyzwaniem dla Rady Miejskiej jest Zespół Szkół Nr 1. Obecnie zostaje tam tylko liceum. Trzeba podjąć szereg działań, żeby utrzymać tam kadre pedagogiczną. To również wymaga koordynacji ze Starostwem. Na sesji rady będzie obecny Starosta Wołomiński i radni będą mogli zadać szereg pytań, które nasunęły się podczas spotkań Komisji Edukacji. Radny wraz z Dyrektorem ZEAS Haliną Bonecką wnioskował o wspólne posiedzenie Komisji Edukacji Rady Powiatu Wołomińskiego i Rady Miejskiej w Wołominie, by porozmawiać o sieci szkół ponadgimnazjalnych. Gmina Wołomin jest organem prowadzącym dla dwóch liceów na terenie gminy Wołomin. Na tym samym terenie Powiat prowadzi trzy szkoły ponadpodstawowe na terenie naszej gminy.

**Komisja Finansów Gminnych – Mateusz Bereda**

Komisja w okresie między sesjami spotkała się raz. Opiniowano uchwały na toczącej się sesji. Wszystkie omawiane uchwały zostały zaopiniowane pozytywnie.

**Komisja Gospodarki – Marek Górski**

Komisja również odbyła jedno spotkanie i opiniowano projekty uchwał na toczącej się sesji.

**Komisja Rewizyjna – Dominik Kozaczka**

W okresie między sesjami komisja spotkała się dwa razy. Obiektem pracy jest monitoring problemów związanych z realizacją zadania Internet Szansą Rozwoju Gminy Wołomin.

**Zbigniew Paziewski – radny**

Poinformował, że Komisja Bezpieczeństwa i radni z innych klubów spotkali się również ws.

monitoringu wizyjnego na terenie Gminy Wołomin. Spotkanie prowadził Zastępca Burmistrza Robert Makowski.

Radny prosił Panią Sekretarz, by odbyło się jeszcze jedno spotkanie odnośnie sytuacji w MZO.

Marek Górski – radny

Radny spotkał się z mieszkańcem ulicy Olszowej, który sam przywoził żużel, by utwardzić tą drogę i poprawić tą przejezdność. Są mieszkańcy, którzy dysponują środkami transportu. Radny zapytał, czy jest możliwość połączenia interesu mieszkańców z interesem gminy? Skoro mieszkańcy udostępniają własny transport, a w prezencje chcieliby otrzymać żużel, to, czy jest możliwość takiej współpracy i żeby mieszkańcy nie płacili za żużel, który przeznaczają na poprawę stanu dróg gminnych?

Henryk Oleszczuk – dyrektor MZDiZ

Stwierdził, że każda tego typu inicjatywa jest możliwa do rozważenia i jest cenna. To jednak nie problem w tym, że nie ma żużlu, bo ZEC ma bardzo dużo żużlu. Problemem jest zakup tego żużlu. Trzeba zawrzeć umowę, a ona jest w tej chwili nie sfinalizowana. Jeśli chodzi o transport tego żużlu z ZEC na tereny ulic, to MZDiZ wykonuje to własnym transportem, choć czasem korzysta z transportu zewnętrznego. Jednak te wszystkie dostawy muszą być skorelowane ze sprzętem, który od razu ten żużel rozsunie, bo nie można go składować na ulicach. Jeżeli są takie inicjatywy ze strony mieszkańców, to MZDiZ jest na to otwarty.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że radny Marek Górski nie zna przepisów rządzących taką współpracą, a Pan Dyrektor potrzebuje do tego celu konkretnej podstawy prawnej, to odpowiedział obu panom, że taka współpraca jest możliwa. Mówi o tym ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Tam rozdział „inicjatywa lokalna” daje jednostce samorządu terytorialnego i podległym jednostkom, podstawę prawną żeby można było to zrealizować.

Pkt 5

Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu.

Przedstawiła informacje o realizacji uchwał z sesji w dniu 26 stycznia 2017 roku i 22 lutego 2017 roku. Treść tej informacji stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Pkt 6

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przeczytała najbardziej kluczowe informacje z przekazanego radnym sprawozdania ze swojej pracy w okresie między sesjami. Pełna treść sprawozdania stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.

Pani Burmistrz uważa, że Ona sama, jak i radni powinni przedstawiać mieszkańcom wspólne stanowisko. Jest tak, że większość gruntów pod drogami gminnymi ma nieuregulowane stany prawne. Czas projektowania wydłuża się czasami do dwóch lat. Żeby uzyskać stosowne zgody i uzgodnienia, a budowa tych ulic jest realizowane tzw. ZRID i trzeba wykupować grunty pod inwestycje. To bardzo utrudnia proces inwestycyjny, bo go bardzo wydłuża. Gdyby stan prawny dróg był uregulowany, to tam gdzie gdzie gmina jest właścicielem gruntów, to proces inwestycyjny na tych drogach jest możliwy do

przeprowadzenia w ciągu jednego roku. Nie można przeskoczyć procedur administracyjnych bo przepisy prawa tak stanowią. Pani Burmistrz prosiła radnych o odpowiedzialność i wspólną troskę. Była pytana 'dlaczego to tak długo trwa'. Odpowiedziała, że niestety stosowne uzgodnienia nie są zależne od gminy i taka procedura musi trwać. Przy nieuregulowanym stanie prawnym gruntów, trzeba mieszkańcom mówić, że zadanie będzie realizowane w cyklu przynajmniej dwuletnim. Przykładem jest ul. Piaskowa. Tam trzeba było sprostać trudnemu zadaniu, bo tam nie był uregulowany stan prawny. Trzeba pamiętać, że w Polsce jest tak skonstruowane prawo, że wystarczy jeden protest przeciwko jakiejś decyzji, to wstrzymuje się cały bieg postępowania administracyjnego prowadzonej inwestycji.

Pani Burmistrz przypomniała, że gmina uzyskała dofinansowanie do kosztów budowy parkingu typu „Parkuj i Jedź” przy ul. Piłsudskiego. Mieszkańcy przychodzili z zapytaniem, dlaczego tak mało i dlaczego tylko na ten jeden parking? Dlaczego gmina nie buduje parkingu przy szpitalu? Należy przeprowadzić akcję informacyjną w periodyku wydawanym przez urząd. Trzeba jasno powiedzieć, że gmina może inwestować tam, gdzie ma prawo do dysponowania gruntem. Jedynie lokalizacja parkingu przy ul. Piłsudskiego spełniała wszystkie wymagania do dofinansowania zewnętrznego. Pani burmistrz uważa, że każda zewnętrzna złotówka pozyskana dla Wołomina, jest bardzo ważna złotówką, bo jest to zasilenie zewnętrznym strumieniem finansowym budżetu gminy.

Co do parkingu przy szpitalu to wiadomo, że leży on wszystkim na sercu. Niestety teren tego parkingu nie jest własności Gminy Wołomin. To są tereny skarbu państwa. Poprosiła przybyłego na sesję Rady Miejskiej Starostę Powiatu wołomińskiego o wsparcie i wyjaśnienie, jaka jest sytuacja parkingu przy szpitalu.

Na sesję przybyli radni: Mariusz Stępnik i Emil Wiatrak godz. 10:45

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Wręczył bukiet kwiatów Pani Burmistrz Elżbiecie Radwan, która odniosła wielki sukces, zdobywając pierwsze miejsce wśród samorządowców 2017 roku. Pogratulował sukcesu i życzył by nadal dbała o Gminę Wołomin i wspierała Powiat Wołomiński. Wołomin to stolica powiatu i Burmistrz Elżbiecie Radwan należą się podziękowania i gratulacje, że jej autorytet został zauważony w skali kraju. Starosta życzył Pani Burmistrz spokoju, wytrwałości i miłości, bo potrafiła ta miłością dzielić się nie tylko z rodziną, ale z wszystkimi mieszkańcami Gminy i Powiatu Wołomińskiego, mając nadzieję, że nadal będą się rozwijały.

Starosta Kazimierz Rakowski poinformował, że kiedyś powiedział, iż rok 2016 był „zerowy”. Było to powiedziane w przenośni, bo gdy są roboty małej wagi, to nie przekazuje tego i nie robi z tego kampanii, bo wie, że samorządowiec to taki, który powinien dbać o wszystkich mieszkańców, służyć ludziom. Podsumowując dwa lata kadencji, poinformował ile, przez ten okres udało się zrealizować zadań na terenie Gminy Wołomin, przez Starostwo Powiatu Wołomińskiego. Był to trudny czas, bo obejmując kierownictwo, zastano puste pułki. Jeśli stan prawny gruntów nie jest uregulowany, to proces projektowy i przygotowania realizacji inwestycji może trwać nawet do dwóch lat. Takie są przepisy, że nie ma możliwości, by proces inwestycyjny przyspieszyć. Samorządowcy ubolewają nad tym, że ta droga jest tak długa.

W 2015 roku samorząd powiatowy rozpoczął robienie projektów technicznych, bo to jest

bardzo ważna rzecz. W 2015 roku przebudowa ul. Radzymińskiej i Piłsudskiego tj. 1300m, za kwotę prawie 1,5 mln. zł. W dalszej części będzie mowa o dalszej modernizacji ul. Piłsudskiego i Radzymińskiej.

Rozpoczęto wykonanie projektu technicznego na drodze Turów/Ossów/Leśniakowizna. To jest bardzo ważny projekt, bo to jest 7000m drogi. Wszystkie naprawy i próby modernizacji tej drogi nie dają oczekiwanych skutków, ponieważ nie ma ona odwodnienia.

Gdy Starosta Kazimierz Rakowski objął stanowisko, to powiedział radnym, że żadnych dróg nie będzie się budować bez odwodnienia, ponieważ będą to wyrzucone środki finansowe.

Również w 2015 roku zmodernizowano skrzyżowanie ul. Lipińskiej za ok. 151 000 zł.

Wybudowano również ponad 1 km. chodnika w Helenowie za kwotę 360 000 zł.

Projekt przebudowa drogi Turów/Ossów/Leśniakowizna, trzeba było wykonać fragment nakładki za prawie 300 000 zł.

Ważnym elementem jest przebudowa ścieżki rowerowej przy drodze powiatowej na odcinku od cmentarza do ronda w Majdanie. Można już powiedzieć, że sprawa jest zamknięta, bo roboty zostały rozpoczęte i jest nadzieja, że w ciągu dwóch miesięcy inwestycja zostanie zakończona.

Rozpoczęto wykonanie projektu modernizacji drogi w Duczkach od PKP do ronda. To jest 1250m. Projekt techniczny zostanie zakończony w br.

Wykonano też dwie nakładki w Cięciwie ok. 1000m i Ossów/Leśniakowizna -1310m , czyli 2310m łącznie.

W 2016 roku, mając już projekt, ogłoszono przetarg na realizację inwestycji budowy ronda na skrzyżowaniu ul. Wileńskiej i ul. Ogrodowej. Jest już podpisana umowa na kwotę 920 000 zł. . Niestety nie udało się tej inwestycji rozpocząć w 2016 roku. Inwestycja jest w cyklu dwuletnim i zostanie wykonana w 2017 roku. Problem polegał na tym, że tam jest infrastruktura podziemna, przewody energetyczne niskiego i średniego napięcia. To wszystko musi być przebudowane.

Projektowana jest również przebudowa odcinka drogi 631 na odcinku od ul. 1-go Maja do cmentarza – 1600m. Oprócz budowy chodników i ścieżki pieszo-rowerowej, trzeba przebudować drogę, tak, by jej wytrzymałość była na odpowiednim poziomie. Jednak modernizacja tej drogi nie zostanie rozpoczęta, dopóki nie zostanie wybudowana kanalizacja. To jest podstawa inwestycji drogowej. Starostwo nie wykonuje żadnej modernizacji drogi, żadnej budowy, jeśli nie ma wybudowanej infrastruktury, bo później są koszty. Koszty te będą dla miasta, ponieważ jeśli droga zostanie wybudowana, a potem będzie prowadzona inwestycja kanalizacyjna, to właściciel drogi będzie żądał odtworzenia jej do takiego stanu jaki był po jej wybudowaniu. To są duże koszty w wysokości 4-5 mln. zł/km.

Podjęto decyzję o przebudowie ul. Wileńskiej. Pojawiły się ogromne problemy związane z rozstrzygnięciem przetargu. Modernizacja będzie prowadzona na odcinku od drogi 635 ( Al. Niepodległości) do ul. Sikorskiego. Na tym odcinku zostanie wybudowane dodatkowe rondo na wysokości ul. Reja. Do realizacji tej inwestycji Starostwo przystąpi najwcześniej w przyszłym roku, gdyż stan prawny gruntu nie jest uregulowany. Inwestycja będzie realizowana na podstawie decyzji ZRID, gdyż częściowo przebiega przez teren Huty Szkła. Będzie duża przebudowa infrastruktury, a za tym idą koszty.

W 2016 roku wykonano dwie nakładki; od ronda w Majdanie do Mostówki – 1200 m i dalszy odcinek w Cięciwie – 1350 m.

Jeśli chodzi o nakładki, to Starostwo stara się myśleć również o tych gminach wiejskich, żeby prowadzić taki cykl zrównoważonego rozwoju Powiatu Wołomińskiego. Ważne też są

strony północno-wschodnie powiatu.

W 2017 roku Starostwo chce rozpocząć realizację ronda na ul. Wileńskiej/Ogrodowej i zakończyć tą inwestycję.

Natomiast inwestycja drogowa odcinka drogi od 1-go Maja do cmentarza jest w rekach Prezesa PWiK Pawła Solisa. Powiat jest gotowy z projektem technicznym budowy drogi, ale żeby uruchomić inwestycje w przyszłym roku, musi być wybudowana kanalizacja.

Jest bardzo ważny projekt techniczny tj. przebudowa drogi na odcinku Zagościńiec – Helenów, czyli od ronda w Zagościńcu do Helenowa. To jest prawie 3 km. Realizacja inwestycji na podstawie decyzji ZROD. Istnieje obawa, że nawet w przyszłym roku nie będzie można przystąpić do realizacji inwestycji. Tym bardziej, że w tej drodze nie ma kanalizacji. Gdyby gmina planowała budowę tam kanalizacji, to warto by było wykonać ją przed rozpoczęciem budowy drogi.

W budżecie Starostwa na 2017 roku nie ma ul. 100-lecia w Zagościńcu od stacji PKP do ronda. Szukane są środki finansowe i w br. na początku kwietnia starostwo zamierza umieścić tą inwestycje w planie w cyklu dwuletnim. Koszt inwestycji szacowany jest na kwotę 5 mln. zł. Część, którą partycypują gminy tj. 30% co stanowi 1,5 mln. zł. Dobrze byłoby, żeby Gmina Wołomin na ta inwestycje przewidziała 750 000 zł w roku bieżącym i 750 000 zł w roku przyszłym.

Starostwo ogłosiło również przetarg na sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ul. Sasina i Al. Armii Krajowej. Jest ogromny problem, bo za projekt ze zmiana systemu oświetleniowego, należy zapłacić 180 000 zł. To duża kwota, ale będą negocjacje. Może uda się tą cenę obniżyć.

Ważnym elementem jest podpisane porozumienie przez Burmistrza Wołomina, Burmistrza Radzymina i Starostwo ze Stowarzyszeniem z Nowego Jankowa. Jest to porozumienie, a jednocześnie zobowiązanie samorządów z Powiatu Wołomińskiego dot. tego że Stowarzyszenie wycofa swój protest odnośnie budowy odcinka S8, by te 40 mln. zł, które są przewidziane na budowę tego odcinka zostały uruchomione. Z doświadczenia wiadomo, że jeśli jakąś inwestycję odkłada się, to później czeka ona na rozpoczęcie 20 lat. Węzeł do S8 jest najważniejszym i najpilniejszym rozwiązaniem komunikacyjnym dla Gminy Wołomin. Ta inwestycja skróci czas dojazdu do Warszawy. Starostwo zobowiązało się do wykonania projektu technicznego dla ul. Chabrowej i Nowego Jankowa. Są też prowadzone rozmowy z Burmistrzem Radzymina, gdzie część drogi powiatowej w Nowym Jankowie zostanie przekazana Radzyminowi, a od Radzymina Powiat weźmie odcinek ok. 200 m do S8. Wtedy droga powiatowa będzie miała swój ciąg i będzie kończyła się przy wjeździe na obwodnicę S8. Żeby te koszty nie były większe, to gminy Wołomin i Radzymin muszą się włączyć i zrealizować inwestycje na drogach dojazdowych należących do tych gmin.

Bardzo ważna jest dalsza modernizacja ul. Piłsudskiego i ul. Radzymińskiej. Jest to odcinek ok. 2 km. Przewidywany koszt inwestycji to 5 mln. zł. W poprzednim projekcie nie było ścieżki pieszo-rowerowej. Obecny chodnik trzeba zdemontować i wykonać tą ścieżkę, by był taki cały ciąg dla rowerzystów. W obecnie realizowanym budżecie starostwo nie ma na tą inwestycję 5 mln. zł. Również dla miasta dofinansowanie inwestycji w wysokości 1,5 mln. zł. byłoby dużym obciążeniem.

Do Starosty docierały głosy, że w 2016 roku w Wołominie nic Starostwo nie robiło, ale to była świadoma decyzja, gdyż było tylko w posiadaniu projektu na ul. Piłsudskiego i Radzymińską. Gdyby rozpoczęto realizację tej inwestycji, gdy zamknięte były oba przejazdy i zamknięta byłaby też ul. Piłsudskiego, dojazd do Radzymina i innych miejscowości byłby utrudniony. Byłaby to tragedia dla mieszkańców powiatu.



W pozostałej części miasta trudno było coś robić, skoro nie było projektów technicznych. Bardzo kosztowną inwestycją jest również modernizacja drogi Leśniakowizna/Ossów/Turów. To jest 7 km. Droga będzie budowana od nowa. 1 km budowy tej drogi szacowany jest na 4 mln. zł. Koszt całego 7 km. Odcinka drogi to 28 mln. zł.

Starostwo Powiatu Wołomińskiego nie zapomina o Szpitalu w Wołominie. Wiele się w nim udało się zrobić. Wiele środków przeznaczonych jest na modernizację szpitala. Wcześniej została wyremontowana stacja dializ. Teraz oddział nefrologii został poddany gruntownemu remontowi. W miesiącu kwietniu zakończy się modernizacja oddziału porodowego. Będzie to wizerunek szpitala, na bardzo wysokim i nowoczesnym poziomie. W szpitalu pracuje coraz więcej dobrych fachowców, nie tylko na okulistyce, ale i na ortopedii. Neurologii również są sukcesy jeśli chodzi o udary.

Piętą achillesową jest SOR czyli pogotowie ratunkowe. Jest już złożony wniosek z projektem technicznym, o wydanie decyzji pozwolenia na budowę. Może jesienią uda się rozpocząć budowę nowego budynku SOR. Będzie to ogromne zadanie, którego koszt szacowany jest na ok. 40 mln. zł. Do tego nowego budynku planuje się wyprowadzenie również przychodni specjalistycznej, która obecnie funkcjonuje w bardzo złych warunkach. W dotychczasowych pomieszczeniach przychodni specjalistycznej, po jej remoncie, znajdzie swoje miejsce oddział rehabilitacji poudarowej. Szybkie włączenie rehabilitacji po udarze jest bardzo ważnym elementem leczenia.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Poprosiła Starostę o uzupełnienie wypowiedzi o informację dotyczącą parkingu przy szpitalu. Chodziło o wyjaśnienie mieszkańcom, dlaczego Pani Burmistrz nie może budować tego parkingu.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Poinformował, że te ½ ha gruntu jest własnością skarbu państwa. Starostwo wystosowało do Wojewody prośbę o przekazanie nieodpłatnie na rzecz starostwa tego gruntu, bo starostwo planowało rozszerzenie obecnie funkcjonującego parkingu przy Szpitalu Powiatowym w Wołominie. W momencie jego budowy był przewidziany na 100 000 mieszkańców, a nie jak obecnie 300 000 mieszkańców powiatu. Około 70 000 mieszkańców nie jest zameldowana w powiecie, ale muszą być obsługiwani przez ten szpital. Starosta otrzymał odpowiedź negatywną, że nie ma możliwości przekazania nieodpłatnego tego terenu. Jeśli Starostwo chce tam inwestować to może ten teren kupić. Starosta ponownie rozmawiał z Wojewodą. Wystosuje ponowne pismo. Może decyzja będzie inna.

Pomimo krytyki, to Szpital Wołomiński został sklasyfikowany w drugiej kategorii w nowej sieci szpitali. W województwie Mazowieckim są takie dwa szpitale powiatowe, które zostały zaszeregowane do kategorii drugiej. Oznacza to, że nie będzie zmniejszenia oddziałów. O środki finansowe trzeba walczyć, żeby były zwiększone, bo w skali roku ok. 5-6 mln. zł. Jest zaniżony budżet szpitala, co powoduje ciągłe zadłużanie szpitala. To są tzw. nad wykonania za które szpital musi ponosić konsekwencje.

Bardzo ważnym elementem modernizacji szpitala jest planowana budowa lądowiska dla helikopterów pogotowia ratunkowego. Dyrekcja uzyskała dofinansowanie na budowę tego lądowiska, ale również na informatyzację szpitala w wysokości 4 mln. zł. Umowa już została podpisana. Obecnie trwają prace związane z projektowaniem tej informatyzacji, która pozwoli lepiej, płynniej rezerwować terminy zabiegów.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał Starostę czy próbowano pozyskać dofinansowanie zewnętrzne na budowę ścieżek rowerowych? Z posiadanych informacji wynika, że miasto Marki pozyskało 25 mln. zł. Dofinansowania inwestycji budowy ścieżek rowerowych.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że to było w ramach wcześniejszych prac zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Tam gdzie były uregulowane stany prawne i gminy mogły zawrzeć porozumienie, to takim liderem były Marki. To jest wspólna inwestycja i te 25 mln. zł. Nie jest na same Marki. To jest porozumienie pomiędzy Markami, Zielonką i Kobyłką.

Teraz będzie kolejna edycja środków finansowych w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Gmina Wołomin pracuje teraz z Radzyminem nad możliwością wejścia w partnerstwo. Trzeba pamiętać, że te ścieżki muszą się łączyć. Musi być też uregulowany stan gruntów. Swoje procedury administracyjne kończy Burmistrz Radzymina. Jeżeli będzie taka możliwość, to Gmina Wołomin jest już gotowa przy 635 na złożenie wniosku do ZIT-u. Dokumenty są przygotowane. Jeżeli będzie gotowość ze strony Radzymina, to jeżeli nabór zostanie ogłoszony, to stosowne partnerstwo zostanie zawiązane. To są inne środki, inaczej znaczone. Ważne są własności gruntów i to, by pewne rzeczy przewidzieć w odpowiednim czasie. Tak jak należało zauważyć w wypowiedzi Starosty, na początku kadencji nie było przygotowanych projektów inwestycyjnych. Warto było, żeby poprzedni Zarząd Starostwa wykazał się troską w stosunku do Wołomina. Chodzi tu głównie o światła na skrzyżowaniu ul. Sasina. Gdyby była przenikliwość poprzedniego zarządu i dwa lata wcześniej rozpoczęto myślenie o tym, że kiedyś otwarty będzie tunel, to obecnie byłaby sygnalizacja świetlna równocześnie z otwarciem tunelu. Obecne władze samorządowe, obejmując stanowiska w końcówce 2014 roku i na początku 2015 roku, zatroszczyły się o pewne rzeczy związane z np. modernizacją kolei. Dlatego nie zepnie się to w jednostce czasu. Trzeba na to trochę poczekać.

Tomasz Kowalczyk – radny

Wspomniana przez Starostę inwestycja modernizacji drogi od Turowa do Majdanu, to ogromna inwestycja. Wiadomo, że projekt jest już wykonany, koszty są oszacowane. Radny przekazał pytanie mieszkańców, jaka jest decyzja Powiatu czy przystąpi do modernizacji tej drogi, czy nie? Czy może są planowane inne ruchy w tamtym rejonie? Radny nie ukrywał, że zabierał głos na sesji Rady Powiatu w sprawie doraźnej modernizacji przejścia dla pieszych przy szkole w Leśniakowiznie. To przejście jest słabo oznakowane i sprawia duże problemy korzystającym z niego mieszkańcom. Tam zbiera się woda. To jest wynikiem braku odwodnienia. Radny jednak prosił, by doraźnie podwyższyć to przejście, co będzie zmuszało kierowców do zmniejszenia szybkości przejeżdżających pojazdów.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Wyjaśnił, że projekt techniczny na budowę wspomnianego odcinka drogi powiatowej nie jest jeszcze skończony. Projekt został wykonany, ale w międzyczasie wykonano nowe pomiary ewidencyjne gruntów na tym odcinku w Leśniakowiznie i Ossowie. Niestety nie ma zgodności z mapami, które powiat ma do celów projektowych, a tym co zostało stwierdzone na gruncie. Szczęśliwie nie zamknięto projektu technicznego w ubiegłym roku, tylko przedłużono to na rok bieżący, gdyż Starosta spodziewał się tego, nauczony podobną sytuacją w Gminie Klembów. Tam również były ogromne problemy z projektem

technicznym. Teraz trzeba dokonać zmian i zatwierdzić nowe mapy, by gdy zostanie ogłoszony przetarg na projekt techniczny, by wszystko było spójne. Starosta liczy, że ten projekt techniczny zostanie zamknięty w przeciągu dwóch, trzech miesięcy. Modernizacja tego odcinka drogi powiatowej nie będzie wcześniej rozpoczęta niż w 2018 roku. Wszystko zależy od środków finansowych.

Jest ogromna niepewność, jeśli chodzi o Powiat Wołomiński. Nad tym Starosta Kazimierz Radowski bardzo ubolewa. Wcześniej nie zabierał głosu w tej sprawie, że Gmina Wołomin powinna walczyć jak lew za pozostawieniem Powiatu Wołomińskiego. Zna sytuację i wie, że Wołomin na peryferiach Warszawy będzie miastem zaściankowym. Przykładem mogą być dzielnice Zacisze, Targówek i innych. Przykład Gminy Klembów, kiedy była w województwie Ostrołęckim, gdy w 1975 roku nastąpił „rozbiór” Powiatu wołomińskiego. Wiele wysiłku trzeba było włożyć, żeby powrócić „do macierzy”. Zawsze Gmina Klembów i inne które obecnie są w Powiecie Wołomińskim, zawsze należały do Radzyna, lub do Wołomina. Kolejnym przytoczonym przykładem był wygląd Radzyna w porównaniu do Wołomina.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Rozumiał, że Starosta chce wyrazić swoje opinie, ale w innym celu został zaproszony na sesję Rady Miejskiej. Każdy może mieć swoje zdanie na temat planowanych zmian. Dodał, że planuje się doprowadzenie metra do Zacisza.

Tomasz Kowalczyk – radny

Zapytał jaką decyzję podjął Zarząd Powiatu Wołomińskiego w temacie Liceum Ekonomicznego w Wołominie? Czy nadal będzie utrzymywany jako Liceum Ogólnokształcące? Czy będą to oddziały? To jest nie to co chciałaby gmina. Powoduje to „wyludnienie” Liceum prowadzonego przez Gminę Wołomin, z wieloletnią tradycją mieszczące się na ul. Sasina. Czy zarząd Powiatu pochylił się w tym kierunku, żeby stopniowo wygaszać Liceum Ogólnokształcące. Natomiast szkoły kierunkowe, a na pewno techniczne są mile widziane. Radny uważał, że powiat powinien w tą stronę dążyć.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Odpowiedział, że w sprawie szkół toczą się dyskusje. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie ze wszystkimi dyrektorami, którzy mają przedstawić swoją koncepcję, jakie zawody proponują. Starosta przypomniał, że choć mówi się o Wołominie, to Liceum Ekonomiczne jest dla całego Powiatu Wołomińskiego. Na toczącej się sesji Rady Miejskiej nie zajmie żadnego stanowiska, bo w starostwie dopiero na ten temat trwają rozmowy. Z pewnością pewne rzeczy będą modyfikowane. To co radny mówi o szkołach technicznych też jest omawiane. Władze powiatu będą starały się te szkoły modernizować. Wiele trzeba wyłożyć środków finansowych, by były one na przyzwoitym poziomie.

Tomasz Kowalczyk – radny

Nie miał nic przeciw Liceum ekonomicznemu. To też jest szkoła z wieloletnią tradycją, która jest przydatna w powiecie. Uważał jednak, że otwarcie tam Liceum Ogólnokształcącego było błędem.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że prowadzone przez Gminę Wołomin licea nie są tylko dla mieszkańców

Wołomina, ale korzystają z nich mieszkańcy całego powiatu. Większość uczniów jest spoza Gminy Wołomin.

Marek Górski – radny

Uważał, że ulice Willowa w Duczkach i 100-lecia w Zagościńcu zostały „skrzywdzone” przez władze tym, że zostały tam przeprowadzone objazdy. Pierwszy objazd w okresie remontu mostu w Czarnej. Drugi objazd na czas budowy przejazdów kolejowych.

Radny wskazał na fakt, że w tych miejscowościach mieszkają wyjątkowo spokojni, grzeczni, wyrozumiali, grzeczni ludzie. Władze powiatu zafundowali im objazd, który sprowadził na te miejscowości przejazdy TIRÓW. Samochody ciężarowe nie powinny jeździć przez Duczki i Zagościńiec, bo mają wyznaczone objazdy innymi trasami. Doprowadziło to do tego, że Starostwo wspólnie z PKP, podjętą decyzją zrujnowało dwie drogi. Ulica 100-lecia, która została całkowicie zrujnowana i obecnie jest tam więcej wody niż asfaltu. Ulica Willowa, która została niedawno wyremontowana, a teraz zapadają się studzienki. Radny zadał pytanie, czy jest gwarancja na budowę ulicy Willowej? Jeśli tak to należy zainteresować się zapadającymi się studzienkami. Radny zapytał, jak Starosta ma zamiar przeprowadzać inwestycję pod nazwą „Ulica 100-lecia” - te 1200 m?. Niestety to, co się w tym terenie dzieje zdaniem radnego jest nieudolnie wybudowane. To również dotyczy PKP, bo ten nieszczęśliwy przejazd i usytuowanie zapór jest złe. Każdy, kto tamtędy przejeżdża może tego doświadczyć. Tworzą się kilometrowe korki. Na to starostwo nie ma wpływu, ale w momencie, gdy przejazdy kolejowe w Wołominie zostaną otwarte, to czas przystąpić do remontu wspomnianych dróg, bo za chwilę nie będzie po nich śladu.

Radny prosił o jednoznaczną informację, jakie działania w 2017 roku zamierza podjąć Zarząd Powiatu wołomińskiego odnośnie omówionych dróg.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

przypomniał, że już mówił, iż w br. Powiat przystąpi do realizacji inwestycji na ul. 100-lecia, po podpisaniu porozumienia z Gminą Wołomin. Starosta nie gwarantował, że całość inwestycji zostanie zrealizowana w 2017 roku, gdyż kosztować ma ona 5 mln. zł. Wysokość kosztów jest ważna, bo 5 mln. zł. Na ul. 100-lecia i 5 mln. zł. na ul. Piłsudskiego i Radzymińska. To trzeba też uzgodnić kolejność realizacji inwestycji. Jeśli mają być robione razem, to musi być deklaracja ze strony gminy o 30% partycypacji w kosztach.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Prosiła o potwierdzenie, że w miesiącu kwietniu Starostwo wprowadzi tytuł inwestycyjny w tym zakresie.

Starosta potwierdził tą informację.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Starostwo nie ma wpływu na przepustowość przejazdu i przejazd samochodów ciężarowych. To nie jeździli obcy kierowcy, lecz miejscowi, którzy chcieli sobie skrócić przejazd. To, że w Zagościńcu nie ma tunelu pod torami, Starosta wyjaśnił, że na inwestycje kolejowe Starostwo nie ma wpływu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Uważał, że chcąc mieć wpływ na ruch na przejeździe, należało pomyśleć o kamerach

monitorujących na tych przejazdach, to ostudziłoby zapędy przed łamaniem prawa. Taka sytuacja była również na przejeździe tymczasowym w Wołominie. Przy ustalaniu organizacji ruchu o tym nie pomyślano.

Jakub Orych – radny

Przyznał, że ul. 100-lecia od Helenowa do rowu melioracyjnego w Zagościńcu, jest w bardzo złym stanie. W ten sam objazd wpisuje się ul. Boryny w Helenowie od ul. 100-lecia do mostu w Czarnej. Ten odcinek drogi rozsypał się. Przez ostatnie dwa tygodnie służby uzupełniają dziury w drodze, a następnie kolejne dziury obok wypłukiwane przez deszcz. Przy tych ulicach jest kościół, więc korzystają z tych ulic nie tylko mieszkańcy, ale również przejeżdżający tym objazdem. Jeżeli nawet nie myśli się o gruntownej przebudowie tej drogi, to z pewnością doraźnie niezbędną jest nakładka asfaltowa.

Ważną sprawą jest również wybudowanie chodnika od kościoła w Helenowie do cmentarza w Zagościńcu. Chodzą tamtędy konduktory pogrzebowe. Przejeżdżają ciężarówki. Żałobnicy muszą z tej drogi uciekać. Jest to bardzo niebezpieczna droga. Jeżeli myśli się o budowie tej drogi, to razem z chodnikiem łączącym Czarną z Zagościńcem.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Drogi zostały zdewastowane w związku z wyznaczeniem tamtędy objazdu. Zapytał więc, czy jest jakaś umowa z inwestorem, że będzie partycypował w kosztach naprawy tych dróg, czy samorządy będą musiały wszystko zrobić na własny koszt? Jeżeli ta droga powiatowa będzie remontowana przez powiat, a gmina ma dołożyć 30% to de facto koszt remontu drogi zostanie pokryty również przez gminę. Przy ustalaniu objazdów w związku z inwestycją kolejową, powinny być jakieś zapisy, że jeśli infrastruktura zostanie zdewastowana w związku z tą budową, to powinna być przywrócona do stanu pierwotnego przez inwestora.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Uważał, że trudno będzie udowodnić, że ta droga jeździły samochody, które obsługiwały inwestycje kolejową.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

W swoim pytaniu oparł się na zapewnieniach byłego Zastępcy Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego, który twierdził, że wszystko jest obkamerowane i sprawdzone, a potem te drogi gminne mają być naprawione. Zastanawiał się ile w tym było prawdy.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Stwierdziła, że nastąpiło wymieszanie dwóch tematów. Rozmawiano o drogach powiatowych. Dodała, że były informacje ze strony policji, gdyż władze gminy interweniowały, by pilnowano tych przejazdów. Przejazd w Zagościńcu nie był wyznaczony do przejazdów TIRÓW. Przejazd dla samochodów ciężarowych był wyznaczony gdzie indziej. Jednak przez przejazd jeździły TIRY z pełną premedytacją. Nawet na przejeździe w ul. Sikorskiego trafiały się takie przypadki i kierowcy płacili mandaty. Policja powinna wystawić na tych przejazdach stałe posterunki.

Co do dróg gminnych, to nie dokonuje się jeszcze odbiorów razem z koleją. Faktycznie jest dokumentacja fotograficzna. Jest to również skamerowane, jak powiedział Przewodniczący Rady. Służby gminne będą pilnowały swoich spraw. Trwają dyskusje z

koleją, która chce obciążyć gminę infrastrukturą na jej koszt, ale władze gminy nie chcą się na to zgodzić, dopóki drogi, które były używane do inwestycji kolejowej, nie zostaną naprawione w sposób taki jaki jest konieczny. Trzeba pamiętać, że jest cały 15 m pas kolejowy, który nie należy do gminy. W tym temacie również są trudne rozmowy z koleją. Kolej obiecuje przekazanie tego terenu gminie. Gmina może robić koncepcje zagospodarowania, ale jeżeli nie będzie tytułu własności, to nie będzie można na tym terenie inwestować środków publicznych. Trzeba pamiętać, że wychodzi wszystko przy odbiorach. Gdy strona zgłasza zakończenie inwestycji i przedstawiciele gminy są przy odbiorze inwestycji, to mogą wnosić swoje uwagi. Na początku swojego sprawozdania Pani Burmistrz mówiła o przejściu dla pieszych w ul. Sikorskiego. Wszyscy optymiści cieszyli się, że mamy przejście dla pieszych. Jednak przedstawiciele strony gminy, złożyli szereg zastrzeżeń do tego odbioru. Zostały zauważone uchybienia. Tak będzie z każdą inwestycją i tak jest z każdą inwestycją, bo pilnuje się swoich spraw.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Jego pytanie właśnie dotyczyło takiego postępowania. Chodziło o to, czy starostwo zadbało o takie rzeczy?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Powiedział, że Starostwo stara się dbać o takie sprawy. Mówiła o tym Pani burmistrz, mówił to Starosta. Można dbać w taki sposób, na jaki pozwala prawo. Jeśli chodzi o budowę drogi krajowej S8, budowanej obecnie na terenie Powiatu Wołomińskiego, to układ w tym przypadku jest prosty. W przetargach były nałożone obowiązki na wykonawcę, by uzgadniał z zarządcami dróg lokalnych pełną trasę przejazdu sprzętu na budowę. Są zawarte stosowne umowy z wykonawcami z pełnymi trasami przejazdu. To było pomyślane na początku.

Jeśli chodzi o kolej, to takich zapisów nie było i samorządowcy zostali postawieni w takiej sytuacji, że mogą pisać pisma, wskazując miejsca, gdzie nastąpiła dewastacja dróg na skutek przejazdów. Tylko tyle można. Nie ma czynnika sprawczego i powiedzieć, że nie można tamtędy jeździć, bo jest to droga publiczna. Można ograniczyć jedynie przejazdy, w celu ochrony dróg, co wynika z odrębnych przepisów, ale będzie to dotyczyło wszystkich użytkowników drogi. Powstaje dylemat, czy chcąc ograniczyć przejazdy sprzętu dowożącego materiały dla kolei, nie zrobi się większej krzywdy, wszystkim, którzy funkcjonują na terenie powiatu, bo odcięty zostanie przejazd dla wszystkich ciężarówek. Nie można zastosować ograniczeń dla jednego przewoźnika. Trzeba też pamiętać o tym, że kolej nie korzysta z własnych pojazdów, tylko z wynajętych.

Marek Górski – radny

Ogólnie zgadza się z tym, co powiedział Naczelnik Andrzej Nocoń. Prosił jednak o zwrócenie uwagi na fakt, że kolej zlekceważyła władze samorządowe, tak powiatowe, jak i gminne. Uważał, że nie sprawdza się uwag wnoszonych przez przedstawicieli gminy ( radny sam uczestniczył w dwóch rozmowach odnośnie przejazdu w Zagościńcu), gdzie cała inwestycja „ została zepsuta”. Mogło to inaczej wyglądać i byłoby to z korzyścią dla mieszkańców i wszystkich, którzy korzystają z tego przejazdu. Na budowę ulicy Willowej w Duczkach wydano 2 mln. zł., a obecnie tam już zapadają się studzienki. Zrozumiałem jest, że tam jest jakaś gwarancja. Jednak na drodze użytkowanej przez okres 1 roku, będą naprawiane studzienki. Ich uszkodzenie nie jest spowodowane naturalnym użytkowaniem tej drogi, lecz powodem jest wzmożony ruch samochodów ciężarowych.

Zbigniew Paziewski – radny

Powrócił do tematu drogi Kasprzykiewicza/Matarewicza. Starosta wspomniał o ogromnych kosztach. Radni zdają sobie z tego sprawę. Radny jest zaangażowany w protesty, czy też prośby mieszkańców Leśniakowizny. Mieszkańcy zdają sobie sprawę, że koszty budowy tej drogi są ogromne. Nie chcieliby jednak remontu w formie wykonania nakładki na dotychczasową podbudowę, lecz mają nadzieję na pobudowanie technicznie porządnej drogi.

Radny zwrócił się z pytaniem do Starosty, czy to prawda, że przedsiębiorcy prowadzący działalność przy ul. Kasprzykiewicza, kiedyś deklarowali gotowość partycypacji w budowie porządnej drogi? Czy jest to możliwe prawnie?

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Stwierdził, że nie jest to możliwe prawnie. Za drogi publiczne gmina odpowiada za swoje, a powiat za swoje. Oczywiście przy dobrej współpracy i zaangażowaniu się przedsiębiorcy może jest to możliwe. Zmusić takiego przedsiębiorcy nie można do wnoszenia udziałów. Może to odbywać się tylko na zasadzie dobrowolnej współpracy.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Uzupełniła, że może to być darowizna celowa na rzecz powiatu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zasugerował zwrócenie się do przedsiębiorców z prośbą o pomoc i wsparcie finansowe tej inwestycji.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Prosiła radnych pełniących tą funkcję w poprzedniej kadencji, o przypomnienie kto ustalał z poprzedniego zarządu. To może nakieruje, gdzie to zostało zapisane.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że radni nie wracają do poprzedniej kadencji, tylko pytają Starostę czy może podjąć wspomniane działanie. Pani Burmistrz nie powinna ciągle wracać zw wypowiedziach do odniesień z przeszłości.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Próbowała wyjaśnić, że to jest konsekwencja działań w przeszłości.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Powiedział, że Pani Burmistrz tylko takie wypowiedzi prezentuje, a radni rozmawiają na temat tego, co Powiat planuje na przyszłość.

Zbigniew Paziewski – radny

Prace na odcinku drogi od cmentarza do ronda w Majdanie rozpoczęły się. Radny to sprawdził. Chodzi mu o odcinek tej drogi od ul. 1 Maja do cmentarza. Starosta wspomniał o dużych kosztach budowy tej drogi i konieczności wykonania najpierw prac przez PWiK. Radny otrzymał pismo od Zastępcy Burmistrza z informacją, że jest to możliwe w 2019 roku. Rozmawiał z Prezesem Pawłem Solisem, który powiedział, że jeśli uzyska dofinansowanie zewnętrzne, to jest to możliwe, że już w 2018 roku będzie mógł przystąpić

do wykonywania swoich prac w tej drodze. Zapytał więc, czy Starostwo wykona w 2017 roku projekt na ten odcinek drogi od ul. 1 Maja do cmentarza?

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego  
Potwierdził, że ten projekt będzie wykonany w 2017 roku.

Zbigniew Paziewski – radny  
Stwierdził, że cena 130 tys. zł. Za projekt modernizacji ul. Wileńskiej nie jest dużą ceną.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego  
Dodał, że jest to prosty odcinek 800 m. W to wchodzi rondo przy u. Reja.

Zbigniew Paziewski – radny  
Odniósł się do stwierdzenia Starosty, że w 2016 roku powiat nie wykonywał wielu inwestycji ze względu na „puste szuflady” w zakresie projektów”. Postara się, by poprzedni Starosta wyjaśnił gdzieś, że te szuflady tak do końca nie były puste.  
Radny stwierdził, że jest ogromny problem jeśli chodzi o utrzymanie czystości na drogach powiatowych. Jeśli inwestycji nie było dużo w 2016 roku, to należało skierować środki na dbałość o czystość dróg. Radny podał przykład ul. Wileńskiej w Wołominie, na której sprzątanie mechaniczne odbyło się 1-2 razy w roku, a jest to jeden z głównych ciągów komunikacyjnych przez miasto. Jeżeli ulica nie jest dobrze zrobiona, a jest czysta, to mieszkańcy inaczej na to patrzą. Inaczej oceniają Panią Burmistrz, Starostę i Radę Miasta.

Na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Rady Miejskiej rozmawiano na ten temat. Dyrektor MZDiZ powiedział, że prowadzi rozmowy ze Starostwem na temat sprzątanía dróg powiatowych w roku bieżącym. Obiecał też, że sprzątanie mechaniczne dróg w 2017 roku będzie wykonywane 8-krotnie. Tego jeszcze w tym mieście nie było, więc zdaniem radnego jest to powód do radości. Apelował, by ulice powiatowe były sprzątnięte chociaż 4 razy w roku.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady  
Dodał, że to samo dotyczy utrzymania zieleni i koszenia poboczy. Apelował też, by ten porządek był utrzymany również na drogach poza miastem.

Zbigniew Paziewski – radny  
Stwierdził, że dobrym pomysłem jest budowa tego parkingu „Parkuj i Jedź” przy ul. Piłsudskiego. Jednak miasto powinno pomyśleć o parkingu bliżej stacji kolejowej.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady  
Zwrócił uwagę radnemu, że zapomniał o projekcie budowy ul. Laskowej. Tam jest już zaprojektowany parking.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina  
Przypomniała, że w swojej wcześniejszej wypowiedzi mówiła już, że gmina może tam inwestować, gdzie ma prawo własności, prawo do dysponowania gruntem. Tam gdzie są nieuregulowane stany prawne, nie wolno wydać ani jednej publicznej złotówki. Takie są przepisy. Dlatego parking przy Kościele Św. Józefa Robotnika, było jedyna lokalizacja w Gminie Wołomin, gdzie można było złożyć wniosek o dodatkowe środki zewnętrzne.



Dlatego Pani burmistrz prosiła Starostę Wołomińskiego, żeby wyjaśnił, dlaczego nie można inwestować przy szpitalu. Ta gmina Wołomin nie ma własności.

Mieszkańcy pytają, dlaczego w Duczkach nie robi się takiego parkingu? Wykonywana jest koncepcja przebudowy ul. Parkowej, ale tam gdzie gmina nie ma możliwości finansowania, bo jest to teren kolei i dopóki kolej nie przekaze gminie tytułu własności, to gmina nie może na tym terenie zbudować żadnego parkingu.

Gmina otrzymała 900 tys. zł., jako dofinansowanie budowy parkingu przy kościele na ul. Piłsudskiego. Nie można było się zastanawiać czy je wziąć. Te 900 tys. zł., środków zewnętrznych uwolni środki na inną inwestycję.

Budowa parkingu przy ulicy Laskowej jest obecnie priorytetem. Pani Burmistrz w dniu sesji podpisze umowę na ten parking. Budowa samej ul. Laskowej również rozpocznie się w niedługim czasie, bo już jest rozstrzygnięty przetarg. Na budowę ul. Laskowej również uzyskano dofinansowanie zewnętrzne.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Odpowiadał na zadane Mu pytania. Stwierdził, że w tej chwili nie ma możliwości wykonać nakładki, bo stoi na ulicy woda. Jeżeli nawet położono by tą nakładkę, to po miesiącu trzeba by było ją rozebrać. Uzupełnia się tymczasowo uzupełniać poziomowe ubytki w nawierzchniach jezdni. To czy uda się położyć nakładki na wszystkich drogach nie jest pewne. Jednak w ostatnich dwóch latach Powiat położył ponad 54 km nakładek. Kupiono nowy rozścielacz i to pozwoliło na przyspieszenie realizacji i modernizacji dróg poprzez nakładki. Tam gdzie są takie potrzeby, to będą starania, by nakładki zrobić i wykonać odwodnienie.

Jeśli będzie projekt techniczny na budowę chodnika od Helenowa do cmentarza w Zagościńcu i będzie pozwolenie na budowę, to Starostwo przymierzy się do tego, żeby ten odcinek drogi w miarę szybko wybudować.

Jeśli chodzi o partycypację przedsiębiorców w kosztach budowy drogi, to Starosta tego nie przewidywał, ale obiecał, że zorganizuje spotkanie, zaprosi przedsiębiorców i porozmawia o dofinansowaniu.

Jeśli chodzi o sprzątnięcie ulic, to Starosta zrobi wszystko, żeby ulice powiatowe były sprzątnięte. Z drugiej strony mieszkańcy odpowiadają za chodniki. Jeśli styka się on z granicą działki, to właściciel tej działki jest obowiązany sprzątać do połowy jezdni.

Dominik Kozaczka – radny

Jeśli chodzi o sprzątnięcie, to radny liczył, że służby Starostwa wezmą to sobie do serca i zaczną to robić. Z trzech poziomów dróg: gminne, powiatowe i wojewódzkie, to w Wołominie najgorzej wyglądają drogi powiatowe. Jeśli mieszkaniec ma pretensje o czystość dróg, to na ogół te pretensje dotyczą dróg powiatowych.

Radny prosił o zorganizowanie spotkania ws. oświaty. Gmina ma pewien problem z Liceum Ogólnokształcącym na ul. Sasina. W związku z reformą oświaty, tam będzie mało dzieci w tej szkole. Radni chcą pomóc tej szkole. Nieopodal jest Zespół Szkół Ekonomicznych. Radni Rady Miejskiej w Wołominie chcą porozmawiać na spotkaniu roboczym na komisji. Planowano takie spotkanie w m-cu lutym, ale się nie udało spotkać. Dlatego prosił Starostę, aby radni gminni i radni powiatowi porozmawiali i coś konkretnego wypracowali z korzyścią dla gminy, powiatu, mieszkańców i dzieci.

Odnosnie inwestycji drogowych radny widział problem. Starosta przychodzi na sesje Rady Gminy cyklicznie i opowiada o tych samych problemach, które nie pozwalają zrealizować części tych dróg. Chodzi tu o kolizje wodociągowe i inne. Tymczasem razem z Prezesem

PWiK Pawłem Solisem, razem działają w powiecie, są jedna grupa, która obecnie rządzi w powiecie. Radny nie widzi, żeby wspomniane problemy rozwiązywały się przez te dwa lata kadencji. Radny zapytał, kiedy uda się wypracować wspólne działania, które spowodują, że te kilka dróg będzie można zrealizować i nie będzie kolizji wodociągowych i nie będzie przeszkadzała jakaś studzienka?

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Wyjaśnił, że PWiK nie podlega Starostwu i Starosta nie ma wpływu na realizację infrastruktury podziemnej przez Prezesa PWiK. Dlatego mówił, że nie będzie budowana żadna droga powiatowa, dopóki nie będzie wybudowana infrastruktura podziemna. Z tego co Mu wiadomo, to Prezes PWiK złożył wnioski, czeka na decyzje o dotację i będzie realizował. Z posiadanych informacji wynika, że w 2018 roku planuje się położyć kanalizację na odcinku od 1-go Maja do cmentarza. To również uzależnione jest od aury. Jak wszystkim wiadomo w tym miejscu są bardzo wysokie wody gruntowe. Nawet jak będzie wybudowana kanalizacja, to żeby przystosować drogę w jeden miesiąc do położenia dywanika asfaltowego nie będzie możliwe.

Dominik Kozaczka – radny

Zna kwestie technologiczne budowy dróg. Jednak Pan Paweł Solis jest prezesem PWiK, ale równocześnie jest radnym powiatowym, który tworzy grupę, dzięki której Pan Kazimierz Radowski jest Starostą. Radny od dwóch lat słyszy z jednej strony, że powiat będzie robił jakąś drogę za jakiś czas i jest czas na zrobienie studzienki, czy wybudowanie wodociągu. Potem przychodzi Starosta i mówi, że już by robił, ale nie ma położonego wodociągu. To jest przerzucanie odpowiedzialności. Radny rozumiałby, gdyby to dwie grupy polityczne zakulisowo robiły sobie na złość. Natomiast w wspomnianym przypadku wszystkie strony są z jednego „teamu” i powinni się nawzajem wspierać i dążyć do tego, żeby tych kilka dróg w Wołominie zrobić.

Radny chciał wiedzieć, kiedy te wszystkie trudności zostaną osunięte i inwestycje będą realizowane?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wsparł radnego Dominika Kozackę. Jemu również wydaje się, że obie strony nie mogą się dogadać, pomimo tego, że mają informację z „pierwszej ręki”, co i gdzie ma być robione. Inni dowiadują się dopiero po przedstawieniu projektu. W tym przypadku jest więcej czasu żeby zaplanować pewne rzeczy i się do nich przygotować.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Poprosiła Prezesa PWiK i podanie informacji na podstawie jakiego dokumentu zatwierdzanego przez Radę Miejską realizuje inwestycje.

Paweł Solis – Prezes PWiK

Odpowiedział, że Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wołominie realizuje inwestycje na podstawie Wieloletniego Planu Modernizacji i Remontów Urządzeń Wodociągowo-Kanalizacyjnych. Rada Miejska w Wołominie przyjęła taki dokument. Rzeczywiście to co mówi Starosta, jest o tyle ważne, że to Radni rady Miejskiej w Wołominie będą decydowali, które inwestycje powiatowe będą realizowane. PWiK otrzymują od Pani Burmistrz wytyczne, jakie inwestycje są planowane na terenie dróg gminnych i od Pana Starosty na drogach powiatowych przygotowuje się i realizuje tam

swoje zadania. Tak dziwnie się zdarzyło, że obecnie największy nacisk kładzie się na budowę drogi na której nie ma kanalizacji, a PWiK zrealizowało inwestycje na ul. 100-lecia od torów kolejowych do ronda w Zagościńcu. W ul. Piłsudskiego i ul. Radzymińskiej jest już wybudowana infrastruktura. Jest gotowa infrastruktura od cmentarza do ronda w Majdanie i od ronda w Majdanie przez Leśniakowiznę, Ossów aż do skrzyżowania w Turowie. To są inwestycje, na których PWiK zrealizowało zarówno wodociągi, jak i kanalizację. Tam jest pełne uzbrojenie i na tym można robić. Przyznał rację, że nie mówi się o tych ulicach, na których można już robić, tylko wszyscy twierdzą, że należy robić ul. Al. Niepodległości, na której nie ma kanalizacji. To również nie jest problemem, bo Pani Burmistrz podpisała stosowny dokument.. PWiK ubiega się o pozyskanie środków z zewnątrz. Złożono stosowną dokumentację. Oczekuje się na rozstrzygnięcie. Wykonano dokumentację i jest pozwolenie na budowę kanalizacji. Na zapytania PWiK odpowiada, że inwestycje są realizowane zgodnie z Planem Wieloletnim. Jeśli jednak PWiK otrzyma dofinansowanie, to będzie inwestycje realizowało w bieżącym lub przyszłym roku. Projekt jest realizowany w ramach programu operacyjnego infrastruktura i środowisko. Nie można rozpocząć przetargu, dopóki nie będzie wstępnej oceny Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Innymi projektami realizowanymi przez przedsiębiorstwo, to są projekty przy wsparciu programów realizowanych przez Marszałka Województwa Mazowieckiego: Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Mieszkańcy są zniecierpliwieni czekaniem. Przedsiębiorstwo również czekało od 2014 roku. Od wtedy nie było praktycznie naborów wniosków o dofinansowanie. PWiK w Wołominie miło przygotowane dokumentacje, ale trzeba było czekać na nabory wniosków i na rozstrzygnięcie. Nabór na tą ul. o której mówią radni zakończył się w przeddzień sesji.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Prosiła Prezesa o podanie informacji, co jest obligatoryjnym elementem wniosku?

Paweł Solis – Prezes PWiK

Odpowiedział, że projekt budowlany. Projekt budowlany już jest i jest pozwolenie na budowę. Są złożone stosowne wnioski, czyli proces inwestycyjny ruszył.

Jako Radny Rady Powiatu apelował do Radnych Rady Miejskiej, aby były zabezpieczone środki na udział gminy w realizacji tej inwestycji, zgodnie z przyjętymi zasadami partycypacji gmin w realizacji inwestycji drogowych na terenie poszczególnych gmin.

Pani Burmistrz wystąpiła do powiatu z prośbą o realizację inwestycji drogowych na ul. Piłsudskiego, Radzymińskiej od Majdanu do cmentarza i na ul. 100-lecia. Powiat ma te ulice ujęte w tegorocznym budżecie Powiatu Wołomińskiego. Będzie również realizowana ul. 100-lecia od torów do ronda. Jeśli będzie udział finansowy od strony gminy, to te inwestycje zostaną zrealizowane. Do tego dochodzi rondo na ulicy Wileńskiej w okolicach urzędu.

Dominik Kozaczka – radny

Trwa wymiana dokumentów, ale nie ma fizycznej realizacji inwestycji.

Mariusz Stepnik – radny

Powrócił do sprawy łącznika z S8. We wrześniu sama trasa S8 ma być oddana do użytku, a trzeba przyznać, że to była gigantyczna inwestycja i tam musiało być sporo problemów. Z tego co radny usłyszał, łącznik do tej trasy dla Wołomina jest na wstępnym etapie

projektowania. Oznacza to, że nie wyszliśmy poza projektowanie. Radny zapytał jaka jest optymistyczna wersja, kiedy ten łącznik mógłby powstać. Ta informacja powinna trafić do mieszkańców, żeby wiedzieli, kiedy mogą liczyć na ten łącznik? Radny zapytał również skąd te opóźnienia?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przyznała, że sprawa jest trudna. Przewodniczący Rady nie lubi, kiedy odwołuje się do poprzedniej kadencji, ale uważa, że mieszkańcy powinni znać prawdę. Nie były podejmowane rozmowy z mieszkańcami Nowego Jankowa. Mieszkańcy, którzy zablokowali swoimi odwołaniami procedowanie decyzji środowiskowej. Faktycznie proces jest bardzo długi. Jak sięgnąć pamięcią, pierwszą decyzję środowiskową wydawał Radzymin. Nie podobała się mieszkańcom. Przeniesiono proces procedowania decyzji środowiskowej do Wołomina. Mieszkańcy oprotowali. Bardzo długo ciągnęły się negocjacje z tymi mieszkańcami. Pani Burmistrz i Starosta spotkali się z mieszkańcami i wytłumaczyli im wiele rzeczy. W międzyczasie zmieniła się ustawa o ustroju rolnym, która blokowała pewne rzeczy. Nie było planu zagospodarowania przestrzennego. Burmistrz Radzymina przystąpił do sporządzania takiego planu. Było dużo elementów takich, bez spełnienia których mieszkańcy nie chcieli wycofać swojego protestu. Mówili wprost, że nikt z nimi nie rozmawiał i nikt ich o niczym nie informował. Dużo czasu zajęło dojście do porozumienia z mieszkańcami. Ostatecznie porozumienie zostało zawarte i protest został wycofany. Dokumenty w sprawie przeszły wszystkie szczeble administracyjne: Samorządowe Kolegium Odwoławcze, Wojewódzki Sąd administracyjny i Naczelny Sąd Administracyjny. Po wycofaniu protestu sprzed NSA, wróciło to do SKO, które procedowało tą sprawę, pytając czy aby na pewno mieszkańcy wycofali swoje odwołania. Gmina i powiat monitowali śląc pisma i prośby ponaglące, żeby jak najszybciej zakończyć to procedowanie w SKO. Jak tylko dokumenty przyszły do urzędu w Wołominie, to urząd jest już w stopniu procedowania decyzji środowiskowej. Zawiadomienia są wywieszane. Czekają na upływ terminów, choć stara się skracać te terminy w miarę możliwości. Bardzo ważne jest skrócenie procesu inwestycyjnego do minimum, bo z doświadczenia wiadomo, że jeżeli środki wyjdą z naszego rejonu, to już więcej do nas nie wrócą. Ze strony Urzędu Gminy w Wołominie i ze strony Starostwa była dołożona należyta staranność. Mieszkańcy byli zdziwieni ile może być inicjatywy w rozmowie z nimi. Władze gminy i powiatu rozmawiały, zapraszały na spotkania, jeździli w soboty i niedzielę, (tak jak pasowało mieszkańcom). Mieszkańcy byli zaskoczeni, że tak intensywnie walczy się o Wołomin.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Dodał, że negocjacje ze stowarzyszeniem trwały półtora rok. Pewne rzeczy są niezależne, ani od Pani burmistrz, ani od Starostwa. Starostwo robi tylko projekt techniczny. Po trzech latach, kiedy był zrobiony projekt techniczny, mieszkańcy zdążyli podzielić swoje działki. Trzeba będzie robić następne poprawki, jeśli chodzi o podziały dla projektu technicznego. W sierpniu ubiegłego roku zostało podpisane porozumienie (wspólnie z Burmistrzem Radzymina) ws. wycofania protestu mieszkańców. Dopiero w lutym br. dokumenty powróciły z SKO po wielu monitach i prośbach. Obecnie łatwiej będzie procedować dla uzyskania decyzji na budowę, żeby Marszałek mógł przystąpić do realizacji inwestycji. Jeśli do lipca ta decyzja środowiskowa nie będzie załatwiona, to może być problem.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że procedura trwa. To są stosowne terminy zawite wynikające z przepisów prawa. W tej chwili na tablicy ogłoszeń wisi ogłoszenie, że wszczęto procedurę. Z ramienia urzędu nadzór nad tą sprawą i może określić terminy, kiedy ta decyzja środowiskowa będzie gotowa. Pani Burmistrz zapewniła, że pracownicy Urzędu Miejskiego w Wołominie dokładają wszelkiej staranności. Nic nie leży w urzędzie, bo to jest priorytet dla Wołomina. Powtórzyła, że szkoda jest, że to wszystko tak długo musiało trwać i nie było rozmów z mieszkańcami.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Poinformowała, że procedura trwa i jeżeli nie będzie żadnych protestów, bo trzeba pamiętać, że jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, to one nawet nie biorąc udziału w bieżącym postępowaniu, w każdym momencie mogą złożyć odwołanie od decyzji. Różne rzeczy mogą się zdarzyć. Liczy się, że z Urzędu Miejskiego w Wołominie ta decyzja środowiskowa wyjdzie w ciągu dwóch miesięcy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady Miejskiej

Prosił o wyjaśnienie, od czego odwoływali się mieszkańcy, skoro nie było nawet procedury wydania decyzji środowiskowej?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Odpowiedziała, że odwoływali się w ramach procedury decyzji środowiskowej. Postępowanie zostało wszczęte prawie trzy lata wcześniej. Cała procedura jest skomplikowana i na każdym etapie tej procedury mieszkańcy zgłaszali protesty. To się tak zawikłało, że udało się to rozwiązać dopiero po trzech latach.

Agnieszka Godlewska – Mieszkanca miejscowości Duczki

Zapytała, dlaczego w planach na 2017 rok nie ma budowy ul. Długiej w Duczkach?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zwrócił uwagę, że realizacja porządku obrad jest na etapie zadawania pytań staroście Powiatu Wołomińskiego odnośnie dróg powiatowych. Ulica Długa nie jest ulicą powiatową.

Agnieszka Godlewska – Mieszkanca miejscowości Duczki

Chciała, by pan starosta wyjaśnił jej, dlaczego buduje się chodniki i ścieżki rowerowe, a nie dba się o to, by mieszkańcy mogli wyjść ze swoich posesji.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady Miejskiej

Wyjaśnił, że Pan Starosta nie może budować ul. długiej bo to nie jest ulica powiatowa. Nie może też przesunąć pieniędzy na tą ulicę, bo nie jest to w gestii Pana Starosty.

Prosił, żeby mieszkanka uzbroiła się w cierpliwość i poczekała do punktu, w którym mieszkańcy mogą zadawać pytania do Pani Burmistrz i Pani Burmistrz do tych pytań ustosunkuje się. Obecnie zadawane są pytanie Panu Staroście dotyczące ulic podlegających pod powiat.

Agnieszka Godlewska – Mieszkanca miejscowości Duczki

W związku z tym, że miała wrażenie, iż Pani Burmistrz Jej nie słucha, to zwróciła się w tej sprawie do Pana Starosty.

Andrzej Żelezik – radny

Jako radny odczuł niezręczność jakiej dopuścił się Przewodniczący Rady skracając wypowiedź Pana Starosty. Za to jako radny Andrzej Żelezik przepraszył za to Pana Starostę.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady Miejskiej

Oświadczył, że swoje zadania wykonuje zgodnie z przyjętym porządkiem obrad więc prosił o nieinsynuowanie pod jego adresem żadnych stwierdzeń.

Andrzej Żelezik – radny

Powiedział, że kiedy radny Dominik Kozaczka mówił o powiązaniach w powiecie to przewodniczący nie reagował.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady Miejskiej

Uważał, że to było ściśle związane ze sprawą budowy dróg.

Adam Bereda – radny

Jako Przewodniczący Komisji edukacji prosił o zorganizowanie spotkania obu komisji, by porozmawiać o ofercie szkół ponadgimnazjalnych na terenie Gminy Wołomin. Gmina Wołomin jest organem prowadzącym dla dwóch szkół Liceum Ogólnokształcącego Nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego Nr 3. To są dość dobre szkoły, zajmujące pierwsze i drugie miejsce w powiecie, jeśli chodzi o jakość kształcenia. Powiat jest organem prowadzącym dla szkół tj. dla Zespołu Szkół Ekonomicznych i Liceum Ogólnokształcącego na ul. Legionów. Prosił Starostę o podanie przybliżonego terminu, w którym takie spotkanie mogłoby się odbyć. Pismo w tej sprawie składała również Pani dyrektor Halina Bonecka.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Odpowiedział, że przybliżony termin to po 15 marca 2017 roku

Robert Kobus – radny

Prosił o podanie przybliżonego terminu realizacji inwestycji budowy ul. Piłsudskiego i Radzymińskiej. Wie, że ma to się odbyć po otwarciu tuneli, gdy nie będzie już wyznaczonych objazdów tymi ulicami.

Kazimierz Rakowski – Starosta Powiatu Wołomińskiego

Powtórzył, że te inwestycje będą realizowane w 2017 i 2018 roku.

Robert Kobus – radny

Na ulicy Wileńskiej zostały pozaklejane wszystkie oznakowania poziome, nawet te właściwe do kierunku jazdy.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego

Potwierdził, że w ubiegłym roku były budowane na tej ulicy azyle. Było już za późno na wymalowanie prawidłowego oznakowania poziomego. Czekano całą zimę na tą możliwość. W związku z tym, że były sygnały iż to oznakowanie nie jest spójne, to polecono pracownikom zaklejenie wszystkich nieobowiązujących oznaczeń. Być może zrobiono coś niewłaściwie. Zostanie to sprawdzone i poprawione.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zjeżdżając z ul. Reja w prawo w ul. Wileńska w kierunku ronda, natrafia się na ogromną dziurę wyciętą przy kratce ściekowej. Zapytał, kiedy to zostanie naprawione, bo to się powiększa i robi się niebezpiecznie. Nie można tego ominąć, ponieważ tam jest wysepka. Każdy samochód musi przejechać po tej dziurze kołem, a to grozi uszkodzeniem pojazdu.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Przyjął do wiadomości zgłoszenie Przewodniczącego i następnego dnia to sprawdzi. Obręb skrzyżowania należy do zarządcy drogi wyższego rzędu.

Robert Kobus- radny

Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniach ulic Al. Armii Krajowej/Sasina i ulic Al. Armii Krajowej/Piłsudskiego : na pierwszym ze skrzyżowań po godz. 21:00 jest włączane światłopis pomarańczowe- pulsujące- wtedy już tam nie ma ruchu. Natomiast na drugim ze skrzyżowań sygnalizacja świetlna działa całą dobę. Radny zapytał, czy jest możliwość przestawienia tej sygnalizacji w taki sposób, by po godz. 22:00 tam również było światło żółte-pulsujące? Zdaniem radnego ta sygnalizacja w nocy nie jest potrzebna i tylko hamuje ruch.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Powiedział, że sygnalizacja przy ul. Sasina jest tak starego typu, że nawet nie ma możliwości by to zmienić. Przy ul. Piłsudskiego można to zmienić, pisząc odpowiedni program. Wymaga to jednak nakładów finansowych. Mając na uwadze fakt, że niedługo zostaną otwarte przejazdy i ruch się zmieni. Nie był przekonany, że jest sens, by wydawać pieniądze.

Robert Kobus- radny

Uważał, że to tylko kwestia przeprogramowania, żeby po godz. 22:00 włączało się światło pulsujące. Zapytał jaki koszt takiej zmiany?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Nie jest to tak proste, jak radny uważa. To są koszty w wysokości ok. kilku tysięcy złotych.

Robert Kobus- radny

Zastanawiał się skąd tak wysokie koszty, skoro chodzi tylko o przeprogramowanie sygnalizacji, by o godz. 22:00 – 6:00 włączało się światło pulsujące?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Nie potrafił powiedzieć, dlaczego tam nie jest zainstalowane światło pulsujące. Łatwiej mu powiedzieć, że obecne światła nie powodują zagrożenia dla ruchu ani pojazdów ani pieszych. Nie utrudnia to ruchu i nie powstają tam korki w okresie nocnym. Powoduje to jednak wyhamowanie pojazdów, które w okresie nocnym jechałyby z dużą prędkością. Światło przerywane powoduje to, że nikt nie zdejmie nogi z gazu, tylko będzie jechał szybko przez to skrzyżowanie. Nie jest to błędem inspektorów, którzy zatwierdzili taką organizację ruchu, bo mieli na uwadze również zachowania kierowców.

Robert Kobus- radny

Zapytał, czy po otwarciu tunelu na ul. Sasina będzie również pełna sygnalizacja świetlna, czy będzie światło pulsujące w godzinach nocnych?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Nie mógł odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nie On będzie projektował tą sygnalizację. Będą to robili specjaliści.

Piotr Sikorski – radny

Zwracając się do Naczelnika Andrzeja Noconia, powiedział, że za boiskiem Zespołu szkół Ekonomicznych w Wołominie rośnie stara lipa, wokół której są również krzaki. Gdy zrobi się ciepło, to znowu będzie się tam zbierała młodzież. Radny prosił o przycięcie lub wycięcie tych krzaków. Może należy porozmawiać z Panią Dyrektorką szkoły na ten temat. To jest teren powiatu.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Wyjaśnił, że Naczelnik Wydziału Inwestycji Drogownictwa nie zajmuje się terenami szkół, z wyjątkiem remontów wykonywanych przez ten wydział i zleczanych. Wycięcie drzewa jest w gestii Pani dyrektorki Szkoły. Jeśli trzeba będzie udzielić pomocy przy wycinie drzewa, to wydział udzieli takiej pomocy.

Dominik Kozaczka – radny

Przy drogach powiatowych jest problem z drzewami, które nie są należycie pielęgnowane przez zarządcę drogi. Gałęzie zasłaniają latarnie, przez co droga nie jest należycie oświetlona, lub gałęzie uszkodzają przewody elektryczne. Radny wielokrotnie zgłaszał ten temat. Jest to problem na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Po zgłoszeniu w gminie to jest dość szybko rozwiązywane. Natomiast w powiecie trwa to miesiącami. Radny zapytał więc, czy w nadchodzącej wiosnie planowane są jakieś konserwacje drzew przy drogach powiatowych?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Przyznał, że istnieje problem ze stanem drzew przy drogach powiatowych. Przypomniał, że powiat ma 400 km dróg, a dodając do tego drugą stronę, to jest 800 km pasa drogowego, gdzie znajduje się dużo zadrzewień, szczególnie poza obszarem miejskim, niż tylko w danej miejscowości. W związku z tym powiat ma z tym duży kłopot, dlatego od zgłoszenia do interwencji trwa to jakiś czas. Wszystko to jest też uzależnione od tego, że powiat korzysta ze sprzętu wynajętego, wynajętych pracowników i określonej procedury. Powiat nie jest w stanie zlecić konserwacji 800 km drzewostanu, chociażby ze względów finansowych. Powiat przyjął pewne działania by ten problem rozwiązać. W ubiegłym roku kupiono własny podnośnik. Obecnie skierowano pracowników na odpowiednie szkolenie. Po zdaniu przez nich odpowiednich egzaminów i uzyskaniu uprawnień do pracy na podnośnikach, powiat będzie miał możliwość szybszej reakcji.

Tomasz Kowalczyk – radny

Powrócił do drogi przez Leśniakowiznę/Ossów/Turów. W 2015 roku była tam kładziona nakładka. Radny zapytał, czy jest na to jakaś gwarancja wykonawcy, czy też było to kładzione własnymi siłami. Tam jest problem z bardzo mocno zapadającymi się studzienkami.



Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Wyjaśnił, że nakładki wykonywane w Leśniakowiźnie były wykonywane przy ożyciu sprzętu i pracowników Starostwa. Starostwo sobie gwarancji nie udziela. Trzeba pamiętać, że była to nakładka na drodze o konstrukcji jaka była. Regulowano jedynie wysokość studzienek, by dopasować je do wysokości nowej nakładki, bez ich przebudowy, wzmocnienia. Trzeba mieć to na uwadze, że ta droga wymaga gruntownego przebudowania, bo jej stan techniczny w sensie konstrukcyjnego wykonania, nie jest właściwy dla drogi kategorii „Z”, dla drogi powiatowej, która przenosi odpowiedni ciężar pojazdów. Dopóki nie nastąpi przebudowa tej drogi, wykonano chociaż wspomnianą nakładkę, bo ten odcinek drogi był tragiczny. Pomimo tego, że tą nakładkę pewnego dnia trzeba będzie zerwać, dla przebudowy drogi, to należało ją pilnie wykonać. Natomiast studzienki będą się zapadały bez gruntownej przebudowy i wzmocnienia.

Tomasz Kowalczyk – radny

Czy planuje się jakieś doraźne kroki w najbliższym czasie ws. tych studzienek?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Odpowiedział, że jeśli studzienki zapadną się w taki sposób, że będą stwarzały zagrożenie dla kierujących pojazdami, to na pewno będą naprawiane. Jeżeli zaś jest to tylko uciążliwość taka, że stuka, to nie ma możliwości zmiany tego.

Tomasz Kowalczyk – radny

Prosił o naprawienie przynajmniej dwóch studzienek będących w najgorszym stanie, w pobliżu firmy Pana Wocha.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Obiecał, że w najbliższych dniach będzie próbował rozwiązać problem wody, który radny zgłaszał na posiedzeniu Rady Powiatu. Oczywiście bez większych nakładów i przebudowy drogi. Poprosi wtedy pracowników, żeby sprawdzili stan studzienek, o których mówi radny.

Robert Kobus – radny

Zapytał, czy oznakowanie przejść dla pieszych na drogach powiatowych też jest w gestii pana Naczelnika Andrzeja Noconia?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Potwierdził, że jest to w gestii zarządcy drogi, a tym samym w Jego wydziale.

Robert Kobus – radny

Chciał wiedzieć kiedy rozpocznie się odświeżanie oznakowań poziomych? Chodziło mu szczególnie o przejście dla pieszych przy Szkole Podstawowej Nr 3 przy ul. Piłsudskiego. Oznakowanie pionowe mówi o przejściu dla pieszych, ale oznakowania poziomego już nie widać.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Poinformował, że prowadzona jest obecnie procedura przetargowa, na wybór wykonawcy robót odświeżenia oznakowań poziomych na drogach powiatowych. Ok. 15 kwietnia wybrany wykonawca będzie zobowiązany do nierozpoczęcia odświeżania oznakowanie.

To jest kilka hektarów malowania.

Zbigniew Paziewski – radny

Kiedy będą odnawiane znaki poziome, to prosił o odnowienie w pierwszej kolejności przejścia przy przedszkolach i kościołach i nie na biało, tylko na bardziej jaskrawy kolor, by były widoczne dla kierowców.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Proponował zastosowanie takich pól przed przejściami dla pieszych, malowanych na jaskrawy kolor. Tak jest pomalowane przed przejściami dla pieszych w Markach na drodze powiatowej.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Wyjaśnił, że sposób oznakowania jest określony w stosownych przepisach. Każde oznakowanie ma sporządzona dokumentację. Specjaliści i osoby, które się na tym znają w sposób profesjonalny, negatywnie opiniują nalewanie obszaru na czerwono przed przejściem dla pieszych, który niewątpliwie ładnie wygląda. Motocyklista, który dojeżdża do przejścia, a jest po deszczy, to każdy, kto jeździ motorem, wie, jak zachowuje się motor, na mokrej nawierzchni. Taka pomalowana nawierzchnia jest wyjątkowo śliska. Pomalowany obszar przed pasami, pomniejsza przyczepność i wydłużona jest droga hamowania. Takie są opinie specjalistów, którzy bardzo negatywnie wypowiadają się na temat malowania dużych płacy przed przejściami dla pieszych.

Potwierdził, że na drodze powiatowej w okolicach Marek jest tak pomalowana droga przed przejściem dla pieszych. Zostało to zrobione, gdyż był program PZU dot. zapewnienia bezpieczeństwa pieszym. To PZU nałożyło swój sposób oznakowania przejść dla pieszych i zostały wykonane trzy takie przejścia.

Robert Kobus – radny

Zastanawiał się, czy to nie jest tak, że farba, która jest używana do malowania przed przejściami jest antypoślizgowa, a nie poślizgowa?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Budownictwa Drogowego Starostwa Powiatowego  
Nie chciał polemizować czy to jest dobre czy też złe. Przekazał jedynie opinie ludzi, którzy zajmują się tym profesjonalnie od wielu lat. Naczelnik stara się słuchać ludzi, którzy mają jakąś wiedzę.

Robert Kobus – radny

Poinformował, że na śląsku wszystkie przejścia dla pieszych przy szkołach i innych budynkach użyteczności publicznej są w ten sposób oznakowane. Podobne przejście jest wybudowane koło szpitala na ul. Kondratowicza w Warszawie. Zapraszał, żeby wszyscy zobaczyli je wieczorem, jak wygląda i jak działa.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Podziękował Panu Staroście za wizytę. Zapraszał do częstszego odwiedzania Rady Miejskiej i przekazywania konkretnych działań. Zdaniem Przewodniczącego Naczelnik Andrzej Nocoń mógłby być na każdej sesji Rady Miejskiej. Zawsze byłoby wiele pytań i zgłoszeń.

Agnieszka Godlewska – Mieszkanka miejscowości Duczki

Mieszkańcy od lat walczą o budowę ul. Długiej w Duczkach. Zdaje sobie sprawę z faktu, że to nie jest centrum Wołomina, lecz traktowane są jako peryferia. Jest XXI w. , a ta ulica nie jest oświetlona, nie jest utwardzona i nie ma kanalizacji. Były naciski mieszkańców. Miały być na budowę tej drogi środki, ale okazało się, że środki zostały przesunięte na kolejne lata. Pani Burmistrz odpowiada, że jest tyle miejscowości, które mają podobne problemy. Problemy ul. Długiej ciągną się latami. Mieszkańcy grzęzną po kolana w błocie. Nie można doprowadzić dzieci do szkoły i dojść do stacji PKP. W ubiegły weekend co czwarty samochód zakopywał się. Mieszkancka rozumie, że inni też mają takie problemy, ale ona chce żyć godnie. Chce móc zaprosić znajomych. Nie chce odwoływać spotkań, bo nie można do Niej dojechać. Również szambiarzka miała problemy z dojazdem. Za chwile nie dojedzie jeszcze śmieciarka i mieszkańcy ul. Długiej ugrzęzną w śmieciach, a szambo wypompują do rowu. Gdy pojawi się problem zagrożenia życia, to pogotowie nie dojedzie. Mieszkańcy słyszą, że kwestia budowy drogi to kwestia dwóch lat, a mieszkańcy ul. Długiej czekają na to od kilku lat. Zastanawiają się, czy może powinni wytypować radnego ze swojej ulicy, to sprawa posunie się szybciej.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wiadomym Mu jest, że sprawa była omawiana na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa, która następnego dnia po sesji wybiera się z wizytą na tą ulicę. Poprosił Dyrektora MZDiZ o powtórzenie, jakie zamierza podjąć działania na tej ulicy.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Szanuje każdy głos mieszkańców i ich szanuje. Przyznała, że mają rację. Każdy chce żyć w godnych warunkach. Pani Agnieszka Godlewska do takich rzeczy się odwoływała, do których ma prawo każdy mieszkaniec Wołomina i każdy mieszkaniec Polski. Temat jest trudni. Przychodzą też mieszkańcy z różnych miejscowości i zgłaszają swoje problemy. Takich trudnych tematów jest dużo. Gmina ma 160km nieutwardzonych dróg. Wiosną są roztopy, nie ma odwodnienia, nie ma rowów melioracyjnych, wycina się drzewa, więc jest problem. Przy uchwalaniu budżetu była dyskusja, w której brał udział radny Mirosław Bieńczyk, Sołtys Duczek Dariusz Melcher, byli mieszkańcy ul. Długiej.. Wszystko było przedstawione. Pani burmistrz zadeklarowała, że chętnie wykona tą drogę. Zwracając się do Klubu Radnych PiS, który ma większość w radzie, z zapytaniem z których inwestycji należy zdjąć środki, które inwestycje zostaną wstrzymane, żeby wybudować ul. Długą w Duczkach.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Odniosł się do wypowiedzi Pani Burmistrz, której nie rozumiał. Jeśli chodzi o ulicę Długą, to radni byli przekonywani, że nie wpisuje się jej do uchwały budżetowej po to, żeby uzyskać dofinansowanie. Tylko z tego powodu radni zgodzili się, żeby ta ulica nie znalazła się w budżecie. To co mówiła Pani Burmistrz radny uznał za nieprawdę, gdyż Naczelnik Bożena Kucharczyk i Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć zapewniały, że gmina straciła dofinansowanie z tego powodu, że ta inwestycja była w budżecie. Radni zgodzili się , że inwestycja na ul. długiej nie znajdzie się w budżecie po to, żeby można było pozyskać środki zewnętrzne na jej realizację. Teraz radni dowiedzieli się, że należy z jakiejś inwestycji zrezygnować, by budować ul. Długa. Zapytał więc, jakie zostały podjęte działania, by pozyskać środki zewnętrzne, skoro ich pozyskanie uwarunkowane było tym, żeby ta ulica w budżecie się nie znalazła?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Uważała, że Przewodniczący w swoim długim wywodzie sam sobie zaprzeczył. Budżet jest uchwalany corocznie. Klub Radnych PiS ma większość i ma realny wpływ jakie inwestycje mają się znaleźć w budżecie. Dlatego Pani Burmistrz zapytała, co ma w tej sytuacji zrobić. Jest inny stan faktyczny. Oczekuje się na informacje czy te ulice będą dofinansowane w PROW, czy też nie. Inwestycja ma kosztować 6 mln. zł. Pani Burmistrz wykona każdą inwestycję, ale radni mają wskazać, z jakiej inwestycji należy zabrać pieniądze. Klub Radnych PiS ma w Radzie większość.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Wnioskował, że nie podjęto żadnych działań dla pozyskania środków, choć obiecano, że takie działania zostaną podjęte. Zapewniano, że pozyskanie środków będzie możliwe, jeżeli tej inwestycji nie wstawi się do budżetu, choć radni chcieli ją wstawić. Zapewniano, że jeżeli ta inwestycja nie znajdzie się w budżecie, to dopiero wtedy będzie można wystąpić o dofinansowanie. Zapytał więc, jakie podjęto działania, by te środki pozyskać?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Prosiła, by Przewodniczący nie przerywał jej wypowiedzi, bo nic dobrego z tego nie wyniknie, jeżeli Jej przerywa i nie pozwala dokończyć myśli. Zapytała jaki cel mają wypowiedzi Przewodniczącego Rady? Uważała, że Jego wypowiedzi dowodzą, że to Ona ma rację.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że pani Burmistrz wypowiedziała się w temacie i powiedziała nieprawdę. Nie rozumiał, jaki cel mają wypowiedzi Pani Burmistrz. Chyba taki, że chce przypodobać się mieszkańcom i powiedzieć, że to z winy radnych PiS, ta inwestycja nie znalazła się w budżecie.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Jej zdaniem, to Ona ma rację, o czym świadczą wypowiedzi Przewodniczącego Rady.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przerywając wypowiedź Pani Burmistrz, powiedział, że Pani burmistrz nie ma racji, na co są świadkowie. Była na ten temat dyskusja.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Prosiła, żeby Pan Przewodniczący nie przerywał Jej wypowiedzi, bo to jest niegrzecznie i nieelegancko. Odczuwała dyskomfort, z tego powodu, że jeśli chce coś powiedzieć, to są jej zamykane usta. Natomiast wypowiedzi innych osób są dopuszczane. Dlatego zwróciła się o danie możliwości równej wypowiedzi. To Przewodniczący Rady jest gospodarzem obrad. Nie wie jaki cel mają wypowiedzi Przewodniczącego obrad, które do niczego nie prowadzą.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił, by Pani Burmistrz mówiła na temat, a nie polemizowała. Również uważał, że wypowiedzi Pani Burmistrz do niczego nie prowadzą.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Po raz kolejny zwróciła uwagę, że wypowiedzi Przewodniczącego Rady są niestosowne i nietaktowne. Prosiła o możliwość wypowiedzi.

W związku z tym, że Przewodniczący podziękował Jej za dalszą wypowiedź, prosiła o odnotowanie w protokole, że został Jej odebrany głos.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Tłumaczył, że postąpił tak, ze względu na to, że Pani Burmistrz nie odpowiadała na pytanie. Mozie któryś z kompetentnych pracowników odpowie coś na ten temat.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Stwierdziła, że zawsze mówi na temat i w trosce o dobre mieszkańców. Mieszkańcy też uczestniczyli w procesie uchwalania budżetu. Gmina i pieniądze publiczne to są procesy dynamiczne. To są pieniądze, których wydawanie jest kontrolowane. Uchwalanie budżetu to jest procedura, którą regulują specjalne przepisy, którą burmistrz i radni wspólnie procedują. Zawsze są czynione starania z nadzieją na pozyskanie środków zewnętrznych. Bez środków zewnętrznych nie będzie znaczącego rozwoju gminy, jakiego mieszkańcy oczekują. Zmieniła się ustawa o systemie oświaty. Gminy muszą przygotować się na rewolucję w oświacie i na to, że sieć szkół, która zostanie w naszej gminie, może wygenerować dodatkowe środki potrzebne na utrzymanie oświaty. To są pieniądze, które trudno zaplanować. Trzeba poruszać się w tym co jest a jest 32 mln. zł. W załączniku inwestycyjnym. Pieniądze zostały podzielone na poszczególne inwestycje. W ubiegłym roku gmina nie otrzymała dofinansowania na budowę drogi Długiej w Duczkach, bo część pieniędzy była zarezerwowana w budżecie. W związku z tym, żeby pozyskać środki na ta bardzo kosztowną inwestycję, wraz z radnymi i sołtysem ustalono, że ta inwestycja zostanie zaznaczona w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym, żeby nie wyrzucać tytułu inwestycyjnego, tylko, żeby przesunąć w czasie, żeby ten tytuł inwestycyjny był, by można było pozyskać zewnętrzne środki.

Nie można mówić, że wypowie Pani Burmistrz była niestosowna. Wiadomo jaka jest sytuacja w radzie. Przy uchwalaniu budżetu Pani Burmistrz pytała o zdanie radnych klubu PiS. Radni Klubu PiS mają większość i przy uchwalaniu budżetu radni przegłosowują różne poprawki. Cały czas liczy się na otrzymanie dofinansowania zewnętrznego. Jeżeli takiego dofinansowania nie będzie w programie operacyjnym, to trzeba będzie postarać się przesunąć pieniądze. Jednym trzeba będzie zabrać, żeby innym dać. Nie ma więcej pieniędzy w budżecie.

Adam Bereda – radny

Jako przewodniczący Klubu Radnych PiS poczuł się wywołany do odpowiedzi słowami Pani burmistrz. Przypomniał, że w ubiegłym roku środki na budowę ul. Długiej były zarezerwowane w budżecie ubiegłorocznym dzięki staraniom radnych z PiS. Tak jak powiedziała Pani Burmistrz, ta inwestycja nie została wykonana, bo na jej realizację miały być pozyskane środki unijne. W związku z tym, że była zagwarantowana pełna kwota, gmina nie uzyskała dofinansowania i dlatego Pani Burmistrz nie wykonała tej inwestycji. Radni PiS zdeterminowani dyskusjami na posiedzeniach komisji okołobudżetowych, bo mieszkańcy uczestniczyli w tych spotkaniach, zaproponowali ponowne wprowadzenie tej inwestycji do budżetu w celu jej szybkiej realizacji. W wyniku dyskusji na sesji radni zostali poinformowani, żeby nie wprowadzać do budżetu środków na tą inwestycję, ponieważ

będą na to środki zewnętrzne m.in. z PROW. Należy poczekać więc na to, wtedy mniej dołoży się ze środków gminnych, Radni PiS przychyliłi się do tej argumentacji i to nie znalazło się w budżecie 2017 roku. Dopiero na toczącej się sesji usłyszał, że nie ma takiej możliwości czy też oczekuje się na rozstrzygnięcia. Nie powinno się mówić, że radni czegoś nie chcieli.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że powiedziała, iż oczekuje się na rozstrzygnięcie, czy będą na to pieniądze.

Adam Bereda – radny

Chodziło mu o to, żeby mówić prawdę. Jeżeli wniosek wpłynie to dobrze, a jeżeli nie to Radni PiS zgłoszą takie pismo i trzeba będzie się zastanowić. Na każdej sesji są przesuwane środki budżetowe. Radni wiedzą, jak wygląda konstrukcja budżetu i wiedzą jak przesuwa się środki. Oczywiście, jeżeli takie wolne środki się pojawią.

Radny prosił, żeby nie mówić, że w wyniku działań radnych PiS tej drogi nie można zrobić. Nie o to chodzi, że pani Burmistrz to powiedziała, tylko tak została zrozumiana.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Nie wie jakie wnioski radny wyciągnął z Jej wypowiedzi. Stwierdziła tylko jaki jest okład w radzie i gdy ewentualnie trzeba będzie podjąć wspólnie decyzje, gdy gmina nie otrzyma środków zewnętrznych. Pani Burmistrz chce, żeby mieszkańcy wiedzieli, że taki wniosek może postawić, natomiast będzie to decyzja Klubu Radnych, z jakiej inwestycji zdjąć zaangażowane środki, żeby wybudować ul. Długą.

Adam Bereda – radny

Cieszył się z podniesienia Klubu Radnych PiS do takiej rangi. Po drugiej stronie stołu są też inni radni. Matematykę każdy zna. Trzeba jednak pamiętać, że w wielu sytuacjach problemy zgłaszane przez radnych z mniejszych klubów radni Klubu Radnych PiS do nich się przychyłali. Nie umniejszałyby roli innych klubów funkcjonujących w radzie. Z pewnością oni również poprą tą inwestycję. Radny zasugerował, żeby Pani Burmistrz złożyła odpowiedni wniosek, a radni na posiedzeniach komisji odniosą się do tego wniosku. Wtedy będzie wiadomo, kto będzie za, przeciw, lub będzie miał inny pomysł. Zasugerował, żeby dyskusję zakończyć na tym poziomie. Prosił jedynie By naczelnik wydziału Inwestycji przedstawiła informacje o podjętych działaniach, mających na celu uzyskanie dofinansowania na realizację omawianej inwestycji.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że nie ma jeszcze naboru wniosków na drogi w sołectwach. Proponowała chwile poczekać.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy są jakieś informacje, kiedy taki nabór może się pojawić?

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych

Poinformował, że w bieżącym roku nie ma naborów na drogi z PROW. Nie wiadomo jak będzie w roku przyszłym. To jest informacja na dzień toczącej się sesji RM.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy są jakieś sygnały, czy planowanie się otworzyć nabory? Jednostki wdrażające i rozdysponowując środki jakieś sygnały wysyłają.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych  
Próbuje się dowiadywać i pisać pisma, gdyby się takie nabory pojawiły.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Uważała, że należy poczekać na określenie się jednostek wdrażających czy te nabory będą czy też nie.

Pani Szczerba – mieszkanka ul. Długiej w Duczkach.

Mieszka na tej ulicy 30 lat, a jej teściowie mieszkali tam od 1945 roku. Na ulicy długiej jest błoto i nie można przejść i przejechać. Samochody grzęzły w błocie.

Mieszkanka stwierdziła, że Pani Burmistrz mówiła, że zastała puste szufladki, co jest nieprawdą. Ulica Długa miała zrobiony projekt. Miała być wybudowana od ul. Ogrodowej do ul. Kolorowej. Również ulica Przytorowa miała być zrobiona w ubiegłym roku. Nie zostały zrobione. Nie wysypano kamieni. Na tych ulicach żużel nie pomoże, ponieważ tam są doły. Mieszkańcy zebrali podpisy, które złożyli do Pani burmistrz i do wyższych władz. Zagrozili również powiadomieniem telewizji.

Mieszkanka ul. Dębowej

Stwierdziła, że Jej ulica to jest koryto wody. Zwracając się do Pani Burmistrz, stwierdziła, że bardzo krzywdząca była dla niej wypowiedź, że aby coś dać mieszkańcom ul. długiej to innym trzeba zabrać. Wszyscy są takimi samymi podatnikami i nie ważne czy mieszka na ul. Długiej, czy w Wołominie. Przytoczoną wypowiedzią poczuła się skrzywdzona, dlatego chciała się wypowiedzieć.

Przysłuchując się obradom usłyszała, że aby wybudować ulicę, trzeba być do tego przygotowanym. Mieszkanka zapytała, na jakim etapie jest ta inwestycja na ul. długiej i Dębowej?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Rozumie mieszkańców i na początku swojej wypowiedzi zastrzegła, że takich trudnych tematów jest w gminie wiele. Odniosła się do stanu faktycznego. Stara się nie pracować na emocjach, tylko na faktach i na liczbach. Na rok 2017 jest załącznik inwestycyjny z zaangażowaniem na ponad 32 mln. zł. Nie ma tam środków na ul. Długą. Są one w WPF na lata następne, by nie tracić tytułu inwestycyjnego.

Zakładając, że Pani Burmistrz zwróci się do Rady Miejskiej o wprowadzenie inwestycji na ul. Długiej, wartej ok. 6 mln. zł, to gmina się nie zbilansuje w tych 32 mln. Dlatego Wypowiedź Pani burmistrz miała na celu to, że trzeba będzie zastanowić się z czego „uszczyplnąć” trochę pieniędzy, żeby zrealizować, to o czym się rozmawia. Do tego odnosiła się ta wypowiedź i nie miała na celu tego, żeby mieszkanka czuła się pokrzywdzona. Pani Burmistrz zapewniła, że na następna sesję czy komisje przyjdą mieszkańcy innych ulic, którzy są w takiej samej sytuacji jak mieszkańcy ul. Długiej.

Zwracając się do radnego z Duczek, mieszkanka ul. Dębowej zapytała, ilu jest mieszkańców na ul. Długiej i Dębowej? Czy to jest jedna z większych kolonii Duczek?

Mirosław Bieńczyk – radny

Odpowiedział, że tam jest kilkuset mieszkańców. Ostatnio powstało tam wiele nowych domów.

Mieszkanca ul. Dębowej

Powiedziała, że słyszy, iż coś się przebudowuje, co już istnieje, a mieszkańcy ul. Długiej nie mają jak żyć w tej trudnej sytuacji. Ulica Długą nie można przejechać. Przed wysypaniem tej ulicy kruszywem, przez MZDiZ, na tą ulicę nie wjechałaby karetka. To są tereny podmokłe, a nawet wezwana szambiarzka nie przyjechała. Mieszkańcy rozumieją, że w innych rejonach są podobne sytuacje, ale mieszkańcy nie przyszli na sesję Rady Miejskiej po raz pierwszy. Rozumieją, że jest potrzeba pozyskania pieniędzy zewnętrznych, ale chcą znać terminy, bo im jest bardzo ciężko żyć.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Podpisuje się pod tym, co mówią mieszkańcy. Takich potrzeb w całej gminie jest bardzo dużo. Mieszkańcy mają prawa upominać się o swoją ulicę, ale Pani Burmistrz i w Jej domniemaniu radni muszą patrzeć na potrzeby całej gminy.

Urząd chce pozyskać jak najwięcej tych środków, ale nie wiadomo jak będzie układał się harmonogram pozyskiwania tych środków. Cały czas zmieniają się zasady. Było bardzo dużo opóźnień. Trzeba było długo oczekiwać na określenie warunków z ministerstw, w którym kierunku można iść i gdzie będą pieniądze. Wnioski są składane wszędzie tam, gdzie pojawi się jakakolwiek możliwość dla samorządów.

Pani Burmistrz zapewniła, że nie zdarzyło się, żeby wniosek złożony przez Gminę Wołomin nie przeszedł oceny formalnej.

Obecnie trzeba poczekać na informację, czy będą nabory, czy ich nie będzie.

Mieszkanca ul. Dębowej

Uważała za krzywdzące stwierdzenie, że „wasza inwestycja dużo kosztuje”. Sugerowała etapowanie inwestycji. Prosiła radnych o zrobienie czegoś z tą ulicą, bo tam się nie da funkcjonować.

Chciała uzyskać wykaz, co zostało zrobione w Wołominie, a co na obrzeżach Wołomina.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Poinformowała, że aby uzyskać takie informacje, wystarczy przeczytać sprawozdanie opisowe wykonania budżetu w każdym roku. Jest to zamieszczane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wołominie.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, że na ul. Długą jest wykonana dokumentacja i jest pozwolenie na budowę w procedurze ZRID. Wybudowano oświetlenie w I etapie i to oświetlenie jest w II etapie. Zdaniem Pani Naczelnik najbardziej prawidłowym działaniem byłoby odczekanie i danie szansy jednostce wdrażającej, na ogłoszenie możliwości aplikowania o środki finansowe.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Na tą ulicę nie ma jeszcze projektu na kanalizację. Wszyscy się zgodzą, że najpierw trzeba wybudować infrastrukturę, a później asfalt.



Mieszkanca ul. Dębowej

Rozumie, że najpierw trzeba położyć kanalizację, a później wybudować ulicę, ale prosiła o pomoc, żeby mieszkańcy ul. Długiej mogli normalnie funkcjonować.

Podziękowała, za deklaracje radnych, że odwiedzą teren ul. Długiej. Na to spotkanie zaprosiła również Panią Burmistrz, żeby zobaczyła, jak to wygląda.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Była na ulicy Długiej i widziała jaka tam jest sytuacja. Nie ma wiele czasu, by przeglądać Facebooka, ale sytuację na tej ulicy zna i rozumie mieszkańców. Sądziła, że wszyscy radni obecni na sali obrad również rozumieją mieszkańców.

Mieszkanca ul. Dębowej

Przypomniała, że na zebraniu wiejskim Pani Burmistrz obiecała, że w bieżącym roku zostaną pozyskane środki zewnętrzne i rozpocznie się realizacja pierwszego etapu budowy tej drogi. Do dnia sesji nie jest złożony wniosek, nie wiadomo czy będą nabory. Zapytała więc co z tymi obietnicami Pani burmistrz, która będzie chciała, żeby mieszkańcy ulicy Długiej na nią głosowali? Po co obiecuje się mieszkańcom coś, czego nie można spełnić? Obiecano mieszkańcom, że do końca pierwszego kwartału będą znane wyniki naborów. Na razie nabory nie są ogłoszone. Zapytała, ile czasu potrzebne jest organowi ogłaszającemu nabór wniosków, by gmina otrzymała odpowiedź rozstrzygającą?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że gdyby to od niej zależało ogłaszanie naborów, to byłby ten nabór otwarty. Wnioski składa się na pozyskiwanie środków. Obiecała mieszkańcom starania i złożenie wniosków na otwarte nabory. Pierwszy kwartał jeszcze się nie skończył i nie wiadomo, czy będą otwarte nabory, czy też nie. Pierwszy kwartał jeszcze się nie skończył. Nie wiadomo, czy nabory będą otwarte. Trzeba poczekać, bo to jednostka, która ogłasza nabory definiuje kiedy i w jakim terminie. Pani burmistrz martwiło to, że jeżeli nie będzie takiej możliwości to co zrobić.

Mieszkanca ul. Dębowej

Zapytała, co będzie, jeśli te nabory nie zostaną ogłoszone?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przypomniała, że na początku swoich wypowiedzi powiedziała, że zwróci się do radnych i wspólnie poszukają pieniędzy. Nie wie, co będzie, gdy zaistnieje sytuacja o którą pyta mieszkanka. Złoży wniosek do Rady. Przypomniała jednak, że budżet jest określony w swoich wymaganiach. To jest tak jak z budżetem domowym. Jest określona pula pieniędzy i jeśli coś wypada ekstra. to trzeba się zapożyczyć, bo pieniędzy nie wystarcza w danej jednostce czasu. Nie wiadomo, czy gmina będzie mogła się zapożyczyć. Pani Burmistrz jest przeciwnikiem zadłużania gminy. Wręcz przeciwnie, ciężko pracuje, żeby ograniczyć zadłużenie gminy.

Mieszkanca ul. Dębowej

Rozumiała, że realizacja inwestycji wymaga czasu. Zapytała, jak ta droga zostanie zabezpieczona do tego czasu, żeby mieszkańcy mogli dojechać do domu i z niego wyjechać?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

W przeddzień sesji mieszkancka była na spotkaniu w urzędzie, na którym postanowiono, że następnego dnia po sesji będzie wizja w terenie. Ustalono, że doraźnie MZDiZ spróbuje tą drogę poprawić i umówiono się również na wykaz właścicieli działek prywatnych, żeby odtworzyli rowy melioracyjne odprowadzające wody opadowe z tego miejsca. Te rzeczy można wykonać od razu. Na odbytym spotkaniu zostały te informacje przekazane mieszkańcom. Na sesji Rady próbuje się ustalić coś innego. Służby gminne znają sytuację ul. Długiej i będą wykonywać doraźne działania, jakie są możliwe, dla polepszenia przejezdności na tej ulicy.

Zbigniew Paziewski – radny

Zapewnił, że zaplanowane spotkanie na ul. Długiej się odbędzie. Przyznał, że w tej okolicy należy zrobić odwodnienie, prawidłowy drenaż. Tak jak mówił Dyrektor MZDiZ, nawet gdy się wysypie 10 ton kamienia, to on zaraz utopi się w tym błocie. Na pewno zostaną podjęte pierwsze decyzje o odwodnieniu terenu, bo jest on zaniżony. W tamtej okolicy jest czynny jeden rów melioracyjny.

Sesję opuścił radny Tomasz Kowalczyk godz. 13:35

Jerzy Stryczek – Mieszkaniec ul. Przytorowej

Zapytał Panią Burmistrz ile razy rozmawiała z Panem grodzkim na temat wykupu kilkudziesięciu metrów jego nieruchomości przy ul. Przytorowej?

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Poinformował, że ul. Przytorowa jest przewidziana do realizacji decyzją ZRID. Ponieważ kontekst podziału i odszkodowania jeśli chodzi o Pana Grodzkiego nastąpił wcześniej. Procedura odnośnie podziału tej nieruchomości została rozpoczęta i konsekwentnie będzie realizowana. Będzie wycena nieruchomości i zostanie ustalone odszkodowanie na podstawie protokołu z rokowań. Pozostała część ulicy Przytorowej będzie realizowane na podstawie decyzji ZDID, co się wiąże z automatycznym podziałem wszystkich nieruchomości, z automatycznym działaniem przepisów dotyczących odszkodowań, z wypłatą tych odszkodowań. To jest o tyle łatwiejsze, że to spotyka się z decyzjami Starosty i to jest dość sprawnie realizowane. Posiadanie własności umożliwia realizację inwestycji na całej ul. Przytorowej.

Jerzy Stryczek – Mieszkaniec ul. Przytorowej

Odpowiedź go nie usatysfakcjonowała, bo nie uzyskał odpowiedzi ile razy spotykano się z Panem grodzkim. Z posiadanych informacji wynika, że było to jeden raz. Pan Grodzki mówi, że gmina Go nie zaprasza.

Mieszkaniec jest w posiadaniu pisma podpisanego przez Zastępcę Burmistrza, w którym mówi Ona, że wycinka drzew na ul. Przytorowej nastąpi w 2015 roku. Pismo jest z dnia 15 maja. Do dnia toczącej się sesji nie ma postępów. Stwierdził więc, że to są tylko obietnice: co innego się pisze, co innego się mówi i co innego się robi. Wspomniane drzewa rosną na środku drogi, a mieszkańcy jeżdżą po terenie kolejowym. Przedstawione zdjęcia obrazowały, jak mieszkańcy chodzą do szkoły, sklepów i jak brodzą w wodzie. Mieszkańcy nie życzyli sobie, by MZDiZ wysypywał tam żużel, bo z niego robi się jedynie czarne błoto,

a latem jest czarny, rakotwórczy kurz. Do utwardzania drogi można użyć tłuczeń, bądź destruktu.

Mirosław Bieńczyk – radny

Stwierdził, że już rok czasu trwa wykup działki na ul. Przytorowej., Na wielokrotne pytania radnego Naczelnik Wydziału Geodezji odpowiadał, że procedury się toczą. Do końca 2016 roku miało to być to zrobione, a nie zrobiono nic. Radny zapytał, dlaczego jest taki problem z wykupem tak małej działki przez cały rok. Stwierdził, że naczelnik Tomasz Góralski jest fachowcem, świetnym pracownikiem urzędu i powinien sobie z tym poradzić.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

W odpowiedzi na stwierdzenia radnego Mirosława Bieńczyka powiedział, że ul. Przytorowa, to nie jest ulica, która składa się tylko i wyłącznie z terenu Pana Grodzkiego. Wykonując swoje zadanie Naczelnik patrzy przez pryzmat realizacji całej inwestycji. Radni mają świadomość, że przejęcie nieruchomości w tym czasie od Pana Grodzkiego niczego nie zmienia. Równolegle muszą być przejęte inne tereny, by móc realizować inwestycję.

Mirosław Bieńczyk – radny

Uważał, że poza nieruchomością Pana Grodzkiego, pozostałe tereny są terenami gminnymi.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Przypomniała radnemu Mirosławowi Bieńczykowi, że pokazywała mu na mapie, gdzie są tereny gminne, a gdzie są tereny prywatne. To, że ogrodzenia działek są odsunięte, ale grunty pod drogą nie są wydzielone. One nadal są własnością mieszkańców, którzy wybudowali na swoich działkach domy. Uzyskano decyzje celu publicznego, bo zależało na tym, żeby wykupić teren pod drogą od Pana Grodzkiego. To w tej chwili wszystko się toczy. Działka jest w trakcie podziału. Również krzaki rosną na prywatnych działkach i gmina nie może wystąpić o jakąkolwiek decyzję wycinki. Radny o tym wie, bo jest o tym informowany przez Panią Naczelnik. Umowa z projektantem jest podpisana i prace już trwają. Inwestycja będzie realizowana podstawie decyzji ZRID. Pani Naczelnik tłumaczyła również radnemu, że w tej ulicy jest jeszcze problem odwodnienia deszczowego. Jest zrobiona koncepcja odwodnienia dla tej części Duczek, aż do szkoły. Wszystkie ulice prostopadłe do ul. Przytorowej wymagają wybudowania kanalizacji deszczowej. W większości są to ulice gruntowe. Do tej pory były rowy i był rów kolejowy, do którego ta woda była odprowadzana. W tej chwili kolej nie zezwala na włączanie się w jakikolwiek sposób do ich rowu. Radny wie, że na ul. Przytorowej był przepust, który został zasypany przez kolej. W tej chwili wszystkie ulice i nieruchomości dookoła szkoły są podtapiane. Jedyną możliwością odprowadzenia wód do kanalizacji deszczowej jest ul. Willowa. W ul. Przytorowej trzeba wybudować kolektor, który włączony będzie do ul. Willowej. To umożliwi włączenie wszystkich prostopadłych ulic. Ten projekt zaczyna być przygotowywany. Od ubiegłego roku prowadzona jest również procedura przeprowadzenia przez teren kościoła kanalizacji deszczowej, aby z tamtej części Duczek włączyć się do ul. Willowej. W ubiegłym roku została wybudowana kanalizacja deszczowa dla chodników w ul. Szosa Jadowska. Niemniej spadki, które są wymagane dla deszczówki powodują, że ul. Przytorowa jest najbardziej korzystną sytuacją, bo nie wymusza budowy przepompowni. Jeżeli Jej wypowiedź nie wyjaśniła radnemu wszystkich wątpliwości, to Pani Naczelnik zaprosiła radnego do Swojego wydziału w dogodnym dla

niego czasie, celem zapoznania się z dokumentami.

Mirosław Bieńczyk – radny

Pytał, czy prawdą jest, że gmina musi wykupić tylko działkę Pana Grodzkiego i żadnej innej?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Stanowczo stwierdziło, że nie jest to prawdą co cały czas tłumaczy radnemu. W ul. Przytorowej, to co można było zrobić to chodnik do ul. Szkolnej. Od ulicy szkolnej, do ul. Kolorowej są działki prywatne. To, że ta droga tamtędy przebiega, ogrodzenia są odsunięte, a ludzie mają świadomość, że oddali na drogę grunt, to nie ma żadnego dokumentu, który by to potwierdzał. Mieszkańcy nadal płaca podatki za te grunty pod drogą. Nawet jeśli był zrobiony podział przez właściciela nieruchomości czy przez gminę, to ten podział został jedynie naniesiony w ewidencji gruntów Starostwa. Natomiast sprawy własnościowe nie zostały uregulowane. Te działki powstałe w wyniku podziału nadal figurują w tej ewidencji jako działki prywatne.

Mirosław Bieńczyk – radny

Na mapach widział, że te części gruntów przeznaczone pod drogę są oddzielone, a ich właścicielka powiedziała w rozmowie z radnym, że zrzeka się ich na rzecz gminy. Dlaczego gmina nie załatwiła tego przez rok czasu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Nie rozumiał działań urzędu, skoro radny mówił, że są osoby chętne do zrzeczenia się swoich nieruchomości na rzecz gminy z przeznaczeniem pod drogę. Natomiast Gmina czeka na ZRID, bo na podstawie ZRID gmina będzie wywłaszczać i płacić. Zapytał, czy nie można wcześniej pozyskać tych gruntów, skoro są osoby chętne oddać te grunty? Powinny zostać już podjęte działania bez czekania na ZRID. Jest jedna osoba, która się nie zgadza i trzeba mu zapłacić.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Jak radnym wiadomo ZRID, to jest kilka czynności prawnych w jednym. W ramach ZRID-u jest zatwierdzana mapa do celów prawnych z projektowanym podziałem pod kątem realizacji inwestycji i pod kątem przejmowania praw własności. Dopóki nie będą znane numery ewidencyjne działek i ich powierzchnia to nie można rozpocząć negocjacji do przejęcia. Jeżeli będzie taka wola właścicielska, że nieodpłatnie nastąpi przeniesienie własności, to bardzo dobrze. To może w konsekwencji być uwzględnione w postępowaniu przed Starostą o wydanie stosownej decyzji odszkodowawczej. Jeżeli Staroście dostarczony zostanie dokument, że gmina dogadała się z właścicielem, to zostanie umorzone postępowanie odszkodowawcze.

Adam Bereda – radny

Zapytał, czy w procedurze bezpośrednich negocjacji z właścicielem ( nazwisko wspomniała Naczelnik Inwestycji ), są inne działki? Czy reszta działek potrzebna do realizacji tej inwestycji drogowej gmina będzie przyjmowała w trybie procedury ZRID?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że resztę działek gmina będzie przyjmowała w procedurze ZRID.

Adam Bereda – radny

Zrozumiał, że szkopał jest w jednej działce i jeżeli gmina sobie z nim poradzi, to potem wszystko pójdzie szybko w procedurze ZRID?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Potwierdziła prawidłowość toku myślenia radnego Adama Beredy.

Mirosław Bieńczyk- radny

Dopytywał do kiedy jest przewidziane ukończenie projektu ul. Przytorowej?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poinformowała, iż podpisana jest umowa, że w styczniu przyszłego roku gotowy będzie projekt wraz z uzyskana decyzją ZRID.

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Stwierdził, że nieprawda jest, iż nikt z Panem grodzkim nie rozmawiał. Nie chodzi o ilość , lecz o jakość tej rozmowy. Finał tej rozmowy jest taki, że wykonywany jest podział geodezyjny, ustalana jest wartość odszkodowania jeśli chodzi o grunt. Dogadana jest również sprawa zieleni, za którą gmina musi zapłacić. Była propozycja zapłaty za tą zieleń, ale właściciel chciał zieleń zamienna z podanym asortymentem.

Mirosław Bieńczyk- radny

Zapytał, dlaczego to tak długo trwa, skoro wspomniana rozmowa odbyła się rok wcześniej?

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Nie wiedział, dlaczego radnym tak spieszy się z wydawaniem pieniędzy z tytułu wykupu nieruchomości, skoro realizacja inwestycji planowana jest w latach następnych. Zapłaci się wtedy gdy inwestycja będzie realizowana. Na razie nieruchomość jest przy właścicielu.

Mirosław Bieńczyk- radny

Fundusz Sołecki w Duczkach został przeznaczony na ul. Przytorową. Radny zapytał jak to będzie wykorzystane.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

W budżecie inwestycyjnym nie ma funduszu sołeckiego z Duczek. Ten fundusz jest w MZDiZ i ma być wykorzystany zgodnie z planem i wnioskami Zebrania Wiejskiego.

Sesje opuścili radni Krzysztof Rembelski i Konrad Fuśnik godz. 13:50

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach, a po jej zakończeniu o godz. 14:50 kontynuowano realizację porządku obrad w pkt . 6 Sprawozdanie Burmistrza Wołomina.

Na sali obrad brak radnej Edyty Babickiej

Pani Burmistrz odczytała dalszą część sprawozdania, którego treść została radnym przekazana w wersji elektronicznej w przeddzień sesji i stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Pytanie radnego dotyczyło przebudowy ul. Geodetów od ronda do ul. Łukasiewicza. Niepokoił Go fakt, że Zarząd Dróg wojewódzkich ogłosił przetarg na wykonanie projektu na tą inwestycję. Przecież Gmina Wołomin wykonała ten projekt i przekazała go do Zarządu Dróg Wojewódzkich, zgodnie z wcześniej podpisanym porozumieniem.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Potwierdziła, że gmina Wołomin wykonała ten projekt, ale przeleżał on w MZDW. Obecnie ten projekt wymaga aktualizacji. Dlatego jest ogłoszenie o przetargu, bo wiele rzeczy uległo zmianie. Przede wszystkim zmianie ważność straciły wszelkiego rodzaju uzgodnienia. Jest to projekt, który wymaga przebudowy infrastruktury i bez jego aktualizacji nie ma możliwości realizacji.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Okazuje się, że MZDW musi rozpocząć prace przez własny błąd.

Tomasz Kowalczyk – radny

W sprawozdaniu pojawiła się informacja, że został wybrany wykonawca projektu koncepcji budowy ul. Majdańskiej. W związku z tym, że mieszkańcy nie mogą tego znaleźć na BIP, więc pytają, czy tak jest rzeczywiście?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Objasniła, że na BiP pojawiła się umowa, bo zostało przeprowadzone postępowanie, zgodnie z regulaminem, wysyłając zapytania do 5 czy 6 firm. Wybrano wykonawcę i umowa jest podpisana.

Tomasz Kowalczyk – radny

Zapytał, czy coś się udało zrobić ws. chodnika w Mostówce.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Odpowiedziała, że oczekiwana jest decyzja ZRID. Spodziewana jest w połowie marca.

Jakub Orych – radny

W sprawozdaniu była informacja, że został anulowany przetarg na ul. Kochanowskiego, ze względu na brak wystarczającej ilości środków w budżecie. Radny prosił o rozszerzenie informacji.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyjaśniła, że przetarg zostanie powtórzony. Jest problem z wyłonieniem projektanta, co może być spowodowane większą ilością pracy na rynku w związku z uruchomieniem środków unijnych. Trudno było to Pani burmistrz ściśle określić. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych przetarg zostanie powtórzony. Jeżeli nadal nie będzie rozstrzygnięcia, to Pani Burmistrz zwróci się do rady Miejskiej z prośbą o zwiększenie środków na to zadanie.

Dominik Kozaczka – radny

Miał uwagi do strony technicznej przygotowanego sprawozdania. Kilka razy już o tym

mówił na przestrzeni ostatniej kadencji. Jednak nic się nie zmienia. Sprawozdanie nie jest uporządkowane. To jest nieuporządkowany zbiór informacji przysyłanych z różnych jednostek i komórek urzędu. Niektórzy, np. MZDiZ lub Biblioteka robią to fajnie i szczegółowo, ale niektórzy albo nic nie przesyłają, albo w takiej ogólnej formie, że nie można się z tego nic dowiedzieć. Radny chciał, by wszystkie spółki takie sprawozdania przekazywały. Na końcu otrzymanego przez radnych sprawozdania Pani Burmistrz są informacje tylko od dwóch gminnych spółek. ZEC opisał co zrobił, a PWiK w jednym zdaniu uświadamia radnych, że w styczniu i w lutym jest zima. Natomiast MZO i PK nie napisały ani jednego zdania. Radny zapytał, czy te spółki mają takie sprawozdania przesyłać, czy też nie?

Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Nie przypominała sobie, żeby radny zwracał uwagę, co do jakości sprawozdań. Miała nadzieję, że radny pochwali. Uzyskano porozumienie i te sprawozdania są radnym przesyłane. Kiedyś takiego zwyczaju nie było. Teraz z szacunku dla radnych, sprawozdania Burmistrza są radnym przesyłane, by mogli się oni z nimi zapoznać.

Pani Burmistrz nie wie, czy kiedyś, w poprzedniej kadencji, Spółki się sprawozdawały i taka informacja była przekazywana radnym. Pani Burmistrz stara się prosić Spółki, żeby się wypowiedziały w najbardziej ważnych tematach.

Radny poczuł się urażony stwierdzeniem, że jest zima, ale z pewnością PWiK chodziło o to w tym okresie nie wykonywano inwestycji, a jedynie naprawiano awarie. Pani Burmistrz obiecała, że poprosi Prezesa PWiK o rozszerzenie informacji.

Do tej pory skupiano się przy urzędzie i mówiono w sprawozdaniu, co udało się zrobić i z czym jest problem. Faktycznie nie tylko urząd ma środki inwestycyjne, ale spółki również (przynajmniej dwie). To również jest grosz publiczny i to buduje majątek gminy.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił, by Pani burmistrz zleciła pracownikowi przygotowującemu to sprawozdanie, uporządkował je. Takie sprawozdanie, w szanującej się instytucji, powinno być lepiej wykonane. Niektóre jednostki potrafią to robić, a niektóre nie.

Radny dopytywał odnośnie kampanii ekologicznej. Mieszkańcy zwracają uwagę, że w tej kampanii można by ująć informacje dotyczące wycinki drzew. Nie wszyscy wiedzą jak to należy prawidłowo robić. Panuje przekonanie, że jak ma się prywatną działkę, to można ciąć wszystko, jak się chce. To nie jest prawda. Przepisy aż tak się nie zliberalizowały, choć takie jest przekonanie społeczne. Niedługo powstanie problem, bo gmina będzie zmuszana ukarać niektórych z mieszkańców. Gmina wydaje biuletyn. Ktoś powinien sprawę w nim opisać, jakie są założenia tej ustawy. Niech napisze, na ile została ona zliberalizowana i jakie obecnie są zasady wycinki drzew. Ta informacja jest bardzo potrzebna mieszkańcom, by mieszkańcy nie popełniali błędów przy wycince drzew.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Cieszył ją sposób, w jaki radny podchodzi do tych przepisów. Obecnie w mediach jest dużo informacji na ten temat. Wszystkim wydaje się, że wszystko wiedzą. Gdy tylko zmieniły się przepisy, na stronie internetowej Gminy Wołomin i na stronie „czystywołomin.pl” umieszczono informację o nowych formularzach wniosków. Jest dużo telefonów i interwencji, bo mieszkańcy są zaniepokojeni tymi wycinkami, które się odbywają. W dniu sesji pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska są w terenie i sprawdzają, czy wycinki, które są prowadzone, są legalne. Materiał zostanie

przygotowany. Rozpoczął się również cykl audycji radiowych. Pani Małgorzata Izdebska w audycji mówiła o drzewach i o tym, że przed wycinka drzewa warto to przemyśleć. Raz wyciętego drzewa już tak łatwo i szybko odtworzyć.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że w ustawie są obostrzenia i można popełnić błąd. Ogólnopolski przekaz medialny jest taki, że można wyciąć wszystko. To jest zupełnie nieprawdą.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Poinformowała, że liberalizacja przepisów jest bardzo duża. Faktycznie jest tak, że na prywatnych działkach, które nie mają statutu lasu, praktycznie można wyciąć wszystko, jeżeli nie jest to na cel związany z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Michał Kawka – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Dodał, że nie można wycinać pomników przyrody. Na taką wycinkę pozwolenie musi wydać konserwator przyrody. Musi też być uchwała rady gminy, że pomnik jest zdjęty. Gatunków szlachetnych nie ma. Można wycinać wszystko, na działce osoby fizycznej, która nie prowadzi działalności gospodarczej i wycinka tych drzew nie jest związana z działalnością gospodarczą. Można wycinać wszystkie drzewa.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że należy poinformować mieszkańców, bo mieszkańcy nie do końca wszystko wiedzą i mogą się pojawić błędy.

W sprawozdaniu jest informacja, że MZDiZ prowadzi przegląd placów zabaw. Radny zapytał na jakim to jest etapie. Czy to jest zakończone, czy się rozpoczyna, a jeżeli tak to kiedy ten proces się zakończy.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Wyjaśnił, że przeglądy roczne placów zabaw odbywają się w dwóch etapach. Pierwszy etap jest dokonywany siłami własnymi pracowników MZDiZ. Pracownicy objeżdżają wszystkie te place i spisują gdzie są jakieś ubytki czy zniszczenia. To jest inwentaryzowane i na podstawie tego przeglądu będą dokonywane zakupy brakujących elementów lub naprawiane elementy zniszczone. W drugim etapie będzie wyłoniony wykonawca corocznego audytu technicznego i bezpieczeństwa placów zabaw. Ten audyt będzie odbywał się na przełomie marca/kwietnia, tak aby zalecenia tego audytu były możliwe do wykonania jeszcze w kwietniu. Dzień gotowości do użytku placów zabaw musi być nie później niż na początku maja.

Dominik Kozaczka – radny

W ubiegłym roku została zakupiona maszyna do sprzątania. Ona się zepsuła. Radny zapytał, czy została ona naprawiona, czy stoi i niszczeje? Prosił o informacje kiedy ta maszyna została kupiona?

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Rozumiał, że mowa jest o automatycznej zmiatarce do chodników. Poinformował, że jest ona naprawiona i gotowa do użytku. Odpowiadając na pytanie radnego powiedział, że zmiatarka była zakupiona w pierwszej połowie ubiegłego roku. Zmiatarka była uszkodzona dwukrotnie. Pierwsza awaria była spowodowana uszkodzeniem silownika



skrzyni samowyladowczej. Najprawdopodobniej nastąpiło przeładowanie skrzyni zasobnika. Drugie uszkodzenie wiązała się z uszkodzeniem układu napędowego. Naprawa trwała długo, bo to jest związane z kwestią terminów zdobycia części zamiennych.

Mirosław Bieńczyk – radny

Zapytał jak wygląda sprawa podziału i wykupu działek pod chodnik na drodze od Duczek do Starego Grabia? Jest to inwestycja ważna, potrzebna, którą sfinansuje Zarząd Dróg Wojewódzkich. Przy milionowym wkładzie gminy, gmina otrzyma infrastrukturę za 3,5 mln.zł.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Potwierdziła to, co powiedział radny. Uzupełniła, że do tego działania bardzo mocna gmina się przygotowała. Kilka wydzielonych drobnych działek, to takie, gdzie właścicielami są osoby zmarłe i trzeba przeprowadzić postępowania spadkowe.

Na sesję przybył radny Bogdan Sawicki godz. 15:20

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Powiedział, że jeśli chodzi o postępowanie podziałowe, to zgodnie z regułą prawną w postępowaniu podziałowym, czynny musi być udział strony. Ta strona są właściciele nieruchomości objętej podziałem. Podziały są wszczęte przez gminę z urzędu, a nie na wniosek stron. Z grona 58 nieruchomości, w przypadku 4 nieruchomości zetknięto się z brakiem strony. Po osobie zmarłej ustalenie spadkobierców i stwierdzenie praw do spadku trwa. W tych przypadkach ustalany jest krąg ewentualnych spadkobierców i przygotowywane są wnioski o ustalenie praw do spadku. Pozostałe 54 nieruchomości objęte są procedurą podziałową i w niedługim czasie będzie można wydać decyzje podziałowe, oddzielnie dla każdej nieruchomości. Potem przystąpi się do negocjacji i spisywania protokołów z rokowań. Jest nadzieja, że szybko uda się sfinalizować przejęcie gruntów na własność. Środki w budżecie na ten cel są zarezerwowane.

Mirosław Bieńczyk – radny

Chciał znać przewidywania Naczelnika, kiedy te prace się zakończą?

Tomasz Góralski – Naczelnik Wydziału Geodezji

Była przeprowadzona rozmowa z wykonawcą prac geodezyjnych, który zobowiązał się do wykonania map do celów podziałowych. W trakcie wykonywania tych prac podziałowych, wykonawca napotkał na szereg problemów, jednak obiecał, że w niedługim czasie propozycje podziałów zostaną złożone w urzędzie. To jest dokument podstawowy, żeby wydać decyzje podziałowe.

Maciej Łoś – radny

Z informacji Pani Burmistrz radny wywnioskował, że będą zakończone prace nad przygotowaniem inwestycji na ul. Laskowej. Radny zapytał, czy dobrze zrozumiał, że w dniu sesji będzie podpisana umowa na realizację tej inwestycji

Bożena Kucharczyk.- Naczelnik wydziału Inwestycji

Stwierdziła, że radny źle zrozumiał. W dniu sesji ma być podpisana umowa na budowę

parkingu Parkuj i Jedź”. Na budowę ul. Laskowej w dniu sesji będzie rozstrzygnięty przetarg. Podpisanie umowy jest możliwe dopiero po 5 dniach.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy rozstrzygnięty przetarg jest niższy od planowanej kwoty?

Bożena Kucharczyk.- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Powiedziała, że jest sporo niższy. Kwestie budowlane tj. 2 789 902 zł. Do tego należy dołożyć koszty nadzoru i jakiegoś wentylu bezpieczeństwa. W budżecie było przewidziane 4 mln. zł.

Maciej Łoś – radny

Chciał się dowiedzieć, jak będą wyglądały prace na ul. Laskowej tzn. z którego miejsca zostanie rozpoczęta realizacja inwestycji?

Bożena Kucharczyk.- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Chciałaby, aby prace rozpoczęły się od ul. Wiosennej. Wejście na budowę wykonawcy nastąpi jeszcze w marcu. PWiK w tym samym czasie musi wybudować jeszcze kawałki sieci kanalizacyjnej, o przyłączenia, do której wnioskowali jeszcze mieszkańcy tej ulicy.

Maciej Łoś – radny

na portalu wołomińskim pojawiła się informacja, że wszystkie tunele zostaną oddane do użytku do dnia 30 maja. Radny zapytał jak będzie wyglądała sprawa z przejściem dla pieszych od ul. Laskowej do ul. Legionów? Tam zaplanowano parkingi i zwrotkę dla autobusów. Cała komunikacja, która była wcześniej w ul. Piłsudskiego, będzie teraz szła ul. Laskową. Powinno się dorównać budowę ul. Laskowej i parkingu, do momentu oddania do użytku przejścia podziemnego dla pieszych.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, iż dobrze, że radny Maciej Łoś o tym wspomniał, bo On sam miał o tym powiedzieć, że na sesji radni muszą śledzić Facebooka, żeby dowiedzieć się, że PKP już w dniu 20 lutego odpowiedziało, że przejazdy kolejowe będą otwarte z końcem maja. W sprawozdaniu Pani burmistrz tego zabrakło radnemu. Była tylko informacja o brakach przy przejściu dla pieszych.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik wydziału Inwestycji

Stwierdziła, że przejazdy kolejowe to nie jest sprawa burmistrza. Ta informacja ukazała się jednak z inicjatywy Pani Burmistrz Edyty Zbieć.

Pani Naczelnik wyraziła przekonanie, że uda się tak skoordynować prace gminy i Torpolum, żeby sobie wzajemnie nie przeszkadzać. Trudno rozpocząć budowę ul. Laskowej od strony kolejowej, ponieważ trwają tam prace i będą jeszcze trwały. Trzeba dać popracować kolei, żeby na dzień 31 maja zrobili te przejścia. Pani naczelnik bardzo zależy na tym, żeby prace gminy były wykonane w momencie, kiedy będzie otwarte przejście.

Maciej Łoś – radny

W odniesieniu do informacji Dyrektora MZDiZ o prowadzeniu audytu placó zabaw i ewentualnych wymianach zabawek, radny przypomniał, że w roku ubiegłym, na placu

zabaw przy ul. Kopernika, jedna z zabawek wymieniana w wyniku podobnego audytu pojawiła się dopiero w sierpniu. Radny prosił, by zabawki, na wszystkich placach zabaw, były ewentualnie wymieniane w tym wskazanym terminie do dnia 1 maja, by dzieci mogły korzystać z nich przez cały okres letni.

Pkt 7

Adam Bereda – radny

Do Przewodniczącego Rady wpłynęło pismo od członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku odnośnie uroczystości 10-lecia istnienia. Podobne pismo zostało skierowane do Pani Burmistrz w kwestii finansowania tych uroczystości. Radnemu wiadomo, że Przewodniczący przekazał to pismo, do dalszego procedowania. Radny był na spotkaniu z tymi paniami. Trwa jakaś wymiana pism i informacji, a zdaniem radnego, jakiś półprawd. Przy budżecie gminy 200 mln. zł., mówi się o kwocie 3 500 zł. Urosło to do niezwyklego problemu. Jeżeli gmina będzie miała problemy z takimi kwestiami, to radny uznał za śmieszne. Radny zapytał, czy ta kwestia będzie rozwiązana, czy jest przygotowana jakaś odpowiedź?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Dodał, że pismo wpłynęło, które przekazał zgodnie z kompetencją do Pani Burmistrz, by zajęła się sprawą. Problem pojawił się znowu, bo na podobne dwa pisma, Przewodniczący przekazał Pani Burmistrz. Radni otrzymali odpowiedź do wiadomości. Przerzuca się odpowiedzialność na Radę Miejską i proponuje się, by z funduszu Biura Rady zostały sfinansowane pewne rzeczy, co byłoby niezgodne z prawem. Oznacza to, że namawiano do złamania prawa.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Nie ma w nadzorze Wydziału Marketingu i Mediów. Natomiast wie, że budżet tego wydziału został znacznie okrojony. Tak jak wcześniej były środki na takie działania, to teraz ich nie ma. Nie można środków na te zadania wydatkować z innych działów, rozdziałów i paragrafów, o czym radni doskonale wiedzą. Pani Sekretarz zapisała pytanie i przekaze osobie, która się tym zajmuje.

Adam Bereda – radny

Zwrócił uwagę, że WUTW jest sekcja Miejskiego Domu Kultury i jest przez MDK finansowana. Nawet jeżeli mówi się o budżecie Wydziału Mediów, o którym wspomniała Pani sekretarz, to radny przyznał, że został on zmniejszony. Radni nie wiedzą na jakie cele są wydatkowane środki z tego paragrafu. Na tym paragrafie jest określona kwota i to Burmistrz decyduje, na co dany paragraf jest wykorzystywany.

Jeżeli tak jak wspomniała Pani Sekretarz, że brakuje środków, to należało zgłosić odpowiednie wnioski do rady o przesunięcia. Taką sprawę należy zgłosić na komisję, przedyskutować jak to wygląda i Rada Miejska się nad tym pochyli. Jest przerzucanie się pismami, a chodzi o banalną kwotę. Wołomiński uniwersytet Trzeciego wieku chciał za tą kwotę sfinansować wydruk folderu na 10-lecie istnienia sekcji. Zdaniem radnego, taką kwestię można finansować z różnych paragrafów. Problem polega na odpowiednim uzasadnieniu, o czym wie Pani Skarbnik.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Nie zna szczegółów sprawy . Sprawę zapisała i ją przekaże. Radny wspomniał, że jest to sekcja Miejskiego Domu Kultury, a na sali obrad nie ma już Pani Dyrektor. Z pewnością kilka rzeczy jest do spięcia.

Adam Bereda – radny

Przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Edukacji zapytał Panią Dyrektor MDK czy wystarczy środków na wszystkie zadania. Odpowiedziała wtedy, że postara się zrealizować zadania z przyznanych Jej środków. Te informacje są niespójne. Poprosił o przygotowanie informacji na najbliższe posiedzenie Komisji Edukacji. Jubileusz jest w miesiącu czerwcu. Dobrze by było, żeby do tego czasu wszystko zostało spięte, takie niewielkie kwoty, z punktu widzenia budżetu gminy, nie urastały do wielkich problemów.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Uważała, że dobrze by było odwołać się do procedowania nad projektem budżetu. Pani skarbnik dobrze pamięta informację dot. kwot środków i zadań, które zostały zaprojektowane przez organ wykonawczy w projekcie budżetu na rok 2017. Nigdy nie jest tak., że z imienia i nazwiska, z bardzo szczegółową wyceną w informacji dot. projektowanego wykonania budżetu, czy sprawozdania z już wykonanego budżetu nie wymienia się indywidualnie wszystkich zadań. Natomiast radni otrzymują informację na co są przeznaczane środki. Jeżeli budżet Miejskiego Domu Kultury był zaprojektowany w zeszłym roku i była wiedza, że takie zadanie będzie musiało być wykonane w ramach tego budżetu, to tak jak radny słusznie zauważył, powinno to być zabezpieczone w budżecie MDK. Jeśli takiej informacji nie było i jest to nowe zadanie, to jest możliwe, że tych środków nie zabezpieczono.

Odpowiadając na pytanie odnośnie wniosków o dokonywanie zmian w budżecie, Pani Skarbnik powiedziała że na każdej sesji dokonuje się przesunięć w związku z realizacją budżetu i podejmowania bieżącej decyzji, to żeby móc zwiększyć finansowanie realizacji jakiegoś zadania, to trzeba mieć wolne środki w innych zadaniach, albo otrzymać jakieś ekstra środki z zewnątrz. Jest dopiero początek roku i na obecna chwilę nie ma wolnych środków w wydziałach czy jednostkach. Wręcz przeciwnie, są dodatkowe potrzeby, nad którymi trzeba się pochylić, żeby zabezpieczyć środki w budżecie na bieżącą, normalną realizację zadań.

Adam Bereda – radny

Podziękował Pani Skarbnik za cenną informację, że nie było zadanie przewidziane, a nie że ktoś zabrał.

Organizatorzy obchodów 10-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku określili koszt całych obchodów na kwotę 26 000 zł. Przewodniczący Rady i Pani Burmistrz otrzymali wniosek o dofinansowanie na kwotę 3 500 zł. Wiadomo, że Starosta już przyznał na ten cel kwotę 2000 zł. Zdaniem radnego należy to spiąć i informacje o możliwości finansowania została przygotowana na posiedzenie Komisji Edukacji i żeby odpowiednie środki znalazły się na przeprowadzenie tej uroczystości.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Zostało przygotowane zestawienie środków przeznaczonych na promocję w innych gminach. Decyzją radnych przy uchwalaniu budżetu na 2017 rok, bardzo zostały okrojone środki na promocje gminy Wołomin. Zostało ich ok. 70 000 zł. Pani Burmistrz nie wymaga wiele, ale chciałaby, żeby te środki na promocje gminy były przynajmniej na poziomie

ubiegłego roku. Tych środków w budżecie br. jest za mało. Okrągłych uroczystości w gminie jest wiele. Planując środki w projekcie budżetu, przewidziano, że będą potrzebne pieniądze na np. na folder dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku i nie tylko. W maju obchody 50-cio lecia Szkoły Nr 5. Jesienią Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich będzie miało swoją okrągłą rocznicę. Jest jeszcze wiele okrągłych rocznic. Pani Burmistrz przypomniała, choć radni z pewnością pamiętają unormowano pewne rzeczy, wprowadzając taką instytucję patronatów Burmistrza stosownym zarządzeniem. To na to idą te pieniądze z promocji. Pani Burmistrz jest przykro, gdy przychodzą szkoły i przedszkola, kiedy dzieci uczestniczą w jakiś rozgrywkach, rywalizacjach, olimpiadach, aby wspomóc organizatorów finansowo na medale, dyplomy. Jak jest rywalizacja, to dzieciom jest miło gdy otrzymują medale i dyplomy. Te wszystkie potrzebne pieniądze zostały przewidziane w projekcie budżetu. Jednak stało się, jak się stało. Jest konieczność porozumienia, bo tych pieniędzy jest za mało.

Adam Bereda – radny

Powtórzył, że Uniwersytet Trzeciego wieku, to jest sekcja Miejskiego Domu Kultury. W związku z powyższym radni uznali, że to w budżecie MDK było to przewidziane. Na pewno w części było. W jakiej części radni otrzymają taką informację.

Natomiast jeśli chodzi o promocję i środki dla Wydziału Mediów, to radni prosili na komisjach okołobudżetowych, na jakie zadania te środki mają być wydane. Wtedy nie było dokładnych informacji, bo to było tylko założenie.

Jest mało tych środków i Pani Burmistrz zaplanowała wydanie każdej złotówki. Radni chcą poznać jak to wygląda. Jeśli Pani Burmistrz przedstawi listę zadań, które jeszcze w bieżącym roku powinny być zrealizowane, to Rada nad tym się pochyli. Radni nie wiedzą, na co jest wydatkowane 70 000 zł, 100 000 zł, a może wystarczy 50 00 zł. Gdyby radni dali 200 000 zł. To również byłoby za mało na pewne zadania. Jeżeli radni będą mieli dokładną informację rozpisana na poszczególne działania, to nikt nie będzie robił problemów z przekazaniem 3 000 zł czy 5 000 zł na tak liczne organizacje, które mają okrągłe jubileusze.

Andrzej Żelezik- radny

Stwierdził, że słusznie powiedziane jest, że tam jest duża grupa ludzi. Stwierdzono też, że nienależycie oceniono to na początku. W zarządzie UTW są cztery starsze panie i one mogły nie mieć odpowiedniego doświadczenia. W związku z faktem, że Wołomiński Uniwersytet Trzeciego wieku jest najstarszy w Polsce, więc zdaniem radnego należy docenić to.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przypomniała, że promocja jest zadaniem własnym gminy i gmina jest zobowiązana promować różne działania swoich mieszkańców. Pani Burmistrz przytoczyła informacje i wysokości środków na promocje gminy w gminach województwa Mazowieckiego:

- Wołomin 78 000 zł.
- Grodzisk Mazowiecki 1 100 000 zł.
- Ząbki 472 000 zł
- Radzymin 300 000 zł
- Marki 700 000 zł.
- Kobyłka 284 000 zł.
- Legionowo 445 000 zł.

Pani Burmistrz nie chce jakiś szalonych pieniędzy na promocję. To co było przewidziane w projekcie budżetu na 2017 rok, było na poziomie 2016 roku. Zwróciła uwagę na to, że aby te działania były promocyjne naszych mieszkańców i gminy, to potrzebne są na to pieniądze. Pani Burmistrz nie ma na myśli kwoty 110 000 zł czy tak jak w Markach 700 000 zł, lecz na poziomie ubiegłego roku byłoby dobrze. Prosiła, żeby powrócić do dobrej pozytywnej promocji miasta i w sytuacji wolnych środków zwiększona została kwota na promocję gminy. To jest bardzo potrzebne. Wiadomo, w jakiej rzeczywistości się władze samorządowe obracają i z jakimi demonami przeszłości muszą się zmierzać. Chodzi o to, żeby Wołomin lokalnie i ponadlokalnie pokazywał dobrą twarz. Wołomin zasługuje na dobrą promocję.

Adam Bereda – radny

Przypomniał, żeby w zestawieniu kwota 78 000 zł była rozbita na poszczególne zadania. Materiałem do pracy komisji powinien też być wniosek o zwiększenie tej kwoty, o tyle ile Pani Burmistrz prognozuje. Pani Burmistrz wymieniła poszczególne miasta i poszczególne kwoty, ale to, że ktoś sobie zaplanował 700 000 zł, to za tym idą konkretne działania. Dlatego radni też chcą wiedzieć, na co mają być przeznaczone środki w budżecie promocji Gminy Wołomin. Chcą zobaczyć listę zadań, które idą za tymi środkami, które za tym idą, bo tak wygląda realnie kształtowanie tego budżetu. Radni do tego się będą mogli odnieść.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przypomniała, że to wszystko jest w części opisowej projektu budżetu. To nie jest promocja Burmistrza, to jest promocja gminy. Są stosowne pisma, które wpływają na przestrzeni całego roku. Na chwilę obecna nie można przedstawić takiego zaangażowania i potrzeb, bo przez cały rok wpływają wnioski o dofinansowanie różnych działań sportowych, edukacyjnych, promocyjnych, różne wydarzenia są, wszystkie organizacje pozarządowe zwracają się do gminy, w różnych kwestiach. Są to rzeczy ważne dla mieszkańców. Można się posiłkować tym, jak wyglądały wykonania budżetów w poprzednich latach. Przykładowo w 2013 roku wydano 260 000 zł. Być może wtedy było więcej zadań i była potrzeba więcej pieniędzy.

W zakres tych działań wchodzi obowiązkowe ogłoszenia, obwieszczenia w prasie lokalnej. Nie była przekonana, czy na kolejną komisję precyzyjnie zaplanuje wszystkie działania.

Adam Bereda – radny

Wie, jak wygląda proces budżetowy. Jeżeli dane pismo wpłynęło w lutym, to do dnia toczącej się sesji nie rozdysponowano całej ubogiej kwoty, jak wspomniała Pani Burmistrz. Nie można powiedzieć, że już nie ma środków, bo tak jak powiedziała Pani Burmistrz to kształtuje się w ciągu roku. Oprócz tego można zaplanować, że ma się kwotę 10 000 zł na sponsoringi, 10 000 zł na ogłoszenia w prasie.

Zrozumiałym jest dla radnego, że Pani Burmistrz nie poda kwot co do złotówki. Natomiast można przedstawić z czego ta kwota się składa i o co jeszcze dodatkowo jest wnioskowane.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Sugerowała, że wygodniej byłoby zaplanować środki na poziomie poprzedniego roku. Rozumiała cel pytania radnego, że każdy sponsoring, każda prośba mieszkańców o środki musi być zaakceptowana przez radnych?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady  
zapytał, dlaczego Pani burmistrz broni się przed tym, aby wykazać, na jakie zadania są Jej potrzebne te środki z rozbiciem na poszczególne zadania?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina  
Prosiła, o równe traktowanie wszystkich burmistrzów. Zapytała się, czy w poprzedniej kadencji zmniejszono środki przeznaczone w budżecie na promocje gminy?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady  
Odpowiedział, że tak nie robiono, bo w poprzedniej kadencji, w każdej gazecie nie było 20 zdjęć burmistrza.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina  
Zapytała, co miała sugerować wypowiedź Przewodniczącego Rady. W kalendarzu nie ma Jej wizerunku.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady  
Powiedział, że boli Go, to, że przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego wieku przychodzą w konkretnej sprawie i na spotkaniu otrzymują informacje, że nie dostana pieniędzy, bo Czarzasty z Paziewskim zabrali pieniądze. Jeśli Pani burmistrz chce te sprawy w ten sposób nagłaśniać, to Przewodniczący Rady życzył Jej szczęścia.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina  
Podziękowała za życzenia szczęścia, bo szczęście będzie Jej potrzebne i mieszkańcom Wołomina i Panu Przewodniczącemu również szczęście się przyda. Natomiast nie można popadać w paranoję. To jak radni traktują niektóre sprawy związane z finansowaniem, jest na pograniczu „dziwnego spojrzenia na pewne rzeczy”. Jeżeli w każdej innej gminie burmistrz może wykonywać normalnie swoje ustawowe zadania, zadania z zakresu zadań własnych gminy i jest to później rozliczane przy wykonaniu budżetu, to Pani Burmistrz zapytała, czym się tak bardzo zasłużyła, że jest traktowana w sposób szczególny?

Adam Bereda – radny  
Skoro Pani Burmistrz mówi, że kwota przeznaczona na promocję, to radny prosi, by radnych przekonała, udzielając informacji, o które jest proszona. Nie można podać jakiejś kwoty i powiedzieć, że to wystarczy. Pani Burmistrz zajęła pierwsze miejsce w konkursie na samorządowca roku, więc musi być specjalnie traktowana i dopingowana. Jeśli radni otrzymają informacje, o które proszą, to na pewno to nie przeszkodzi. Jeśli tego nie było wcześniej, to należy wyznaczać nowe standardy.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina  
Przyznała, że należy wyznaczać nowe i pozytywne standardy. Można przerzucać się pytaniami i grzecznościami, natomiast zapytała, czym radni Klubu Radnych PiS kierowali się zmniejszając środki na promocje gminy, bo jednak je zmniejszyli? Dobry obyczaj i standardy w samorządzie są inne.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady  
Wyjaśnił, że był to Jego wniosek, a nie Klubu Radnych PiS i nie tylko członkowie Klubu

radnych PiS go poparli.

Adam Bereda – radny

Prosił o przekazanie Komisji Edukacji informacji o potrzebnych środkach w rozbiściu na poszczególne zadania, z symulacją do końca roku.

Radny wspomniał, że Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć przedstawiła harmonogram działań inwestycyjnych, kiedy pewne projekty będą procedowane i kiedy będą pewne projekty. Tam pojawiły się informacje o rozbiórce starej pływalni w I kwartale 2017 roku. Radny zapytał, czy jest już wybrany wykonawca tej rozbiórki?

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji

Pierwszy kwartał roku jeszcze nie minął. Wydział Inwestycji jest w trakcie przygotowywania postępowania przetargowego. Odbędzie się to w procedurze przetargu nieograniczonego.

Adam Bereda – radny

Prosił o informację, jakimi środkami Ośrodek Pomocy Społecznej wsparł organizacje senioralne na terenie Gminy Wołomina. Informacja powinna zawierać dane, jakie to są środki i jakie organizacje senioralne je otrzymały.

Radny prosił o zaktualizowanie rejestru umów. Od początku roku nie był on zaktualizowany.

Na Komisji Rewizyjnej radni usłyszeli informacje dot. ujawnienia rejestrów umów poszczególnych spółek. Otrzymało wówczas zapewnienie, że przynajmniej do marca te rejestry, poszczególnych spółek będą się pojawiać. Jednak się nie pojawiły, więc radny pytał jak to wygląda od strony zarządczej?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Jest początek marca, więc można uznać, że jest w terminie. Miejski Zakład Oczyszczania Spółka z o.o w Wołominie publikuje swój rejestr. Swoje Rejestry publikuje również Miejski Zakład Dróg i Zieleni w Wołominie. Pozostałe spółki przygotowują się. Ciągłe zmieniające się przepisy prawa, a teraz centralizacja VAT zajmuje czas, który biegnie od sprawozdania do sprawozdania. Pani Burmistrz na bieżąco spotyka się z prezesami spółek. Dąży do transparentności działań i wprowadza takie rozwiązania w gminie, by wszystko było przejrzyste. Stwierdziła jednak, że „apetyt rośnie w miarę jedzenia”.

Adam Bereda – radny

Pani Burmistrz napisała pismo do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ponieważ komisja proceduje nad projektami: Internetu szansą rozwoju w Gminie Wołomin i Szerokopasmowy Internet dla Sołectw. W tej sprawie odbyły się dwa spotkania. Na pierwszym z nich była obecna Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć. Prosiła, żeby komisja objęła jakąś specjalną kuratelą ten projekt i na bieżąco go monitorowała. Członkowie komisji wyrazili chęć. Teraz Przewodniczący Komisji otrzymał pismo, które radny odczytał: „ W ramach dobrej współpracy proszę Pana Przewodniczącego o informację, czy obecnie prowadzony przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Wołominie monitoring procesu reklamacyjnego, jest realizowany w ramach punktu 3 planu pracy Komisji Rewizyjnej . Jeśli tak, to w celu uzupełnienia dokumentacji oraz właściwego przyporządkowania sprawy, proszę o przedłożenie zgodnie z § 70 Statutu Gminy stosownego upoważnienia. Takie pismo zaskoczyło radnego.



Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że o upoważnieniu mówi się, gdy kierowana jest kontrola. W tym przypadku nie ma kontroli, tylko monitoring. Ten punkt jest w planie pracy Komisji rewizyjnej, tak samo jak opiniowanie wykonania budżetu. Kontrole też są. Jednak radnych dziwi przedstawione pismo.

Adam Bereda – radny

Kontynuował swoją wypowiedź, stwierdzając, że o to monitorowanie komisja została poproszona z urzędu. W planie pracy komisji jest również punkt; Sprawy bieżące. Ta sprawa jest traktowana jak sprawa bieżąca, bo nie można było tego zaplanować, gdyż pismo wpłynęło na początku roku. Zdziwił się, o jakie upoważnienie Pani burmistrz chodzi. Czy chodzi o wpisanie kontroli tych projektów do planu pracy Komisji Rewizyjnej? Takiego punktu kontroli nie ma i komisja zajmuje się tym w sprawach bieżących.

Dominik Kozaczka – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Powiedział, że w planie pracy Komisji rewizyjnej, są takie punkty jak zaopiniowanie, jak monitoring, jest omówienie, ale są również trzy punkty „kontrola”. Inny charakter ma omówienie, inny charakter ma monitoring, inny charakter ma audyt, inny charakter ma kontrola, a jeszcze inny charakter ma ewaluacja. Z otrzymanego pisma wynika, że Pani burmistrz tych pojęć nie rozróżnia. Radnego dziwiło to pismo, bo to wygląda, jakby Pani Burmistrz wszystko wrzucała do jednego worka.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Nie chciała nikogo przekonywać. Zastępca Burmistrza Edyta Zbieć, umocowana przez Panią Burmistrz w omawianej sprawie, zadeklarowała wszelką pomoc i współpracę przy wyjaśnieniu sprawy. Jednak Radny Dominik Kozaczka – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zwrócił się do Pani Burmistrz z pismem i prośbą o konkretne materiały.

Dominik Kozaczka – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Powiedział, że we wspomnianym piśmie prosił o pewne wyjaśnienia i kserokopie dokumentów. O udostępnienie kserokopii dokumentów radni zwracają się na różnych komisjach, na sesjach i takie dokumenty zazwyczaj otrzymują. Radny uważa, że Pani Burmistrz 'gra na czas' by tych informacji nie udostępnić. Aby było, tak jak Pani Burmistrz pisze w piśmie, to Rada na następnej sesji powinna zmienić zapis w planie pracy Komisji rewizyjnej z „monitoring” na „kontrola”, by zapobiec podważaniu zakresu pracy komisji. Przez takie zabiegi dwa miesiące zleca.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Nie wiadomo jaki radny ma zamiar i cel w tak postawionym pytaniu. Jednak w ramach dobrej współpracy, Pani Burmistrz poprosiła pracownika o wycofanie wspomnianego pisma, żeby nie było cienia wątpliwości, że cokolwiek utrudnia i nie chce przekazać informacji.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Powiedział, że jeżeli Pani Burmistrz upiera się przy kontroli, to Rada zaraz wprowadzi poprawkę do uchwały i przeprowadzi kontrolę z pełnymi konsekwencjami tego.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Nikt nie ma nic do ukrycia i zgodnie z wnioskiem Przewodniczącego komisji Rewizyjnej, pismo zostało wycofane.

Dominik Kozaczka – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Przypomniał, że punkt, na temat którego toczy się dyskusja, znalazł się w planie Komisji Rewizyjnej na życzenie Zastępcy Burmistrza Edyty Zbieć, która taką właśnie formę zaproponowała.

Eugeniusz Dembiński – radny

Odniósł się do obchodów Dnia Żołnierzy Wyklętych. Po uroczystościach w przeddzień sesji na ul. Piaskowej, odbyło się przedstawienie w Miejskim Domu Kultury. On wraz z radnym Robertem Kobusem reprezentowali Radę. W ubiegłym roku była I część przedstawienia „Dziewczyn Wyklętych”, a w roku bieżącym druga część. Przedstawienie przygotowała młodzież ze Szkoły Nr 5. Radny bardzo dobrze ocenił jakość tego przedstawienia. Stwierdził, że spektakl powinien być nagrany i pokazywany wszystkim Polakom. Byłaby to promocja Wołomina.

Dla uczczenia pamięci Żołnierzy Wyklętych, w 240 – tu 60 000 biegaczy oddało cześć Żołnierzom Wyklętym. W Wołominie takie biegi odbywały się w latach poprzednich, ale w roku bieżącym nie. Prezes Stowarzyszenia Jarosław Dąbrowski taki bieg zaplanował, ale ten bieg się nie odbył. Biegu „Wilczym Tropem” nie można przełożyć np. ze względu na pogodę, na inny termin, bo on musi odbywać się w tym terminie. Tak jak nie można zmienić terminu biegu „Niepodległości” z 11 listopada na inny. Radny nie widział usprawiedliwienia, że ten bieg nie odbył się w określonym terminie. Zapytał, komu zależało, żeby „storpedować” upamiętnienie przez biegaczy tego święta?

Sesję opuścił radny Jakub Orych godz. 16;10

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Stwierdziła, że w gminie istnieje wiele bardziej ważnych problemów, niż te, które poruszył radny Eugeniusz Dembiński. Jednak Pani Burmistrz wyjaśniła, że Wołomin razem z Kobyłka miał zaplanowany ten bieg. Miała być wspólna trasa, bo tak było od dwóch lat. Z różnych przyczyn Kobyłka wycofała się z tego biegu w tym terminie. Pani Burmistrz poinformowała, że Wołomin zdecydował, że bieg odbędzie się w dniu 11 marca 2017 roku, z tej przyczyny, że w Województwie Mazowieckim w lutym trwały ferie szkolne, a bieg miał być skierowany do młodzieży szkolnej, żeby jeszcze bardziej i godniej uczcić dzień 1 marca: Dzień Żołnierzy Wyklętych. Pani Burmistrz prosiła o zwrócenie uwagi, na fakt, że w dniu 1 marca były na uroczystości obchodów tego święta, i radny, który tam był i widział, ile było młodzieży, dzieci i pocztów sztandarowych. Jak wspaniale uroczystości udało się zorganizować w dniu 1 marca. Ze względu na to, żeby jeszcze bardziej związać patriotycznie nasze dzieci i młodzież, jeżeli nie udało się wspólnej trasy opracować na dzień 26 lutego, to 11 marca był jedynym dobrym terminem, żeby skierować do naszych uczniów specjalną ofertę upamiętnienia „Biegu Żołnierzy Wyklętych”.

Eugeniusz Dembiński – radny

Uważał, że „Bieg Wilczym Tropem” mógł odbyć się tylko 1 marca. Później będzie odbywało się wiele innych biegów: zakończenia zimy czy początku wiosny.

Również Bieg z okazji Cudu nad Wisłą może odbywać się tylko 15 sierpnia. Z inicjatywy radnego została powołana komisja do organizacji tego biegu. Jej spotkanie odbyło się jeden raz w listopadzie ub. r. Radny stwierdził, że na to spotkanie przyszło wiele osób zainteresowanych wszystkim, ale nie tym biegiem. Dyskutowano o kosztach organizacji tego biegu, z których przedstawiona wysokością radny się nie zgadzał, twierdząc, że można taki bieg zorganizować dużo taniej i nie ponosząc kosztów transportu uczestników, gdyż znany Mu przewoźnik robił kiedyś to za darmo i teraz z pewnością też tak będzie. Również wręczane puchary mogłyby być mniejsze. Radny uważa, że w sprawie powinni zabierać głos jedynie osoby, które są z tym biegiem związane od początku. Wołomin powinien stanowczo włączyć się w jego organizację, a nie oddawać organizacji w ręce strony Radzyńskiej. Bieg powinien odbywać się dla Polaków z zacięciem patriotycznym, a nie z wysokimi nagrodami. Powinien odbywać się na trasie Wołomin-Radzymin/Radzymin-Wołomin.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że bieg się nie odbędzie z udziałem Gminy Wołomin, ze względu na dział 750, gdzie są pieniądze na promocję gminy. Spotkania się nie odbędą, skoro nie ma zabezpieczenia finansowego na sfinansowanie takiego biegu.

Eugeniusz Dembiński – radny

Zapytał, skąd Pani Burmistrz wie, że nie ma pieniędzy na sfinansowanie. Do tej pory Burmistrz Wołomina partycypował ok. 10 tys. zł..

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Odpowiedziała, że w ubiegłym roku Gmina Wołomin miała 185 000 zł. na promocję miasta, a w roku bieżącym 78 000 zł.

Gmina Wołomin dofinansowywała bieg w zakresie nagród, a nie organizacji. Radny Eugeniusz Dembiński wnosił, żeby organizować taki bieg razem z Radzyminem. W listopadzie nawet odbyło się spotkanie. W grudniu uchwalono budżet na 2017 rok. Niestety gmina nie sfinansuje tego biegu i nie dołoży Radzyminowi do organizacji, mając takie środki na promocję.

Eugeniusz Dembiński – radny

Zapytał, co to znaczy „dołożymy”? Stwierdził, że tam nie potrzeba nic więcej ponadto, co w ubiegłym roku, a nie to co przedstawił Zastępca Burmistrza Robert Makowski – 100 000 zł. Trzeba zweryfikować każdy punkt tego preliminarza wydatków. Jeżeli radny osiędzie nad tym preliminarzem, to zdementuje 5/6 tego preliminarza wydatków. Oprócz tego organizatorzy podnieśli wysokość wpisowego do takiej kwoty, że bieg sam się finansuje. Obecnie uczestniczy w biegu ok. 400 biegaczy, a wpisowe jest po 50 zł. To jest kwota 20 000 zł, co wystarczy i na nagrody i wszystko inne. Inne rzeczy robione są za darmo. Radny dokładnie zna sposób organizacji biegu i wie, jak organizator to robi.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Powiedział, że jest zdziwiony wypowiedzią Pani Burmistrz. Gdy rozmawiano o biegu, to wszyscy się zgodzili, że trzeba rozpocząć rozmowy, że trzeba ten bieg zorganizować wspólnie. Pani Burmistrz mówi, że w projekcie budżetu na 2017 rok to zaplanowała. Przy podejmowaniu uchwały ws. budżetu radni nie mieli takiej informacji, że tam są te środki, że to jest na poziomie roku poprzedniego. W poprzednim roku nie planowano takich

wydatków. Radni prosili o podjęcie rozmów na szczeblu burmistrzów, by doprowadzić do tego, żeby ten bieg był organizowany wspólnie. Radny zapytał, czy takie rozmowy zostały podjęte?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Przypomniał, że w sprawie, odbyło się spotkanie, o którym wspominał radny Eugeniusz Dembiński. Na tym spotkaniu ustalono, że trzeba stwierdzić ile potrzeba pieniędzy, by Gmina Wołomin mogła równorzędnie partycypować w organizacji tego biegu. Z ustaleń, jakie otrzymano z Radzimina, okazało się, że Gmina Wołomin powinna do tego biegu dołożyć 25 000 zł., (co stanowi połowę kosztów jakie ponosi Radzimin) Taka informacja została przekazana na spotkaniu. Okazało się, że jest to kwota tak wysoka, że Gminy Wołomin nie stać na jej pokrycie. Do tej pory z OSiR przekazywano kwotę 10 000 zł na nagrody. Gmina nie miała możliwości partycypacji, ani w trasie, ani w niczym innym. Brała udział tylko na zasadzie uczestnika. Jeżeli chciałaby gmina rozmawiać o jakikolwiek propozycjach biegu, to należałoby uwzględnić informację o podziale kosztów.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Jeżeli gmina dawała 10 000 zł, a teraz miałyby dać 25 000 zł, żeby to wejść, to zostaje tylko 15 000 zł.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Powtórzył, że w budżecie OSiR zabezpieczano 10 000 zł., na nagrody dla naszych mieszkańców.

Eugeniusz Dembiński – radny

Stwierdził, że dla naszych mieszkańców nagroda w sumie to jest 1 500 zł. Są trzy nagrody: dla najlepszego biegacza, dla najstarszego biegacza i dla najlepszej biegaczki. Radny był gotów zementować każdą propozycję, jaka przedstawią panowie, którzy nie mają zielonego pojęcia o tym biegu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zrozumiał, że nie ma szans, żeby bieg był wspólnie organizowany przez Gminę Radzimin i Gminę Wołomin.

Eugeniusz Dembiński – radny

Odpowiedź, że biegu nie będzie nie satysfakcjonuje radnego. Nikt mu nie udowodnił, że tam są takie koszty. Zna koszty z poprzednich biegów i wie, że są zupełnie inne. Przykład: 10 000 zł na nagrody dla Wołomińskich biegaczy (jak twierdził Zastępca Burmistrza Robert Makowski), a te nagrody to 1500 zł. Ta pozycja się nie zgadza i nie będzie się zgadzała każda inna. Radny w te wysokie koszty nie uwierzy.

Dominik Kozaczka – radny

Na poprzedniej sesji prosił o zorganizowanie spotkania roboczego z władzami Radzimina, by się na tym spotkaniu wygadać i porozumieć. Radni poznaliby opinię i w sprawie muzeum, w sprawie biegu i w sprawie kilku innych spraw, które wracają na sesji i nie są załatwiane. Pani Burmistrz obiecała, że zorganizuje takie spotkanie, ale nic w tej sprawie nie zrobiła. Radny powiedział, że Pani Burmistrz zamiast rozwiązywać sprawy przez spotkania robocze, na sesji dużo ładnie naopowiada, a później przez cały miesiąc nic nie

zrobi. Władze Radzyna chcą się spotkać z radnymi z Wołomina. Jeśli to nie zostanie zorganizowane przez władze Wołomina, to radny zwróci się do władz Radzyna i wtedy spotkanie odbędzie się w Radzynie, a nie w Urzędzie Miejskim w Wołominie.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Brał udział w spotkaniu z Burmistrzem Radzyna przy próbie zorganizowania tego łączonego biegu. W tej rozmowie dowiedział się, że aby partycypować w organizacji tego biegu, w sposób, w jaki życzyłby sobie radny Eugeniusz Dembiński, Gmina Wołomin powinna podnieść wysokość swojego wkładu. Uzgodniono, że spróbuje się pozyskać środki. Po tygodniu okazało się, że w trakcie tej rozmowy, były już gotowe zaproszenie z informacją gdzie ten bieg ma się odbyć. W związku z tym bieg odbył się tak jak wcześniejsze dwa lata. Następnie spróbowano zorganizować spotkanie dotyczące ponownej próby organizacji tego biegu. Po ustaleniu kosztów, władze Wołomina, doszły do wniosku, że skoro te koszty są tak duże to nie są w stanie ich pokryć, a tym samym uczestniczyć w organizacji tego biegu. Gmina Wołomin może brać udział tylko na takiej zasadzie, kiedy OSiR uczestniczy w zakupie nagród.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, kto tak ustalił? Uważał, że po to została powołana podkomisja, żeby zbadać pewne rzeczy i jeśli trzeba było podjąć jakieś decyzje, to trzeba było przyjść z nimi na sesję Rady Miejskiej. Radni zdecydowaliby i gremialnie by powiedzieli, czy gminę na to stać i czy radni chcą w tym uczestniczyć, czy nie.

Dominik Kozaczka - radny

Radny poprosił Przewodniczącego o skierowanie pisma do władz Radzyna z prośbą o spotkanie. Władze Radzyna chcą tego spotkania, bo wiele łączy obie gminy. Odbyłoby się spotkanie robocze i radni wiedzieliby na czym stoją, w różnych sprawach i mogliby podjąć jakieś decyzje kierunkowe. Bez spotkań nic nie zostanie załatwione.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Przyznała, że radny ma prawo do własnej oceny. Nie wie, w jakim celu zadaje tak sformułowane pytania i co przez to chce osiągnąć.

Na sesji był Dyrektor Parku kulturowego. W najbliższym czasie zostaną do radnych dostarczone zaproszenia na spotkanie, co do prośby radnych by spotkać się z wszystkimi parlamentarzystami z naszego okręgu w sprawie Ossowa. To spotkanie ma się odbyć w dniu 17 marca 2017 roku. Trzeba było dostosować się do cyklu posiedzeń sejmiku i senatu, żeby parlamentarzyści mogli zarezerwować sobie czas na rozmowy. Z pewnością wszyscy radni będą uczestniczyć w tym spotkaniu, na którym będzie rozmowa dot. budowy Muzeum w Ossowie.

Pani Burmistrz stwierdziła, że radny Dominik Kozaczka ma jakiś dziwny cel w tym, żeby mówić, że nic nie zostało zrobione w sprawie budowy Muzeum w Ossowie. To jest nieuprawnione stwierdzenie.

Ponad dwie godziny trwa dyskusja dot. biegu jakby to był największy problem do rozwiązania w Gminie Wołomin.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Jego zdaniem dyskusja trwa kilkanaście minut.

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Wyraziła swoje niezadowolenie z faktu, iż Przewodniczący obrad przerywa Jej wypowiedzi. Ciągłe usiłuje Ją strofować. Pani burmistrz woli odnosić się z humorem do pewnych rzeczy. Nie rozumie takich dziwnych pytań i celu, jaki tym pytający chcą osiągnąć. Trzeba rozwiązywać problemy.

Radni zabrali pieniądze przeznaczone na promocje gminy, a teraz chcą zakrzyczyć rzeczywistość. To trudno jest zrozumieć i Pani Burmistrz nie może odczytać intencji.

Co do wspólnej z Radzyminem organizacji biegu, to może się on odbyć, tylko radni muszą mieć świadomość, że to kosztuje. Od samych rozmów pieniędzy nie przybędzie.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że jest bezsilny, gdyż On mówi o spotkaniu roboczym z władzami Radzymina, a Pani burmistrz odsyła Go do spotkania z posłami, które organizuje Adam Kopczyński – Przewodniczący Wspólnoty Samorządowej.

Radny prosił o organizację spotkania z władzami Radzymina. Radny to spotkanie zorganizuje, ale myślał, że jeżeli organizatorem będzie Pani Burmistrz, to jego termin ustali w dogodnym dla siebie terminie. Oprócz tego spotkanie odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Wołominie. Jeżeli to spotkanie nie odbędzie się w ciągu miesiąca, to radni pojedą do Radzymina.

Leszek Czarzasty – przewodniczący Rady

Zakończył dyskusję i zobowiązał się do oficjalnego wystąpienia do władz Radzymina z prośbą, by spotkali się z Radą Miejską, by porozmawiać na ten temat.

Marek Górski – radny

Przypomniał, że do reprezentowania Rady na zewnątrz jest uprawniony Przewodniczący Rady. Na razie radny Dominik Kozaczka nie ma takich uprawnień. Co do zarzutów kierowanych pod kierunkiem Pani Burmistrz, że „nie pamięta”, „pani obiecała”, to uważał, że zdarzają się takie „wpadki”, iż o czymś się zapomniało.

Co do samego biegu, to radny pamięta, iż przedstawiono komisji wykaz kosztów. Rzeczywiście radny Eugeniusz Dembiński był zdziwiony ich wysokością, a radny Marek Górski ze względu na ich wysokość, był przeciwny udziałowi Gminy Wołomin. Jego zdaniem za połowę tej ceny, gmina Wołomin mogłaby sama zorganizować taki bieg.

Radny podniósł też wątek odnośnie spotkania ws. Ossowa. Mówi się, że jest zorganizowane przez Pana Kopczyńskiego. Uważał, że radny Dominik Kozaczka, jako członek Wspólnoty wie, jak to się odbywa. Wie, że współpraca Burmistrza ze Wspólnotą jest zorganizowana i dogadana. Natomiast jeżeli jest zaproszenie, a ktoś chce z tego zaproszenia skorzystać, to powinien tam być.

Zbigniew Paziewski – radny

Był na spotkaniu z członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jeżeli Pani Burmistrz przedstawi radnym ramowy harmonogram wydatków, to radni się nad tym pochylą, bo będzie to przejrzyste, czyste i wszyscy będą się orientowali na co.

Radny prosił Panią Burmistrz, by nie mówiła, że Uniwersytet Trzeciego Wieku nie dostanie pieniędzy, bo PiS zabrał pieniądze na promocję.

Odbyło się spotkanie dot. sytuacji w MZO Spółka z o.o. w Wołominie. Informacje były zatrważające. Informacje zostały potwierdzone w prasie przez Panią redaktor Julitę Mazur.

Poświadczył to Prezes Igor Sulich, mówiąc, że sytuacja w Spółce co najmniej jest niewyraźna. Po ostatniej decyzji Wojewody Gmina jest w takiej sytuacji jak dwa lata wcześniej. Spółka nie ma pieniędzy i jest na minusie. Dwa lata wcześniej miała ok. 8 mln. zł. Dzisiaj tych pieniędzy nie ma. Radny zdaje sobie sprawę, że nikt tych pieniędzy nie wziął, ale trzeba było utrzymywać spółkę, bo nie zarabiała. Radny zapytał co będzie dalej z MZO.

Małgorzata Izdebska – sekretarz Gminy

Powiedziała, że spotkanie, które się odbyło było bardzo wyczerpujące i trwało długo, bo radni zadawali różne pytania. Zdaniem Pani Sekretarz Prezes MZO bardzo szczegółowo wyjaśnił jaka jest sytuacja w Spółce i z czego ona wynika. Jeśli jakieś informacje mają być rzetelnie potwierdzone, to radny powinien zwrócić się do Prezesa Spółki, albo do Pani Sekretarz, a nie powoływać się na artykuły prasowe, Artykuły prasowe, są jedynie wytworem dziennikarki, która była na spotkaniu i jest to Jej relacja.

Na sali był obecny Członek Zarządu Spółki MZO i Pani sekretarz poprosiła Go o odniesienie się do artykułu, który ukazał się w „Wieściach Podwarszawskich”. Ta relacja ze spotkania nie jest zgodna z faktami.

Zbigniew Paziewski – radny

Stwierdził, że był na tym spotkaniu i relacja prawie się pokrywa.

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Ze zdziwieniem przeczytał artykuł w tygodniku „Wieści Podwarszawskie”. Większość obecnych radnych była obecna na spotkanie, gdzie Prezes Igor Sulich przedstawiał sytuację w MZO. Zarząd Spółki poprosił redakcję „Wieści Podwarszawskich” o sprostowanie, bo w artykule jest kilka nieprawdziwych informacji.

Pierwsze: Artykuł zawiera informację, że instalacja nie posiada pozwolenia zintegrowanego. Wiceprezes poinformował, że MZO posiada pozwolenie zintegrowane jeśli chodzi o kwaterę składowiska. Jest ono już prawomocne. Oczekuje się jedynie na instrukcję dot. składowiska.

Drugie: Artykuł zawiera stwierdzenie, że na kwaterę będą przyjmowane zmieszane odpady. Wiceprezes wyjaśnił, że MZO nie może przyjmować na kwaterę zmieszanych odpadów komunalnych. MZO je tylko odbiera i transportuje do RIPOK-a. Gdy będzie już instrukcja użytkowania, to na kwaterę będzie trafiał tylko balast, czyli odpad o kodzie „19”. Pani Redaktor stwierdziła w rozmowie z Wiceprezesem, że „ludzie wiedzą, iż jest to zmieszane”. Wprowadzanie takiej informacji jest niekorzystne, tym bardziej, że wokół MZO jest tyle emocji, że takie działanie nie służy ich uspokojeniu i przejściu do działania.

Tak radni jak i Komitet Dialogu, są tak doskonałymi specjalistami i rozróżniają pojęcia.

Trzecie: W artykule pojawiła się informacja, że maksymalna ilość odpadów, która rocznie może trafić na wysypisko w Starych Lipinach to 20 000 ton. To jest górna granica, jaką to wysypisko może rocznie przyjąć, ale to nie oznacza, że taka ilość tam musi rocznie trafić.

Wiceprezes uważa, że takie jednoznaczne stwierdzenie, są nie na miejscu.

Czwarte: Odnosząc się do opisanej sytuacji finansowej, Wiceprezes powiedział, że to, iż wynik finansowy Spółki będzie na minusie, to nie oznacza, że w kasie nie ma pieniędzy. Do tego wszystkiego trzeba jeszcze dodać amortyzację i inne. Nie można tego utożsamiać z debetem.

Nie powinno się też mówić, że było bardzo dużo pieniędzy. Wiceprezes nie chciał się odnosić do tej sytuacji w ubiegłym roku, gdyż w Spółce MZO pracuje od niedawna.

Najbardziej merytoryczny w tej kwestii jest Prezes Igor Sulich. Ale z posiadanej informacji wynika, że na początku ub. roku do dyspozycji były pieniądze z kredytu. Trudno więc się jednoznacznie odnosić, że jest tak tragiczna sytuacja spółki.

Julita Mazur – Redaktor Wieści Podwarszawskich

Na początku oświadczyła, iż fakt wystosowania do redakcji próśby o sprostowanie, to redakcja to sprostowanie opublikuje i przyjmie w takiej formie.

Była na spotkaniu, którego przebieg nagrywała. Przedstawiła czytelnikom dokładnie to, co mówił Prezes Igor Sulich. W artykule jest zacytowane zgodnie z tym co zostało nagrane na dyktafonie.

Wiceprezes powiedział, że nie powinna używać określenia „odpady zmieszane” tylko „balast”. Pani redaktor stwierdziła, że nie wszyscy czytelnicy wiedzą, że „balast, to są mechanicznie przetworzone odpady zmieszane. Przyznała też, że napisała, że na wysypisku rocznie może być składowane **nie więcej niż 20 000 ton**. Tą ilość potwierdziła w rozmowie telefonicznej z Prezesem.

Pani Redaktor Julita Mazur nie chciała komentować stwierdzenia napisała nieprawdę i kłamstwo.

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Zaprzeczył, nie zarzucał kłamstwa, ale informacje mijają się z prawdą. Był na tym spotkaniu i większość radnych też tam była. Prosił o wskazanie, w którym momencie na spotkaniu była mowa o przyjmowaniu na kwaterę w Starych Lipinach odpadów zmieszanych.

Julita Mazur – Redaktor Wieści Podwarszawskich

Powiedziała, że od początku redakcja Wieści Podwarszawskich opisuje tą sprawę. Rozumie, że niektórym władarzom może się to nie podobać. Tak redakcja robi od 20 lat i nadal będzie opisywała to co dzieje się w gminie i na spotkaniach.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

wyraziła zadowolenie ze strony Władz Gminy, że redakcja Wieści Podwarszawskich cały czas jest w tym procesie, relacjonuje te spotkania. Rzeczywiście w tym temacie jest wiele emocji, choć zdaniem Pani Sekretarz niesłusznie jest ich aż tak dużo. To spotkanie dla radnych zostało zorganizowane specjalnie w innym czasie niż to jest na sesji, po to, żeby można było zadać wszelkie pytania, rozwiązać wszelkie wątpliwości. Pani Sekretarz jest zdziwiona, że po raz kolejny radny Zbigniew Paziewski zadaje pytania tego rodzaju, ponieważ na odbytym spotkaniu została przedstawiona koncepcja dalszego funkcjonowania zakładu. Spotkanie było tym czasem, kiedy do dyspozycji radnych byli eksperci, Prezes MZO, była prezentacja i wiele różnych danych i informacji. Pani Sekretarz może zrozumieć, że mieszkańcy nie posługują się językiem technicznym czy specjalistycznym. Jednak dla osób, które zajmują się tym projektem, jest zasadnicza różnica pomiędzy balastem, a zmieszanymi odpadami komunalnymi, ponieważ one zgodnie z katalogiem odpadów mają zupełnie inny kod odpadu. Obecnie funkcjonujące rozporządzenia wyraźnie mówią o zakazie składowania takich zmieszanych odpadów komunalnych. Balast również nie jest przetworzonym, zmieszanym odpadem komunalnym, lecz jest frakcją podsitową ustabilizowaną. Charakter zmieszanych odpadów komunalnych jest zupełnie inny i w tym sensie to sformułowanie nie jest prawidłowe. Zmieszany odpad komunalny jest uciążliwy. Balast już taki nie jest. Informacja jaka idzie



do mieszkańców, dla osób, które pracują przy tym projekcie, ma olbrzymie znaczenie. Pani Sekretarz prosiła o wyciszenie emocji i merytoryczne podejście do sprawy, bo to jest problem do rozwiązania. Jest on problemem dużym, merytorycznym i im mniej emocji tym lepiej.

Zbigniew Paziewski – radny

Potwierdził, że na spotkaniu była prezentacja, ale ta prezentacja przenosiła się, jak Prezes tłumaczył: tu kawałek zardzewiałego kątownika, a gdzie indziej pęknięty batonik. Nie o to chodzi radnym. W tej chwili Spółka ma długi i nie spłaca kredytu. Te 5 mln. zł., które zostały były z kredytu. Radny rozmawiał z poprzednim Prezesem Spółki i one nie były wydane na ukończenie instalacji. Radny nie mówił, że te pieniądze były zarobione. Prezes Igor Sulich wyraźnie powiedział, że Spółka ledwo funkcjonuje. Jest zgoda na RIPOK na odpady zielone, ale żeby stworzyć profesjonalną instalację na odpady zielone trzeba wydać kilka milionów. Radny zadał pytanie, kto ma dać te pieniądze?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Cytując klasyka, powiedziała, że „ręce opadają”, dlatego, że radny Zbigniew Paziewski próbuje utrwalić w świadomości wszystkich informację, że zostały pieniądze na dokończenie tej instalacji. Tak jak zostało to przedstawione w prezentacji, połowy tego zakładu, który powinien być wybudowany, to tego zakładu nie ma. Nie ma mowy, aby za te trzy czy pięć milionów o których radny mówi, które rzekomo pozostały na dokończenie tej instalacji, to nie są kwoty, które pozwoliłyby na dokończenie inwestycji zgodnie z decyzją środowiskową. Na spotkaniu o tym była mowa. Były podane wszelkie analizy. Przedstawiono informację z wszystkich działań, jakie zostały podjęte w poprzednich miesiącach. Zdaniem Pani Sekretarz te informacje były bardzo szczegółowe. Zapytała radnego, czego konkretnie nie zrozumiał On z tej prezentacji i co jeszcze budzi Jego wątpliwości?

Zbigniew Paziewski – radny

Oświadczył, że nie ma żadnych wątpliwości, a Pani sekretarz odpowiada w taki sposób, jakby nikt na sali niczego nie rozumiał. Poprzednie kierownictwo MZO twierdziło, że hala przyjęcia odpadów zmieszanych będzie zakryta, będzie zakupione sito. W pewnym pozytywnym układzie, ta instalacja zdałaby egzamin. Radny stwierdził, że ta instalacja została w jakiś sposób odebrana przez inspektorów. A teraz pada stwierdzenie, że ona się nie nadaje. Odchodzący Prezes Krzysztof Kuśmierowski nie twierdził, że ta instalacja nadaje się do użytku. Powiedział jedynie, że zostawia pieniądze, nic nie robi, bo odchodzi z pracy i nie chce wydawać pieniędzy. Wtedy nie była wyjaśniona sprawa decyzji Marszałka Województwa i nie było wiadomo, czy będzie zgoda na RIPOK.

Radny zadał pytania na które nikt mu nie chciał odpowiedzieć: Co na dzień dzisiejszy z tą instalacją? Co z MZO? Co z kredytem w wysokości 14 mln. zł.? Jeżeli jest RIPOK na składowisko, to ile tych śmieci dotrze na to składowisko? Tego nie wiadomo. Jaka cenę płaci firma, która przywozi odpady? Ile płaci gmina za wywożone do Warszawy odpady?

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Wyjaśnił, że w obecnej chwili na kwaterę w Starych Lipinach nie trafia nic, ponieważ ta kwatera nie jest jeszcze uruchomiona.

Na kompostowni już nie potrzeba miliona zł. Przy wykorzystaniu kompostowni przyzwoitych, potrzebna jest obecnie profesjonalna przetrucarka do kompostu. Czy to

będzie przetrucarka w komplecie z ciągnikiem, czy też samobieżna, to jest to koszt w wysokości kilkuset tysięcy. Jeśli uzyskane zostanie pozwolenie na kompostownik i wysypisko stanie się RIPOK-iem w zakresie kompostowni, to będzie to robione.

Jeśli radny mówi o jakiś milionach, to z pewnością słyszał o dalszych planach MZO, czyli o rozbudowie i budowie centrum recyklingu w Starych Lipinach. Wiceprezes MZO przyznał, że na to potrzebne będą miliony. Ale te miliony planuje się pozyskać ze środków zewnętrznych, jeśli takowe będą. Jeśli tych pieniędzy nie będzie, to instalacja będzie taka, na jaką będzie stać gminę.

Zbigniew Paziewski – radny

Uczestniczył w tych spotkaniach konsultacyjnych. Powiedziano tam, że jeśli chodzi o te ilości liści, trawy, które do tej pory zakład przyjmował, to obecnie będąca na stanie zakładu przetrucarka wystarczy. Jeśli chce się zwiększyć tą ilość to nie da rady. Radny zapytał, ile będzie kosztowała instalacja, gdyby trzeba było przyjąć większą ilość tych odpadów? W odpowiedzi usłyszał, że jest to kwota w wysokości 6-7 mln. zł.

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Koszty zależą od tego, ile zamiesza się wyprodukować tego kompostu. Jeżeli to ma być kilkanaście tysięcy ton wytwarzanego kompostu, to będą potrzebne dodatkowe elementy. Jednak zamiarem jest wykorzystanie tego, co już zostało zbudowane, dla zachowania trwałości projektu. Są już silosy i zostanie ta infrastruktura wykorzystana. Jeżeli miałyby to być budowane od podstaw, to trzeba by było budować place, drogi dojazdowe, hale i inne to są koszty. Jeżeli trzeba by było budować bioreaktory na odpady zmieszane, to tak by to było. Jednak na tą chwilę jest to kwestia zakupu dużej, profesjonalnej przetrucarki do kompostu i niewielkie udoskonalenia przy bioreaktorach. W tym kontekście dla odpadów zielonych, selektywnie zebranych, można ruszać już obecnie.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy te membrany, które miały być zastosowane do biosuszenia, będą wykorzystane przy kompostowaniu?

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Odpowiedział, że przy wniosku, który będzie składany, one są uwzględnione jako opcja. Te membrany mogą być wykorzystane, ale nie muszą. Używając membran, przy odpadach selektywnie zbieranych, może dojść do zbytniego przesuszenia kompostu. Zatrzyma się więc reakcja kompostowania.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Pytał o wykorzystanie tych membran, bo kompost wymaga reakcji odwrotnej niż biosuszenie. Głównym kosztem wybudowanej instalacji były membrany. Jest to jeden z najdroższych elementów tej instalacji.

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Zaprzeczył, twierdzeniu, że to jest najdroższy element instalacji. Membrany kosztowały ok. 1 mln. zł. Największym kosztem jest kwatera, bo hektar kosztuje ok. 3 mln. zł. Tak się oblicza koszt budowy hektara kwatery. Nie wiedział, po co jest tak duża wiatła wybudowana. Do niczego jej nie można wykorzystać. Stwierdził, że musi się spotkać ze zleceńodawcami, żeby to wytłumaczyli.

Sesję opuścił radny Emil wiatrak godz. 17:00

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zwracając się do Pani Sekretarz, prosił o wytłumaczenie informacji, że „te pieniądze na koncie były, ale pochodziły z kredytu”.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Najbardziej kompetentny do udzielenia wyjaśnień byłby Prezes Igor Sulich. Pani Sekretarz tę informację usłyszała od Niego, że to była pozostałość z tego zaciągniętego kredytu.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Prosił o odpowiedź na pytanie, ile kosztowało wybudowanie tej całej instalacji, tych wszystkich elementów, które zostały wybudowane w tym procesie inwestycyjnym?

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Odpowiedział, że z dokumentacji wynika, że całość instalacji kosztowała ok. 11 mln. zł. Netto/ Łącznie ok. 14 mln. zł.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przyjął, że koszt to 14 mln. zł. Zostało to sfinansowane kredytem z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i kredytem bankowym. Zapytał, w jakiej wysokości były te dwa kredyty?

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Odpowiedział, że ok. 8 mln. zł. było z NFOŚ i 5 mln. zł. kredyt bankowy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Obliczył, że to jest 13 mln. zł, a jest to mniej o 1 mln. zł. niż kosztowała inwestycja. Zastanawiał się, jak można mówić, że pieniądze pozostałe na koncie spółki były z kredytu. Z kredytu została sfinansowana inwestycja. Pozostałe pieniądze, to były pieniądze spółki, które zaoszczędzono z przeznaczeniem na inne cele.

Jarosław Kubala – Wiceprezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Powiedział, że spółka istniała i nie był to nowy twór. Spółka na bieżąco pracowała i spełniała zadania gminy. Z tego tytułu też miała przychody.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

uważał, że nie mówi się o przychodach, tylko o przekazywaniu informacji, których treść jest błędna. Uważał, że nie można mówić, że na koncie zostały pieniądze z kredytu, skoro kwota kredytu była niższa niż koszty inwestycji.

Marek Górski – radny

Przysłuchując się trwającej dyskusji, uważa, że jak najszybciej musi odbyć się kolejne spotkanie ws. MZO. Tym razem radni powinni zadawać pytania, oczekując na udzielenie odpowiedzi. Nie zgodził się z wypowiedzią radnego Zbigniewa Paziewskiego. Radny Marek Górski z odbytego spotkania w sprawie MZO wyniósł inną informację, jeśli chodzi o

odpady zielone. Rzeczą najbardziej interesującą radnego w całej tej sytuacji jest to, że cała inwestycja była w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Teraz okazuje się, że takich drobnych projektów było dużo. Radnego zainteresowała kwestia wybudowania mniejszego o 50m<sup>2</sup> budynku biurowego. Zastanawiał się, jak to się stało, że zaplanowano 250m<sup>2</sup>, a zostało wybudowany budynek o powierzchni ok.198m<sup>2</sup>.

Bardzo interesuje radnego Marka Górskiego również poruszona kwestia przywożenia albo odbierania zmieszanych śmieci. Zastanawiał się, czy MZO będzie na tym zarabiał. Jeżeli nie będzie zarabiał, to wiadomo, kto poniesie koszty tej straty. W pierwszej kolejności Rada Miejska będzie musiała przyjąć stawki podatku śmieciowego w takiej wysokości, by wystarczyło na pokrycie kosztów, a w następstwie mieszkańcy, którzy będą musieli tą różnicę zapłacić. To jest największe zagrożenie dla radnych i dla burmistrza. Nad tym należy się skupić. Jeżeli te odpady zielone będą przynosiły jakieś zyski, to należy się zastanowić nad tym, Trzeba pamiętać, że spółka jest własnością gminy i nie musi przynosić zysków. Wystarczy, że będzie zaspokajała potrzeby gminy, bo do tego została stworzona. Gdyby były wypracowane zyski, to Pani burmistrz może zabrać dywidendę. Jeśli wyjdzie na zero, to również radni powinni być zadowoleni, że ta spółka zapewnia utrzymanie porządku i czystości, odbiór śmieci, tak jak to powinno być zorganizowane wg ustawy. Co do konsekwencji finansowych, to dobrze, żeby to się zamykało chociaż małym plusem, a nie minusem.

Radny prosił Przewodniczącego Rady, żeby w jak najszybszym czasie odbyło się kolejne spotkanie ws. MZO. Mogłoby odbyć się bez udziału ekspertów, bo eksperci co mieli powiedzieć, to już powiedzieli i nie są niezbędni do spotkania radnych z przedstawicielami właściciela i spółki.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zwracając się do Sekretarza Gminy, wnioskował o zwołanie takiego spotkania, żeby można było podjąć decyzje.

Dominik Kozaczka – radny

Przyznał, że takie spotkania są potrzebne. Natomiast urzędnicy nie będą ciągle wyjaśniać radnym elementarnych rzeczy. Spotkania się odbywały i jak pamięta, radny Marek Górski nie zgłosił żadnego pytania i wyszedł w trakcie spotkania. Teraz nie wie podstawowych rzeczy i zadaje pytania.

Marek Górski – radny

Zapytał radnego Dominika Kozaczki, jakież to On zadał pytanie, na które odpowiedź zna radny Dominik Kozaczka, a On nie zna tej odpowiedzi?

Dominik Kozaczka – radny

Odpowiedział, że chociażby w kwestii przywożenia na wysypisko zmieszanych śmieci. Radny przypomniał, że na spotkaniu ws. MZO pojawiły się pewne materiały. Miały one być przesłane radnym następnego dnia po spotkaniu. Minął tydzień i radni nic nie otrzymali, ani ze spółki, ani od Pani Sekretarz. Zapytał więc, kiedy może się spodziewać otrzymania, chociażby wspomnianej wcześniej prezentacji, którą przedstawiał Prezes Igor Sulich. ?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy.

Wprawdzie Prezes Igor Sulich przebywa na urlopie, ale Pani Sekretarz postara się, żeby

radny tą prezentację otrzymał następnego dnia po sesji.

Dominik Kozaczka – radny

Jakiś czas wcześniej, gmina odwoływała się ws. planu zagospodarowania przestrzennego dla Starych Lipin, obejmującego wysypisko śmieci. Sprawa w sądzie się wyjaśniła. Radny zapytał czy coś w tej sprawie wiadomo?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy.

Dotarła do Niej informacja, że skarga została oddalona, więc de facto sytuacja jest taka, że nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, który był procedowany. Jest to informacja ustna. Radca Prawny Urzędu był obecny na rozprawie i przekazał taką informację.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił o przesłanie radnym otrzymanego uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Zbigniew Paziewski – radny

Radny zapytał, czy są jakieś plany odnośnie terenu po wyburzonym budynku Warszawska 25? Podobna sytuacja jest z budynkiem przy ul. Chopina 1. Czy są jakieś plany odnośnie obu terenów ?

Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina

Sprawą zajmuje się Zastępca burmistrza Edyta Zbieć, nieobecna na toczącej się sesji. Radny otrzyma odpowiedź w terminie późniejszym.

Zbigniew Paziewski – radny

Ulica Wąska w Wołominie, obecnie jest placem budowy kolei. Czy jest prowadzona jakaś dokumentacja zniszczeń i czy kolej ją naprawi? Wcześniej padały sugestie, że taka dokumentacja jest robiona na niektórych innych ulicach.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Stan ulicy Wąskiej przed rozpoczęciem budowy jest zinwentaryzowany. W tej chwili trwa budowa. Stan prawny jest taki, że obecnie trwa budowa, a po drugie teren jest własnością kolei, choć na tym miejscu jest posadowiona droga gminna. W momencie zakończenia budowy, będzie się reagować w zależności od stanu tej drogi. W obecnej chwili nie można wyrokować jaki stan będzie w momencie zakończenia budowy.

Zbigniew Paziewski – radny

Przy chodniku w stronę cmentarza rosną krzaki, które utrudniają przejście i przejazd rowerami tym chodnikiem. Radny prosił o spowodowanie przycięcia tych gałęzi przez zarządcę drogi, którym jest powiat.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Spróbuje podjąć interwencje i spowodować, żeby te krzaki zostały osunięte, choć nie ma siły sprawczej w stosunku do powiatu.

Zbigniew Paziewski – radny

Jest program anty smogowy. W urzędzie można uzyskać deklarację i je wypełnić, jeśli

chodzi o dopłaty do wymiany pieców. Mieszkańcy pytają również o możliwość podłączenia do instalacji ogrzewania miejskiego z Zakładu Energetyki Ciepłej w Wołominie i czy ZEC lub gmina mogą dofinansować koszty takiego podłączenia?

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Pytanie to kwestia, która należy skierować do ZEC. Z pewnością, jeśli jest jakiś tego typu program, to z pewnością jest to możliwe. O informacje odnośnie istniejących programów poprosił Naczelnika Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych Andrzeja Ptaszyńskiego.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych.

Poinformował, że zbierane są informacje o zapotrzebowaniu, w postaci wspomnianej ankiety. Pod koniec marca ma się pojawić nabór na wymianę kotłów w domach indywidualnych. W regulaminie naboru jest stwierdzenie, że może to być również podłączenie do ZEC. W kosztach kwalifikowanych jest cała dokumentacja, instalacja, wymiana elementów grzewczych. Możliwe, że będą dofinansowane przyłączenia ZEC. Z ankiet będzie wynikało, ile osób jest zainteresowanych przyłączeniem się do ZEC.

Zbigniew Paziewski – radny

Dopytywał, czy jeżeli mieszkaniec wymienił bardzo drogi piec dwa miesiące wcześniej, to czy również będzie mógł się znaleźć w tym programie?

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych.

Poinformował, że należy ustalić pełen zestaw kosztów kwalifikowanych. W pewnym wariantcie jest taka możliwość, że kosztami kwalifikowanymi, będą koszty poniesione 2016 roku. Natomiast jak to będzie interpretowane i jak będzie wyglądał program nabory, to jeszcze dokładnie nie wiadomo.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Jeśli chodzi o wymianę piecy, to radny zapytał jak planuje się kontrolę wymiany tych piecy? Jeżeli będzie dofinansowanie podłączenia do ZEC, to czy nie powinno to być połączone z likwidacją starego pieca. Efekt może być taki, że często mieszkańcy podłączają się do ZEC, dostają pieniądze, a za chwilę coś się nie spodoba, że dużo płacą, to znowu zaczynają palić śmieci i tróją środowisko. Należy zastanowić się nad mechanizmami sprawdzającymi. Należy zabezpieczyć się przed takimi sytuacjami. Powinna być dokumentacja fotograficzna. Gdy wprowadza się dofinansowanie instalacji przyłączenia z ZEC, to powinna być obowiązkowa likwidacja starego pieca.

Andrzej Ptaszyński – Naczelnik Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych.

Stwierdził, że z pewnością warunkiem będzie likwidacja piecy węglowych.

Zbigniew Paziewski – radny

Poprosił o kilka słów na temat monitoringu miejskiego.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Część radnych była na spotkaniu w Straży Miejskiej. Szczegółowo zapoznali się z pierwszym etapem rozbudowy tego monitoringu miejskiego. Drugi etap jest po wstępnej analizie i planuje się dołożenie części kamer, które pozwolą na tzw. zamknięcie miasta w

kwadracie rozpoznania wjeżdżających i wyjeżdżających, co przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa pod kątem kradzieży samochodów. W trakcie jest procedowanie porozumienia z Komendą Powiatową Policji, mające na celu, przeniesienie monitoringu będącego w dyspozycji posterunku przy ul. Legionów, do budynku przy ul. Wileńskiej. Dyżurny z nocnej zmiany, będzie miał podgląd i będzie mógł reagować na to, co dzieje się w mieście. W dzień będzie to robiła Straż Miejska. W trakcie jest wymiana komputerów, które pozwolą na podwojenie ilości kamer. Założono, że w mieście będzie funkcjonowało 60 kamer. Obecnie tych kamer jest ok. 34. Dwie prowadzone inwestycje ( mowa o przejściach podziemnych i planowana budowa pasażu) zwiększą tą ilość o kolejne 10 kamer.

Zastępca Burmistrza wystosował pismo do Komendanta Stołecznego Policji w Warszawie o doposażenie Komendy Powiatowej w komputer, by zaoszczędzić pieniądze gminne i żeby policja mogła realizować ten monitoring u siebie. Zakończy się przesyłanie pism, o zgranie nagrań. Będą to mogli robić sami.

Na pewno będzie zainstalowany system rozpoznawania tablic rejestracyjnych. To pozwoli policji na konkretne działania.

Zbigniew Paziewski – radny

Powiedział, że jeśli ktoś ma sugestie co do miejsca rozmieszczenia kamer, to proszony jest o składanie ich na ręce Zastępcy Burmistrza Roberta Makowskiego.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił o zapisanie Jego pytań i udzielenie odpowiedzi na te pytania w sprawach gdzie się nic nie dzieje.

Chciał się dowiedzieć, jak jest sugestia ws. Medalu dla Zasłużonych. Radca Prawny Urzędu miał radnemu przygotować i przesłać radnemu na emaila, możliwość drogi unieważnienia tych uchwał. Nic w tej sprawie się nie zadziało. Radny był u Radcy Prawnego, ale sprawa gdzieś utknęła.

Prowadzony jest monitoring Internetu Szerokopasmowego i radny wraz z radnym Adamem Beredą skierowali za pośrednictwem Biura Rady pismo do Zastępcy Burmistrza z prośbą o przygotowanie kserokopii dokumentów. Chciał się dowiedzieć, kiedy te dokumenty zostaną dostarczone komisji?

Są przymiarki do uruchomienia kompostowni. Były konsultacje, były wypracowane wytyczne. Radnemu wydaje się, że to nie było do końca akceptowane. Radny zapytał czy budowa tej kompostowni jest zaakceptowana przez mieszkańców?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Poinformowała, że Urząd Gminy jest w stałym kontakcie ze Społecznym Komitetem Monitorującym. Członkowie tego komitetu mają dostęp do dokumentacji, w tym do wniosku na tą kompostownię, w jaki sposób to będzie wyglądało, procedowało. W tej chwili jest pełne zrozumienie sytuacji, w jakiej jest MZO, w zakresie możliwości funkcjonowania tego zakładu.

Dominik Kozaczka - radny

Zapytał, czy działania, które są obecnie podejmowane przez gminę, są akceptowane przez okolicznych mieszkańców?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Powtórzyła, że jest w stałym kontakcie ze Społecznym Komitetem Monitorującym (jeśli chodzi o wypracowane warianty funkcjonowania zakładu), który jest ciałem reprezentującym pobliskie sołectwa. W skład tego komitetu wchodzi mieszkańcy i Sołtysi Majdanu, Mostówki i Starych Lipin.

Tomasz Kowalczyk – radny

Prosił o informację, kiedy MZDiZ ruszy z naprawą dróg? Zwrócił uwagę na teren sołectw, gdzie niektóre ulice, szczególnie te oczekujące na budowę kanalizacji, gdzie asfalt jest w bardzo złym stanie.

W marcu, gdy już na to pozwoli pogoda, będą wyrównywane ulice gruntowe. Radny poprosił, by Dyrektor MZDiZ zanotował cztery ulice, wymagające natychmiastowego wyrównania: Raławicka, Majdańska, Wyszyńskiego i Poligonowa. Może warunki na tych ulicach nie są aż tak tragiczne jak na ul. Długiej w Duczkach, ale niewiele im brakuje do tego żeby to było podobnie.

Henryk Oleszczuk – Dyrektor MZDiZ

Poinformował, że drogi gruntowe na terenie gminy od tygodnia są równane własnym sprzętem MZDiZ. Dzieje się tak na ul. Lipiny Katy, na ul. Zielonej, na ul. Długiej w Duczkach. Są to prace interwencyjne w tych najtrudniejszych przypadkach. Naprawa nawierzchni gruntowych na dużą skalę, jeśli pogoda pozwoli ruszy w kolejnym tygodniu. Jest wybrany wykonawca i jest podpisana umowa. Z wprowadzeniem wykonawcy w teren oczekuje się na ustabilizowanie się pogody.

Jeśli chodzi o naprawę ubytków w drogach asfaltowych, to został rozpisany przetarg w celu wyłonienia wykonawcy tych robót. Termin składania ofert upływa na początku przyszłego tygodnia. Po rozstrzygnięciu postępowania zostanie podpisana umowa. Prace ruszą, gdy pogoda osiągnie odpowiednie warunki tj. odpowiednią temperaturę i odpowiednią wilgotność. Uzupelnienie ubytków w asfalcie, gdy jest za zimno lub gdy jest zbyt wilgotno, jest syzyfową pracą.

Tomasz Kowalczyk – radny

Zdaniem radnego rachunek ekonomiczny mówi wszystko. Trzeba wyłożyć ok. 15 mln. zł., żeby wysypisko w Starych Lipinach funkcjonowało, tak jak powinno. Drugie 15 mln. zł. Trzeba wyasygnować na centrum recyklingu. To jest już 30 mln., zł. Sugerował, że lepiej byłoby spłacić kredyt i dać spokój z tą inwestycją wysypiska. Obecnie jest do spłacenia 12 mln. zł. Może należy kupić sobie usługę, tak jak kupują sobie wszystkie okoliczne gminy. Często płacą mniej lub kwotę porównywalną z tą z Wołomina i mają spokój. Radny nie chciał sugerować, że należy zamknąć MZO i zwolnić pracowników. Tym ludziom można dać mnóstwo pracy w gminie. Obecni sami widzą (na co zwracają niejednokrotnie uwagę), jak jest brudno i jak jest zaniedbane miasto.

Na spotkaniu z Prezesem MZO, uwagę radnego zwróciła nowa rzecz. Nie był świadomy, jak wiele jest usterek na tej zrealizowanej części urządzeń na wysypisku. Wszyscy widzieli to charakterystyczne zdjęcie zbiornika przeciwpożarowego, który osunął się. Radny obawiał się, że to, co zostało zrobione, jako podkład pod tą nową zwalnkę, jest też w złym stanie. Jeżeli tam nie wykona się jakiegoś audytu, czy ekspertyzy, to może się okazać, że jest to w jeszcze gorszym stanie. Tak jak mówił radny Zbigniew Paziewski, że gdzieś zardzewiał pręt, a gdzieś indziej pękł beton, to może się okazać, że to jest „gruba” sprawa, a to ma w przyszłości utrzymać to, co tam będzie składowane. Radny obawiał się, że skoro są takie fuszerki widoczne gołym okiem, to ciekawe co jest w środku. Na spotkaniu



radny dowiedział się, że protokół odbioru wykonanych już prac został podpisany bez żadnych zastrzeżeń i usterek. Dla radnego jest to sprawa sadowa dla tego inspektora nadzoru. Jak najszybciej należy wyciągnąć wnioski z tego miejsca, bo gmina wchodzi w coś, co może okazać się jeszcze większym bagnem, niż jest wiadomym do tej pory. O wielu rzeczach może nie jest wiadomo. Mimo najszczerzych chęci, by dać ludziom pracę, utrzymać cenę za śmieci i mieć święty spokój, to gmina może mieć jeszcze większą bombę ekologiczną niż ma.

Zbigniew Paziewski – radny

Przypomniał, że radni oczekują na wyniki audytu. Wyników nie widać. Jest za tym, by sprawę zgłosić do prokuratora.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Poinformowała, że audyt budowlany został zakończony w takim zakresie w jaki został przeprowadzony. Materiały zostały przekazane do kancelarii, która będzie nad tym czuwać i procedować. To są informacje wrażliwe. Nie o wszystkim można i należy mówić szeroko, bo ważna będzie strategia negocjacji z wykonawcą, czy ewentualnie, jeśli uzna się, że są tam jakieś nieprawidłowości i sprawa będzie kierowana do sądu, to w tej chwili nie należy wszystkiego odkrywać. Z wykonanego audytu wiadomo, że usunięcie tych wszystkich usterek, to jest ok. 10% wartości całej inwestycji. To jest kolejny koszt, który spółka będzie musiała ponieść, związku z tym, że inwestycja była tak , a nie inaczej przygotowana, a raczej nie przygotowana.

Piotr Sikorski – radny

Powrócił do tematu PKP. Wie, że wreszcie PKP odpowiedziało na pytania urzędu odnośnie tuneli i przejść. Radny prosił Zastępcę Burmistrza Edytę Zbieć, czy PWiK może już rozpocząć realizację inwestycji na Osiedlu Kobyłkowska, która się przeciąga w związku z budową tuneli.

Bożena Kucharczyk – Naczelnik Wydziału Inwestycji.

Odpowiedziała, że prace na Osiedlu Kobyłkowska mogą być kontynuowane. Taka informacja została przekazana do PW Prace muszą jednak być konsultowane z TORPOL-em. Pismo zostało przekazane do PWiK z poleceniem kontynuowania prac.

Piotr Sikorski – radny

Zwracając się do Pani Burmistrz powiedział, że bardzo cieszy się, że gmina walczy ze smogiem. W szkołach i przedszkolach są prelekcje, na mieście są rozwieszane plakaty, są ankiety dostępne na stronie Urzędu Miejskiego. Radny poprosił obecną na sali obrad Panią redaktor Julitę Mazur o nagłośnienie tej sprawy.

Radny miał nadzieję, że zostały rozwiane wątpliwości odnośnie ankiety, o którą na komisji pytał Przewodniczący Rady.

Andrzej Żelezik – radny

Podziękował Komendantowi Jarosławowi Kielczykowi za usunięcie wraków samochodów z ul. Brzozowej. Stało się to po latach poprzedniej kadencji i obecnej, wraz z Radnym Zbigniewem Paziewskim doprowadził do usunięcia tych wraków.

Ponowił, prośbę, o której wraz z radnym Zbigniewem Paziewskim mówili wcześniej, o zrobienie porządku z budynkiem przy trasie kolejowej. Budynek jest w bardzo złym stanie i

straszy. Podróżni z przejeżdżających pociągów patrzą na rudere, która straszy, ale też zagraża bezpieczeństwu osób, które tam się wdzierają.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że do końca marca na ul. Brzozowej nie będzie żadnego wraku. Na dzień sesji zostały dwa wraki, a było ich osiem.

Maciej Łoś – radny

Otrzymał odpowiedź na swoją interpelację na temat smogu i stacji pomiarowej. Z odpowiedzi dowiedział się, że są czynione działania, żeby ta stacja powróciła do Wołomina. Na prośbę mieszkańców zapytał, jakie są dalsze losy tych działań?

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

odpowiedziała, że nie ma jeszcze odpowiedzi z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Upomni się o to, bo to jest ważne dla gminy.

Maciej Łoś – radny

Przekazał prośbę mieszkanki ul. Kleberga, która prosi o naprawę tej ulicy, bo niedługo nie wyjedzie z domu. Jest pełno błota i ogromnych kałuż.

Radny miał nadzieję, że gdy będzie poruszana sprawa Biegu Cudu nad Wisłą, to usłyszy ze strony urzędu, że: „bardzo byśmy chcieli, żeby ten bieg powrócił, żeby przebiegał od Radzimina do Ossowa, że to taka długa tradycja i upamiętnienie Cudu nad Wisłą, Księdza Skorupki, doskonała promocja miasta”. Radny miał nadzieję to usłyszeć i jeszcze propozycję zorganizowania na ten cel pieniędzy lub prośbę skierowaną do radnych o jakąś propozycję. Miał nadzieję na dyskusję, z której będzie widać, że Urząd Miejski chce, żeby to wydarzenie się odbyło. Natomiast na sesji pojawiło się stwierdzenie, że radni zabrali pieniądze, bieg się nie odbędzie bo nie ma pieniędzy. To się radnemu nie podoba, bo nie tak o tym myślał. Uważał, że należy dołożyć wszelkich starań i prosił radnych i urzędników o zastanowienie się. Wprawdzie Przewodniczący Rady zobowiązał się do zorganizowania spotkania z władzami Radzimina, to jeszcze należy pomyśleć jak to inaczej do sprawy podejść. Wiadomo, że koszty trzeba podzielić. Wołomin dołoży tyle ile może. Radzymin sfinansuje resztę. Natomiast w przyszłym roku to Wołomin sfinansuje wszystko, lub z małym dofinansowaniem Radzimina. Radny zapytał, czy w proponowany sposób próbowano rozmawiać? Radny chciałby zobaczyć dobrą wolę ze strony wszystkich obecnych. To nie była zwykła imprezka, tylko zawsze był to bieg patriotyczny, bieg ogólnokrajowy, ale mówiący o tym, że w tych okolicach Radzymin-Wołomin-Ossów i dalej, ktoś walczył o wolność naszego kraju, a może i całej Europy. Ten bieg to nie są bardzo duże pieniądze, a z Radzyminem można porozmawiać i spróbować coś zrobić, żeby ten bieg się odbył. Przecież chodzi o to, żeby ustalić trasę na linii Radzymin-Ossów. W reszcie spraw można się dogadać.

Mateusz Bereda – radny

Powiedział, że dotarła już informacja, iż tunel dla pieszych w ul. Sikorskiego jest zakończony. Radny obawiał się, że to miejsce może stać się niebezpieczne i ulec dewastacji. Zapytał więc, czy to miejsce może zostać objęte systemem monitoringu miejskiego?

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Powiedział, że tam jest monitoring podpięty, tylko jest słaby obraz i trzeba ten przekaz poprawić.

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Poinformował, że odbiór z zainstalowanych czterech kamer jest przekazywany do Straży Miejskiej. Należy go wyregulować. Dwie kamery są zainstalowane na wejściach do przejścia i dwie są zainstalowane na dole.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał o ul. Traugutta od ul. Legionów do ul. Prądzińskiego. W sprawozdaniu Burmistrza nie pojawiła się żadna informacja, natomiast w budżecie jest tytuł inwestycyjny i środki są zarezerwowane.

Paweł Banaszek – radny

Poinformował radnego Dominika Kozaczkę, że w tej sprawie składał pisemną interpelację. Otrzymał odpowiedź od Pani Burmistrz. Mówiąc w skrócie do piątku po sesji jest termin do odwołania się dla osoby, która wcześniej protestowała. Jeżeli odwołanie nie zostanie złożone, to będzie można iść dalej z procedurą. Całą treść pisma udostępni radnemu drogą email.

Dominik Kozaczka – radny

Chętnie skorzysta w propozycji radnego Pawła Banaszka, bo nie zna tej kwestii, a w sprawozdaniu Pani Burmistrz nie było to wyjaśnione.

Przewodniczący Rady zarządził przerwę w obradach do godz. 18:18

Po przerwie sesję opuścił radny Grzegorz Skoczeń godz. 18:15

Nieobecni są również radni: Emil Wiatrak, Edyta Babicka, Jakub Orych, , Konrad Fuśnik, Krzysztof Rembelski, Grzegorz Skoczeń.

Pkt 8

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

poprosił radnych o zgodę na nieczytanie treści projektów uchwał.

Radni wyrazili zgodę na nieczytanie treści projektów uchwał w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-20/2017** w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2017;

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Odczytała informację, o którą prosili radni, a przygotował ja Wydział Marketingu. Z informacji tej wynika, że w związku z powierzeniem realizacji 5 projektów z Wołomińskiego Budżetu Obywatelskiego w 2017 roku pod nazwami: „Piknik Sąsiedzki na Boisku – wysokość 20 000 zł”, Kulturalne wtorki w Klubie Seniora Słoneczna – 11 000 zł”,

„Sławkowe Pożegnanie Lata – 20 000 zł”, „Uliczny Maraton Tańca i Uśmiechu – 20 000 zł”, „Życie zaczyna się po 40—ce – Warsztaty samorozwojowe potwierdzające ciało, głos, siebie- 20 000 zł”. Realizacja czterech pierwszych projektów z paragrafu 2360, który został uwzględniony w uchwale budżetowej na rok 2017, czyli poprzez dotacje celowe udzielone w trybie art. 221 ustawy, na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych organizacjom prowadzącym działalność pożytku publicznego, jest problematyczne ze względów praktycznych. W związku z tym, że został skonsultowany i przyjęty przez radę gminy Gminny Program Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi na rok 2017, który dla samorządów i organizacji pożytku publicznego jest fundamentem przejrzystej współpracy w gminach, żadna organizacja nie zgłosiła propozycji ani chęci realizacji projektów wybranych przez mieszkańców w ramach procesu budżetu obywatelskiego. Nie ma takich zapisów w tym programie i podczas prowadzonych rozmów i w trakcie przygotowania regulaminu budżetu obywatelskiego na rok 2017 z udziałem radnych, przyszłych projektodawców i organizacji pozarządowych, jak również konsultacji społecznych w tym zakresie, które odbyły się od lutego do kwietnia 2016 roku, nie wyłoniono wtedy żadnej organizacji pożytku publicznego. Prawdopodobnie liczone, że takie organizacje zgłoszą się w 2017 roku. Na podstawie rozmów prowadzonych z pracownikami innych wydziałów merytorycznych, wydział Marketingu ustalił, że procedury ogłaszania konkursów na powierzenie realizacji zadania publicznego trwają 1-2 miesiące. Później cały ciąg części rozliczającej projekty. Nie ma więc gwarancji, że organizacje zgłoszą się do konkursu, gdy będą one ogłoszone. W związku z tym zachodzi duże prawdopodobieństwo, że jeśli te środki zostaną pozostawione na paragrafach dotacyjnych w dalszej części roku, te zadania nie będą mogły być zrealizowane w 2017 roku. Z tą też prośbą do radnych o wyrażenie zgody na dokonanie przesunięć: z paragrafów dotacyjnych na paragrafy związane z wydatkami bieżącymi, w tym paragraf na wynagrodzenia bezosobowe wraz z pochodnymi i paragraf zakup usług pozostałych, żeby zrealizować bez przeszkód zadania, które wygrały w losowaniu w Wołomińskim Budżecie obywatelskim.

Dominik Kozaczka – radny

Pani Skarbnik sporządziła listę 5 zadań do realizacji w ramach Wołomińskiego Budżetu Obywatelskiego na kwotę 91 tys. zł., a ma być przesunięte 71 tys. zł. Radny prosił o wyjaśnienie tej różnicy.

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Wyjaśniła, że przesuwana kwota jest z przeznaczeniem na 4 projekty.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad, za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-21/2017** w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2017-2026;

Marta Maliszewska – Skarbnik Gminy

Poprosiła o wprowadzenie autopoprawki w stosunku do treści materiałów jakie zostały przekazane radnym do procedowania na komisjach. Chodzi o wprowadzenie poprawki w postaci uzupełnienia załącznika nr 2 w pozycji: wydatki na programy, projekty lub zadania pozostałe w roku 2018 – 100 000 zł. Na zadanie, które było omawiane w trakcie Komisji

Finansów i Komisji Gospodarki : Adaptacja lokalu przy ul. Legionów 31A na potrzeby miejsca spotkań dla Wołomińskich seniorów. Zgodnie ze zmianą uchwały budżetowej w 2017 roku na to zadanie przewidziano kwotę 200 000 zł na czynności związane z zaprojektowaniem tych pomieszczeń na ul. Legionów 31A na potrzeby Wołomińskich Seniorów.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad, za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-22/2017** w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Wołomin;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad, za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-23/2017** w sprawie zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina;

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Radni prosili na komisji o przygotowanie ankiety. Na sesji radni otrzymali tę ankietę z propozycją jej wypełnienia. Jest tam pytanie: „Na jakim obszarze, w państwa ocenie należałoby wprowadzić ograniczenia lub zakazy o których mowa powyżej?” Wskazano obszar objęty rewitalizacją. W ocenie radnego jest to ściśle centrum Wołomina. Tam tych pieców nie ma tak dużo. Tam jest głównie sieć ZEC. Zdaniem pozostała część gminy jest bardziej zagrożona smogiem, niż to ściśle centrum objęte rewitalizacją. Radny zapytał, czy nie można wskazać terenu całej gminy? Jeżeli chce się wprowadzać jakieś obostrzenia związane z tą uchwałą, to powinno to dotyczyć terenu całej gminy. Są wsie, gdzie jest dużo terenów z zabudową jednorodziną, gdzie głównie pali się w piecach.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Odpowiedziała, że wskazano obszar rewitalizacji, ponieważ wydawało się, że jest to spójne z niedawno przyjętym przez Radę Gminnym Programem Rewitalizacji. Tam problem niskiej emisji został dość mocno wyartykułowany i wskazany, a likwidacja tego zjawiska w tym obszarze jako jeden z celów operacyjnych. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby te ograniczenia wprowadzić na większym obszarze. Wydawało się, że jeśli trzeba wskazać jakiś obszar gminy, to ten na pewno powinien być wskazany. Jeżeli radni uważają, że teren powinien być większy, to uwagi zostaną chętnie przyjęte.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że te zakazy dotyczą jakości paliwa, czym ma się spalać. Dlatego uważał, że powinny dotyczyć całej gminy. Jeżeli obejmie się tak mały obszar, to ta uchwała antysmogowa nic nie da.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Wyjaśniła, że na wskazanym obszarze dochodzi do kumulacji negatywnych zjawisk. Generalnie, gdyby na terenie całej Polski takie zakazy zostały wprowadzone, to byłoby z pewnością z korzyścią dla ludzi i środowiska. Oprócz wskazania tego obszaru, dopisano w jakim zakresie te ograniczenia miałyby dotyczyć. Jeśli chodzi o nowo wybudowane obiekty, to mówi się, że należy dopuścić tylko eksploatacje tych wysoko sprawnych

pieców. W zakresie wymiany pieców wskazano rok 2027. Nie dotyczyłoby to pieców klasy IV i V, których wymiana powinna zakończyć się w 2030 roku. Biorąc pod uwagę, że w tej chwili jest to tylko wstępna propozycja, a Marszałek podda to pod swoje badania i analizy oraz porówna jak to wygląda w innych samorządach, to tak jak informowano, jeżeli wyda decyzje o przygotowaniu takiej uchwały, to ona i tak ponownie powróci do Burmistrza Wołomina i będzie jeszcze możliwość zmiany stanowiska w tej sprawie.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Jego zdaniem, już na obecnym etapie Rada powinna się zastanowić jak chce ten ten zakaz wglądał..

Robert Makowski – Zastępca Burmistrza

Stwierdził, że powinno się również rozważyć względy ekonomiczne. Wprowadzając pewne zakazy, gmina będzie zobligowana do egzekucji. Czy wszystkich mieszkańców naszej gminy będzie stać na realizację tych nakazów.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że albo do smogu podejździe się poważnie i powie, że nie można palić, tym czy tamtym, albo nie należy w ogóle ruszać tego tematu. Jeśli zrobi się to dla wąskiego obszaru ścisłego centrum miasta, to będzie to martwa uchwała, jeśli zostanie wprowadzona tylko na małym kawałku gminy.

Dominik Kozaczka – radny

Jego zdaniem, te ograniczenia będą omawiane w momencie przygotowywania programu niskiej emisji. Do przygotowania tego programu zostanie powołany jakiś specjalista i wtedy wraz z radnymi będzie go omawiał.

Radny wnioskował, że gmina musi tą ankietę marszałkowi wypełnić i wysłać. W dostarczonych radnym materiałach powinna już być propozycja wypełnienia, a radni otrzymali tylko formularz.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował radnego, że radni otrzymali tą ankietę wypełnioną w trakcie sesji.

Piotr Sikorski – radny

Wzięły pod uwagę to, co mówi Przewodniczący, ale i to, co mówi Zastępca Burmistrza. Być może na obecną chwilę należy to rozszerzyć o miasto Wołomin, a zastanowić się nad sołectwami, czy od razu wprowadzać również sołectwa.

Zbigniew Paziewski – radny

Powiedział, że są dwa aspekty. Jak rozmawia się z mieszkańcami np. Klembowa, Ostrówka, to oni twierdzą, że po dwóch dniach śnieg jest czarny od sadzy.

Druga kwestia to ta, którą podniósł Zastępca Burmistrza. Na prowincji mieszkają biedniejsi ludzie. Jediną szansą są dopłaty. Przyznał rację Przewodniczącemu Rady, że w następnym etapie należy rozszerzać to na coraz większe rejony gminy.

Małgorzata Izdebska – Sekretarz Gminy

Uzupełniając, powiedziała, że rząd Polski rozpoczął prace nad dwoma rozporządzeniami dot. ograniczenia emisji i związanych z użytkowaniem pieców i ich sprawności, ale także

związanych z jakością paliwa. Nie wiadomo czy nie będzie tak, że zanim marszałek przygotuje uchwałę, to wejdą przepisy obowiązujące na terenie całej Polski. Wydaje się, że wskazany teren, to ten, na którym kumulacja tego zjawiska jest największa. Jest największy ruch komunikacyjny. Teren, na którym są stare kamienice z piecami najmniej sprawnymi i dlatego od tego terenu należałoby zacząć. Poprzednie pomiary wykonywane w punkcie znajdującym się na budynku Urzędu Miejskiego w Wołominie wskazywały, że właśnie teren centrum jest najbardziej zanieczyszczony.,

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Stał na stanowisku, że jeżeli chce się coś zrobić, to ograniczenia powinny być wprowadzone na terenie całej gminy, bo wtedy ma sens walka ze smogiem. Wycinkowe działania nie dadzą żadnego efektu.

Marek Górski – radny

Sugerował, żeby radni posługiwali się określeniem „kotły grzewcze”, a nie nazwa „piece”. W punkcie 12 mówi się o jakości paliw. Z pewnością badany był rynek węgla i wiadomo, że przeciętny mieszkaniec nie jest w stanie sprawdzić, jakiej jakości i o jakiej kaloryczności jest to paliwo. Sprzedający da odpowiedni kwit. To tak daleko poszło, że nikt nie dba o normy, tylko o zarobek. Nie wiadomo, jak służby gminne będą w stanie określić, czy mieszkaniec kupuje odpowiedni opał. Zdaniem radnego w uchwale są za dalekie zapisy, chyba, że jest to wyjście do przodu dla wskazania kierunku. Przyjmując program to jest intencja wprowadzenia porządku w tym temacie. Radny uważa, że sprawa smogu jest nakręcana, bo nie wierzył, że z roku na rok, powstał tak duży smog, że nie da się żyć. Ludzie używają coraz więcej kotłów gazowych i na inne paliwa ekologiczne. Nowe kotły miałowe nie wytwarzają tyle spalin, bo jest do nich dostarczane powietrze.

Wracając do kwestii podłączania się do sieci, zwrócił uwagę, że pierwszym efektem, gdy jest już położona rura centralnego ogrzewania, to koszty będą niższe tak dla odbiorcy, jak i dla zakładu. Trzeba pamiętać, że domy jednorodzinne nie są opłacalne dla zakładu. Przy spięciach finansowych zakład musi mieć korzyść. Jeśli chodzi o budynki wielorodzinne, to radny gwarantował, że jeśli przy budynku przechodzi miejska instalacja grzewcza to można powiedzieć, że byłoby to korzystne dla zakładu i dla mieszkańców. Natomiast przy domach jednorodzinnych, radny proponował nie mówić optymistycznie, bo to różnie może być.

Przewodniczący Rady przytoczył warunek likwidacji starego kotła. Radny powiedział, że w jednym z rejonów, gdzie domy są podłączone do ZEC, to na początku okresu grzewczego jest jedna, wielka, czarna chmura, bo każdy szuka oszczędności.

Podejmując jakieś działania, to trzeba je wszystkie spiąć w jedną całość.

Radny zapytał, jak proponuje się skontrolowanie jakości paliw. Węgiel z za wschodniej granicy nie podlega żadnym normom. Tego nie da się skontrolować.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Nie zgodził się z radnym Markiem Górskim odnośnie węgla. Obecnie każdy sprzedawca musi wypełnić deklarację. Mieszkaniec podpisuje taki dokument, że ten sprzedawca dostarczył ten węgiel, bez tego nie może on tego węgla sprzedać. Na tym dokumencie są parametry tego paliwa i przy kontroli sprzedawca mógłby się narazić na zarzut podpisanie nieprawdy.

Robert Makowski - Zastępca Burmistrza

Uważał, że dobrą odpowiedzią na punkt 12 jest pkt 13. należy wyposażyć Straż Miejską w odpowiednie narzędzia i oni zrobią tą robotę ustalającą czym opala się domy. Czy ten węgiel jest taki, jak trzeba. W Legionowie robione są takie badania i jest ustalane czy mieszkańcy zachowują się tak, jak trzeba.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady  
Proponował zakup dronów do badania jakości powietrza.

Marek Górski – radny  
Poinformował, że do badania jakości węgla jest potrzebne całe laboratorium. Takie laboratorium posiada ZEC. Podstawowym czynnikiem jest to, że straż miejska powinna być wyposażona w sprzęt do badania popiołu. Będzie wiadomo, czy ktoś palił śmieci, płyty lakierowane itp.  
Według radnego, nie można liczyć na to, że wszyscy zaczną wymieniać te kotły. Nie wszyscy będą też umieli obsługiwać te nowoczesne urządzenia nawet te do spalania węgla.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad,  
za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-24/2017** w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego;

Adam Bereda – radny  
Projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji edukacji. Jest radnym znany. Przypomniał, że jest to projekt sieci szkół. Ten temat będzie omawiany pod koniec marca. Wszędzie tam gdzie obecnie są szkoły podstawowe sześcioklasowe, szkoły te pozostają jako ośmioklasowe. Gimnazja są likwidowane. Projekt uchwały zawiera propozycję utworzenia nowej szkoły podstawowej w miejsce Gimnazjum Nr 3 na terenie Osiedla Niepodległości.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad,  
za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-25/2017** w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu na rzecz PGE Dystrybucja S.A.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad,  
za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-26/2017** w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad,  
za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-27/2017** w sprawie wyrażenia zgody na współdziałanie z Gminą Kobyłka;



Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad,  
za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-28/2017** w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Gminę Wołomin przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad,  
za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

**Uchwała Nr XXXIV-29/2017** w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych na sali obrad,  
za – 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 9

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Powiedział, że pisma, które wpływają do Biura Rady, są przekazywane na bieżąco do radnych drogą e-mail.

Tomasz Kowalczyk – radny

Proponował, by radni zrezygnowali z wersji papierowej materiałów na sesję i otrzymywaliby je drogą elektroniczną. On sam zrezygnowałby z wersji papierowej, bo wystarcza mu elektroniczna. Pracownik Biura Rady powieła bardzo dużo tych materiałów tj. ok. 5 ryz za każdym razem.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Zgodnie z zapisami statutu, nie jest to możliwe. Poprosił Radcę Prawnego, by się nad tym zastanowiła, czy nie ma możliwości realizacji wniosku radnego Tomasza Kowalczyka.

Przyznał, że od 20 lat korzysta z komputera. Ma wiele dokumentów w wersji elektronicznej, ale woli je przeczytać w wersji papierowej, z tego względu, że i wzrok mu się mniej męczy i może powrócić do strony. W pracy zawodowej pracuje na obszernych dokumentach i są one drukowane, by łatwiej je było sprawdzić. W komputerze ciężko jest niektóre rzeczy zauważyć.

Dla realizacji wniosku radnego Tomasza Kowalczyka trzeba zmienić statut i wprowadzić odpowiednie zapisy. Należałoby zakupić tablety, internet. Nie wiadomo, czy byłoby to tańsze.

Tomasz Kowalczyk – radny

Stwierdził, że wszystko można zrobić, ale jest to kwestia pieniędzy.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Poinformował, że był na spotkaniu u Wojewody Mazowieckiego ws. metropolii. To było szeroko komentowane na facebooku. Z pewnością wszyscy wiedzą wszystko o tej konferencji. Był podany adres do ewentualnego zgłaszania uwag, które będą cały czas

przyjmowane. Prace nad projektem będą trwały. To oznacza, że został rozpoczęty proces konsultacji. Przewodniczący Rady podał adres e-mail do zgłaszania uwag do ustawy metropolitarnej: [metropoliawarszawska@mazowieckie.pl](mailto:metropoliawarszawska@mazowieckie.pl).

Eugeniusz Dembiński – radny

Od wyboru Sołtysów i Przewodniczących Rad Osiedli mija dwa lata. Radny uważał, że należałoby zauważyć i podkreślić obecność na sesji tych samych przedstawicieli jednostek pomocniczych. Uważał, że powinno się zdyscyplinować przedstawicieli tych jednostek do złożenia sprawozdań z działalności. Na Jego osiedlu nikt nie wie, kto jest Przewodniczącym Rady Osiedla. Radny jest przedstawicielem dużego osiedla. Zgłosił więc do Zarządu spółdzielni ubytki w chodniku. To zostało zrobione, ze względu na dobre Jego relacje ze spółdzielnią mieszkaniową. Jednak zgłaszanie takich przypadków jest rolą Przewodniczącego Rady Osiedla.

Leszek Czarzasty – Przewodniczący Rady

Składanie sprawozdań z pracy jednostek pomocniczych w dalszym ciągu obowiązuje. Brak jest możliwości kar za niezłożenie sprawozdania. Obiecał, że zrobi listę z informacją, kto sprawozdanie złożył, a kto go nie złożył.

Przewodniczący Rady przypomniał o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych do końca kwietnia.

Zbigniew Paziewski – radny

Odbyły się obchody dnia Żołnierzy Wyklętych. Pani Burmistrz w swoim przemówieniu, już drugi rok z rzędu powiedziała, że to Dzień Żołnierzy Niezłomnych. To zdaniem radnego dobre określenie, bo tak też mówi profesor Żaryn.

Gdy radny był na obchodach tego święta w Warszawie przy sejmie, w momencie odczytywania apelu poległych, demonstrował KOD. Zdaniem radnego należy powrócić do określenia Żołnierzy Wyklętych – Niezłomnych. Weterani z Białorusi i z Litwy, pytali radnego „co się u was w Polsce dzieje?”.

Marek Górski – radny

Uważał, że trzeba podkreślić to, że na sali obrad jest 4-5 sołtysów, którzy są prawie na każdej sesji. Radny pochwalił te osoby, bo pomimo swoich zajęć zawodowych są na sesji i mogą przekazać informacje mieszkańcom, co się dzieje w mieście, co mówi burmistrz i radni.

Tomasz Kowalczyk – radny

Powiedział, że przedstawiciele jednostek pomocniczych śledzą przebieg sesji w internecie. Często przesyłają do radnego uwagi i prośby o przedstawienie jakiejś sprawy.

Rada nie posiada żadnych narzędzi, aby zdyscyplinować Sołtysów czy Przewodniczących Rad Osiedlowych. Przypomniał, że to jest ich dobra wola bycia na sesji. Ich praca to nie jest tylko bycie na sesji. Jest dużo innych zajęć, które trzeba wykonać jako Sołtys czy Przewodniczący Rady Osiedla. Radny był obecny na wyborach Rad Osiedlowych i sama frekwencja mówiła o tym, że ludzie nie są zainteresowani. Na wsiach podczas wyborów Sołtysa frekwencja jest ogromna.

Eugeniusz Dembiński – radny

Przyznał rację radnemu Zbigniewowi Paziewskiemu w sprawie określenia Żołnierzy Wyklętych -Niezłomnych. Oba będą używane zawsze, tylko w zależności od kontekstu i

sytuacji. „Niezlomni” żołnierze byli do tej pory, kiedy po skończeniu w 1945 roku walk z najeźdźcą z zachodu i wschodu, przeszli do podziemnej walki z reżimem wewnętrznym, który narzucił wschodni najeźdźca. Wtedy zostali oni nazwani „Wyklętymi”. Jest to stosowne, bo nadal niektórzy politycy ich wyklinają.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Rady Leszek Czarzasty zamknął XXXIV sesję Rady Miejskiej w dniu 2 marca 2017 roku o godz. 19:15.

Podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część niniejszego protokołu.

Szczegółowy wykaz wyników głosowania stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodniczący obrad

Grażyna Płaneta

Mateusz Bereda

Leszek Czarzasty